WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ
W ZAMOŚCIU

ZAMOJSKI INFORMATOR DIECEZJALNY

XXVIII(2019)2

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Michał Maciołek
ks. Zygmunt Jagiełło

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

Przygotowanie do druku: ks. Zygmunt Jagiełło

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość
tel. 84 627-95-21

DRUK:
„BONUS LIBER" Sp. z o. o.
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej
ul. 17 Pułku Piechoty 7, 35-020 Rzeszów
tel./fax 17 852 5938, e-mail: bonusliber@wp.pl
www.bonusliber.pl

Nakład: 530

STOLICA APOSTOLSKA

LIST APOSTOLSKI „MOTU PROPRIO" *VOS ESTIS LUX MUNDI* OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

„Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze" (Mt 5,14). Nasz Pan Jezus Chrystus wzywa każdego wiernego, aby był przejrzystym wzorem cnót, prawości i świętości. Wszyscy jesteśmy bowiem wezwani do dawania konkretnego świadectwa wiary w Chrystusa w naszym życiu, a zwłaszcza w naszych relacjach z bliźnimi.

Przestępstwa związane z wykorzystywaniem seksualnym obrażają naszego Pana, powodując u ofiar szkody fizyczne, psychiczne i duchowe oraz szkodzą wspólnocie wiernych. Aby takie zjawiska, w jakichkolwiek formach, nie miały więcej miejsca, potrzebne jest nieustanne i głębokie nawrócenie serc, potwierdzone konkretnymi i skutecznymi działaniami, które angażowałyby wszystkich w Kościele, tak aby osobista świętość i zaangażowanie moralne mogły przyczynić się do krzewienia pełnej wiarygodności przepowiadania ewangelicznego i skuteczności misji Kościoła. Staje się to możliwe tylko dzięki łasce Ducha Świętego rozlanej w sercach, ponieważ zawsze musimy pamiętać słowa Pana Jezusa, że „*beze Mnie nic nie możecie uczynić*" (*J* 15, 5). Chociaż wiele już uczyniono, musimy nadal uczyć się z gorzkich lekcji przeszłości, aby patrzeć z nadzieją w przyszłość.

Odpowiedzialność ta spoczywa przede wszystkim na następcach Apostołów, ustanowionych przez Boga do przewodzenia duszpasterskiego Ludowi chrześcijańskiemu, i wymaga ona od nich wysiłku, by uważnie podążać śladami Boskiego Mistrza. Ze względu na swoją posługę, kierują oni istotnie „*powierzonymi sobie Kościołami partykularnymi jako zastępcy i legaci Chrystusa, radami, zachętami i przykładem, ale także mocą swego autorytetu i świętej władzy, z której jednak korzystają tylko dla budowania swojej trzody w prawdzie i świętości, pamiętając o tym, że kto jest większy, ma być jak mniejszy, a przełożony jak sługa*" (Sobór Watykański II, *Lumen Gentium,* 27). To, co w sposób bardziej rygorystyczny dotyczy następców Apostołów, odnosi się do wszystkich, którzy na różne sposoby podejmują posługę w Kościele, ślubują życie radami ewangelicznymi lub są powołani do służby ludowi chrześcijańskiemu. Dlatego dobrze, aby na poziomie powszechnym zostały przyjęte procedury mające na celu zapobieganie i zwalczanie tych przestępstw, będących zdradą zaufania wiernych.

Pragnę, aby te wysiłki były realizowane w sposób całkowicie eklezjalny, a zatem, by były wyrazem komunii, która utrzymuje nas w jedności, w słuchaniu wzajemnym i czyni otwartymi na wkład osób, którym ten proces nawrócenia leży na sercu.

Dlatego postanawiam:

TYTUŁ I
PRZEPISY OGÓLNE

Art. 1 – Zakres zastosowania

§1. Niniejsze przepisy stosuje się w przypadku zawiadomień odnoszących się do duchownych lub członków instytutów życia konsekrowanego czy stowarzyszeń życia apostolskiego dotyczących:

a) przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, polegających na:

- zmuszaniu kogoś, stosując przemoc lub groźbę, czy też nadużycie władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym;

- dopuszczaniu się czynności seksualnych z osobą małoletnią lub bezradną;

- wytwarzaniu, prezentowaniu, przechowywaniu lub rozpowszechnianiu, także telematycznie, pornografii dziecięcej, oraz rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej czy bezradnej do udziału w prezentacjach pornograficznych;

b) czynów dokonanych przez podmioty, o których mowa w artykule 6, polegających na działaniach lub zaniechaniach, mających na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń cywilnych lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych, przeciwko duchownemu lub zakonnikowi w związku z przestępstwami, o których mowa w punkcie a) niniejszego paragrafu.

§2. W rozumieniu niniejszych przepisów:

a) *małoletni*: każda osoba poniżej osiemnastego roku życia lub zgodnie z prawem z nią zrównana;

b) *osoba bezradna*: każda osoba chora, z ułomnościami fizycznymi lub umysłowymi albo pozbawiona wolności osobistej, która faktycznie, nawet sporadycznie, ogranicza jej zdolność rozumienia lub chcenia, czy też w inny sposób przeciwstawienia się agresji;

c) *pornografia dziecięca*: jakiekolwiek przedstawianie osoby małoletniej, niezależnie od zastosowanych środków, zaangażowanej w jednoznaczne czynności seksualne, rzeczywiste lub symulowane,

oraz jakiekolwiek przedstawianie narządów płciowych małoletnich w celach przede wszystkim seksualnych.

Art. 2 – Przyjmowanie zawiadomień i ochrona danych

§1. Uwzględniając wskazania przyjęte ewentualnie przez odpowiednie Konferencje Episkopatów, Synody Biskupów Kościołów patriarchalnych oraz Kościołów arcybiskupich większych lub Rady Hierarchów Kościołów Metropolitalnych *sui iuris*, diecezje lub eparchie, pojedynczo lub wspólnie, muszą ustanowić w ciągu roku od wejścia w życie tych przepisów, jeden lub więcej stabilnych systemów, łatwo dostępnych dla każdego w celu składania zawiadomień, także poprzez ustanowienie specjalnego urzędu (biura) kościelnego. Diecezje i eparchie informują przedstawiciela papieskiego o ustanowieniu tych systemów, o których mowa w tym paragrafie.

§2. Informacje, o których mowa w niniejszym artykule, są chronione i przetwarzane w sposób gwarantujący ich bezpieczeństwo, integralność i poufność zgodnie z kan. 471, 2° KPK i kan. 244 § 2, 2° KKKW.

§3. Z zachowaniem postanowienia artykułu 3 § 3, ordynariusz, który otrzymał zawiadomienie, przekaże je niezwłocznie ordynariuszowi miejsca, gdzie zaistniały zdarzenia, jak również ordynariuszowi własnemu, osoby, której dotyczy zgłoszenie, którzy postępują zgodnie z prawem, według tego, co przewidziano w danym przypadku.

§4. W rozumieniu niniejszego tytułu, z diecezjami zrównane są eparchie, a z ordynariuszem zrównany jest hierarcha.

Art. 3 – Zawiadomienie

§1. Z zachowaniem przypadków przewidzianych w kan. 1548 § 2 KPK i 1229 § 2 KKKW, ilekroć duchowny lub członek instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostolskiego otrzyma wiadomość lub ma uzasadnione powody, by sądzić, że mógł zostać popełniony jeden z czynów o którym mowa w art. 1, ma obowiązek niezwłocznego zgłoszenia tego czynu ordynariuszowi miejsca, w którym czyny miałyby miejsce, lub innemu ordynariuszowi spośród tych, o których mowa w kanonach 134 KPK i 984 KKKW, z wyjątkiem tego, o czym postanowiono w § 3 niniejszego artykułu.

§2. Każdy może złożyć zawiadomienie dotyczące zachowań, o których mowa w art. 1, przy użyciu procedur, o których mowa w poprzednim artykule lub w jakikolwiek inny odpowiedni sposób.

§3. Gdy zawiadomienie dotyczy jednej z osób wskazanych w art. 6, jest ono skierowane do władzy określonej na podstawie art. 8 i 9. Zawiadomienie może być zawsze skierowane do Stolicy Apostolskiej bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela papieskiego.

§4. Zawiadomienie powinno zawierać jak najbardziej szczegółowe informacje, takie jak wskazanie czasu i miejsca faktów, osób zaangażowanych lub poinformowanych, a także wszelkie inne okoliczności, które mogą być przydatne w celu zapewnienia dokładnej oceny faktów.

§5. Informacje można również pozyskać *z urzędu*.

Art. 4 - Ochrona osoby składającej zawiadomienie

§1. Fakt sporządzenia zawiadomienia w myśl art. 3 nie stanowi naruszenia tajemnicy urzędowej.

§2. Z wyjątkiem tego, co przewiduje kan. 1390 KPK i kan. 1452 i 1454 KKKW, szkodzenie, represje lub dyskryminacja z powodu złożenia zawiadomienia jest zabronione i może stanowić czyn, o którym mowa w art. 1 § 1 pkt. b.

§3. Osobie składającej zawiadomienie nie można narzucać żadnego obowiązku milczenia w stosunku do treści tegoż zawiadomienia.

Art. 5 – Troska o osoby

§1. Władze kościelne są zobowiązane, aby ci, którzy twierdzą, że są poszkodowani, wraz ze swoimi rodzinami, byli traktowani z godnością i szacunkiem oraz zaoferują im w szczególności:

a) przyjęcie, wysłuchanie i wsparcie, również za pośrednictwem właściwych służb;

b) pomoc duchową;

c) pomoc medyczną, terapeutyczną i psychologiczną, w zależności od konkretnego przypadku.

§2. Należy chronić wizerunek i sferę prywatną zaangażowanych osób, jak również poufność danych osobowych.

TYTUŁ II
PRZEPISY DOTYCZĄCE BISKUPÓW I OSÓB Z NIMI ZRÓWNANYCH

Art. 6 – Zakres podmiotowy stosowania

Przepisy postępowania, o których mowa w niniejszym tytule, dotyczą zachowań, o których mowa w art. 1, popełnianych przez:

a) kardynałów, patriarchów, biskupów i legatów Biskupa Rzymskiego;

b) duchownych, którzy kierują lub kierowali jako pasterze Kościoła partykularnego lub jednostki z nim zrównanej, obrządku łacińskiego lub wschodniego, w tym Ordynariatów personalnych, za czyny popełnione *w trakcie sprawowania urzędu*;

c) duchownych, którzy kierują lub kierowali duszpasterstwem jakiejś prałatury personalnej, za czyny popełnione *w czasie sprawowania władzy;*

d) tych, którzy są lub byli najwyższymi przełożonymi instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim, a także klasztorów *sui iuris*, za czyny popełnione *w trakcie sprawowania urzędu*.

Art. 7 – Dykasteria kompetentna

§1. W rozumieniu tytułu, „dykasteria kompetentna" oznacza Kongregację Nauki Wiary, w odniesieniu do przestępstw zastrzeżonych dla niej przez obowiązujące prawo, a także we wszystkich innych przypadkach i w zakresie, w jakim dotyczy to ich właściwej jurysdykcji, zgodnie z prawem własnym Kurii Rzymskiej:

- Kongregację dla Kościołów Wschodnich;
- Kongregację ds. Biskupów;
- Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów;
- Kongregację ds. Duchowieństwa;
- Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

§2. W celu zapewnienia najlepszej koordynacji, dykasteria kompetentna informuje o zawiadomieniu oraz o wyniku dochodzenia Sekretariat Stanu i inne dykasterie bezpośrednio zainteresowane.

§3. Komunikacja, o której mowa w niniejszym tytule między metropolitą a Stolicą Apostolską, odbywa się za pośrednictwem Przedstawiciela Papieskiego.

Art. 8 – Postępowanie stosowane w przypadku zawiadomienia dotyczącego biskupa Kościoła łacińskiego

§1. Władza, która otrzymuje zawiadomienie, przekazuje je zarówno do Stolicy Apostolskiej, jak i do metropolity prowincji kościelnej, w której ma stałe zamieszkanie osoba, której dotyczy zawiadomienie.

§2. Jeżeli zawiadomienie dotyczy metropolity, lub stolica metropolitalna jest nieobsadzona, zawiadomienie zostaje przekazane do Stolicy Apostolskiej, jak również najstarszemu nominacją biskupowi

sufraganowi, do którego w takim przypadku stosuje się następujące postanowienia dotyczące metropolity.

§3. W przypadku, gdy zawiadomienie dotyczy legata papieskiego, jest ono przekazywane bezpośrednio do Sekretariatu Stanu.

Art. 9 – Postępowanie stosowane wobec biskupów Kościołów wschodnich

§1. W przypadku zawiadomień w odniesieniu do biskupa Kościoła patriarchalnego, arcybiskupiego większego lub metropolitalnego *sui iuris*, przekazuje się je odpowiedniemu patriarsze, arcybiskupowi większemu lub metropolicie Kościoła *sui iuris*.

§2. Ilekroć zawiadomienie dotyczy metropolity Kościoła patriarchalnego lub arcybiskupiego większego, który sprawuje swój urząd na terytoriach tych Kościołów, przekazuje się je odpowiedniemu patriarsze lub arcybiskupowi większemu.

§3. W powyższych przypadkach urząd, który otrzymał zawiadomienie, przekazuje je również Stolicy Apostolskiej.

§4. Ilekroć wskazana osoba jest biskupem lub metropolitą poza terytorium Kościoła patriarchalnego, arcybiskupstwa większego lub metropolii *sui iuris*, zawiadomienie jest przekazywane do Stolicy Apostolskiej.

§5. Jeżeli zawiadomienie dotyczy patriarchy, arcybiskupa większego, metropolity Kościoła *sui iuris* lub biskupa innych Kościołów wschodnich *sui iuris*, przekazuje się je Stolicy Apostolskiej.

§6. Następujące postępowania dotyczące metropolity stosuje się do władzy kościelnej, której przekazano zawiadomienie na podstawie tego artykułu.

Art. 10 – Obowiązki wstępne metropolity

§1. Poza przypadkiem, kiedy zawiadomienie jest ewidentnie bezpodstawne, metropolita bezzwłocznie prosi kompetentną dykasterię o powierzenie mu zadania rozpoczęcia dochodzenia. Ilekroć metropolita uzna zawiadomienie za zdecydowanie bezpodstawne, informuje o tym przedstawiciela papieskiego.

§2. Dykasteria postępuje bezzwłocznie, a w każdym razie w ciągu trzydziestu dni od otrzymania pierwszego zawiadomienia ze strony przedstawiciela papieskiego lub wniosku o powierzenie zadania przez metropolitę, dostarczając stosowne instrukcje dotyczące trybu postępowania w konkretnym przypadku.

Art. 11 – Powierzenie dochodzenia osobie innej niż metropolita

§1. Ilekroć dykasteria kompetentna uzna za stosowne powierzenie dochodzenia osobie innej niż metropolita, jest on o tym informowany. Metropolita dostarcza wszystkie istotne informacje i dokumenty osobie wyznaczonej przez dykasterię.

§2. W przypadku, o którym mowa w poprzednim paragrafie, następujące postanowienia dotyczące metropolity mają zastosowanie do osoby odpowiedzialnej za prowadzenie dochodzenia.

Art. 12 – Prowadzenie dochodzenia

§1. Metropolita, po otrzymaniu zadania przez dykasterię kompetentną i zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, osobiście lub poprzez jedną lub więcej odpowiednich osób:

a) zbiera istotne informacje na temat faktów;

b) pozyskuje informacje i dokumenty, niezbędne w dochodzeniu, przechowywane w archiwach urzędów kościelnych;

c) współpracuje z innymi ordynariuszami lub hierarchami, tam, gdzie jest to konieczne;

d) zasięga informacji od osób i instytucji, w tym również cywilnych, które są w stanie dostarczyć użytecznych informacji dla dochodzenia.

§2. Ilekroć okaże się konieczne wysłuchanie osoby małoletniej lub bezradnej, metropolita podejmuje odpowiednie procedury uwzględniające ich stan.

§3. W przypadku, gdy istnieją uzasadnione podstawy, by sądzić, że informacje lub dokumenty dotyczące dochodzenia mogą zostać usunięte lub zniszczone, metropolita podejmie niezbędne środki w celu ich zabezpieczenia.

§4. Nawet korzystając z pomocy innych osób, metropolita pozostaje w każdym przypadku odpowiedzialny za kierunek i przebieg dochodzeń, a także za dokładne wykonanie instrukcji, o których mowa w art. 10 §2.

§5. Metropolita wspomagany jest przez notariusza, dowolnie wybranego, zgodnie z kan. 483 § 2 KPK i 253 § 2 KKKW.

§6. Metropolita jest zobowiązany działać bezstronnie i bez konfliktu interesów. Ilekroć uważa, że zachodzi konflikt interesów lub nie jest w stanie zachować niezbędnej bezstronności w celu zagwarantowania rzetelności dochodzenia, zobowiązany jest powstrzymać się od działania i zgłosić tę okoliczność do dykasterii kompetentnej.

§7. Uznaje się domniemanie niewinności osoby podejrzanej.

§8. Metropolita, ilekroć zażąda tego dykasteria kompetentna, informuje osobę o toczącym się przeciwko niej dochodzeniu, wysłuchuje jej wyjaśnień o faktach i zachęca ją do przedstawienia obrony. W takich przypadkach osoba podejrzana może skorzystać z pełnomocnika.

§9. Co trzydzieści dni metropolita przesyła dykasterii kompetentnej raport o stanie dochodzenia.

Art. 13 – Zaangażowanie osób wykwalifikowanych

§1. Zgodnie z ewentualnymi wytycznymi Konferencji Episkopatu, Synodu Biskupów lub Rady Hierarchów dotyczącymi pomocy metropolicie w dochodzeniach, biskupi danej prowincji, pojedynczo lub wspólnie, mogą ustalić listy osób wykwalifikowanych, spośród których metropolita może wybrać osoby najbardziej odpowiednie do pomocy w dochodzeniu, zgodnie z potrzebami danej sprawy, a w szczególności biorąc pod uwagę współpracę, jaką mogą zapewnić świeccy zgodnie z kanonami 228 KPK i 408 KKKW.

§2. Jednak metropolita ma swobodę wyboru innych, równie wykwalifikowanych osób.

§3. Każdy, kto pomaga metropolicie w dochodzeniu, zobowiązany jest działać bezstronnie i bez konfliktu interesów. Ilekroć uważa, że zachodzi konflikt interesów lub nie jest w stanie zachować niezbędnej bezstronności, aby zapewnić rzetelność dochodzenia, zobowiązany jest powstrzymać się od działania i zgłosić tę okoliczność metropolicie.

§4. Osoby pomagające metropolicie składają przysięgę, że właściwie i wiernie wypełnią to zadanie.

Art. 14 – Czas trwania dochodzenia

§1. Dochodzenia powinny być zakończone w terminie dziewięćdziesięciu dni lub w terminie wskazanym w instrukcjach, o których mowa w art. 10 §2.

§2. Przedstawiając uzasadnione powody, metropolita może prosić kompetentną dykasterię o przedłużenie terminu.

Art. 15 – Środki zapobiegawcze

Ilekroć wymagają tego fakty lub okoliczności, metropolita proponuje kompetentnej dykasterii zastosowanie odpowiednich przedsięwzięć lub środków zapobiegawczych wobec podejrzanego.

Art. 16 – Ustanowienie funduszu

§1. Prowincje kościelne, Konferencje Episkopatów, Synody Biskupów i Rady Hierarchów mogą ustanowić fundusz przeznaczony

na wsparcie kosztów dochodzeń, ustanowiony zgodnie z normami kan. 116 i 1303 §1, 1° KPK i kan. 1047 KKKW, i zarządzany zgodnie z normami prawa kanonicznego.

§2. Na wniosek wyznaczonego metropolity, administrator funduszu przekazuje do jego dyspozycji środki niezbędne do przeprowadzenia dochodzenia, z zachowaniem obowiązku przedstawienia mu sprawozdania po zakończeniu dochodzenia.

Art. 17 – Przekazywanie dokumentów i *votum*

§1. Po zakończeniu dochodzenia metropolita przekazuje dokumenty do dykasterii kompetentnej wraz ze swoim *votum,* dotyczącym wyników dochodzenia i w odpowiedzi na ewentualne kwestie zawarte w instrukcjach, o których mowa w art. 10 § 2.

§2. Oprócz kolejnych instrukcji dykasterii kompetentnej, uprawnienia metropolity ustają wraz z zakończeniem dochodzenia.

§3. Z zachowaniem instrukcji dykasterii kompetentnej, metropolita, na wniosek, informuje o wyniku dochodzenia osobę, która twierdzi, że została poszkodowana, lub jej prawnych przedstawicieli.

Art. 18 – Dalsze działania

Dykasteria kompetentna, o ile nie postanowi o przeprowadzeniu dochodzenia uzupełniającego, postępuje zgodnie z prawem według tego, co przewidziano w konkretnej sprawie.

Art. 19 – Przestrzeganie ustawodawstwa państwowego

Niniejsze przepisy stosuje się bez uszczerbku dla praw i obowiązków ustanowionych gdziekolwiek w ustawodawstwie państwowym, w szczególności dotyczących ewentualnych obowiązków zawiadomienia właściwych władz cywilnych.

Niniejsze przepisy są zatwierdzane ad experimentum *na okres trzech lat.*

Postanawiam, aby niniejszy List apostolski „Motu Proprio" został promulgowany poprzez publikację w „Osservatore Romano", wchodząc w życie dnia 1 czerwca 2019 r., a następnie był opublikowany w Acta Apostolicae Sedis.

W Rzymie, u Świętego Piotra,
w dniu 9 maja 2019 r.,
w siódmym roku pontyfikatu

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA W UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ

Słowo Boże pomaga nam dzisiaj odkryć na nowo dwa proste i istotne dla codziennego życia czasowniki: mówić i dawać.

Mówić. W pierwszym czytaniu Melchizedek mówi: „Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego… Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy" (Rdz 14,19-20). Mówienie Melchizedeka jest błogosławieniem. Błogosławi Abrahama, przez którego błogosławione będą wszystkie rodziny ziemi (por. Rdz 12,3; Ga 3,8). Wszystko zaczyna się od błogosławieństwa: słowa dobra rodzą dzieje dobra. To samo ma miejsce w Ewangelii: przed rozmnożeniem chlebów Jezus je pobłogosławił: „wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom" (Łk 9,16). Błogosławieństwo czyni z pięciu chlebów pożywienie dla wielu: sprawia, że wypływa wodospad dobra.

Dlaczego błogosławienie sprawia dobro? Ponieważ zamienia słowo w dar. Kiedy błogosławisz, nie czynisz czegoś dla siebie, ale dla innych. Błogosławienie to nie jest wypowiadanie pięknych słów, to nie używanie słów okolicznościowych. To wypowiedzenie dobra, powiedzenie z miłością. Tak uczynił Melchizedek, mówiąc spontanicznie dobrze o Abrahamie, chociaż nie powiedział on, ani nic dla niego nie zrobił. Tak uczynił Jezus, ukazując znaczenie błogosławieństwa poprzez darmowe rozdzielenie chleba. Ileż razy my także zostaliśmy pobłogosławieni, w kościele lub w naszych domach, ileż razy otrzymaliśmy słowa, które uczyniły nam dobro, lub znak krzyża na naszych czołach ... Zostaliśmy pobłogosławieni w dniu chrztu, i jesteśmy pobłogosławieni pod koniec każdej Mszy św.. Eucharystia jest szkołą błogosławieństwa. Bóg dobrze o nas mówi, swoich umiłowanych dzieciach, i zachęca nas w ten sposób do pójścia naprzód. I błogosławimy Boga w naszych zgromadzeniach (por. Ps 68,27), odnajdując smak uwielbienia, które wyzwala i uzdrawia serce. Przychodzimy na Mszę św. będąc pewnymi, że jesteśmy pobłogosławieni przez Pana i wychodzimy, aby z kolei błogosławić, aby być kanałami dobra w świecie.

Ważne jest, abyśmy my, pasterze, pamiętali, by błogosławić lud Boży. Drodzy kapłani, nie bójcie się błogosławić lud Boży. Drodzy kapłani idźcie naprzód błogosławiąc. Pan pragnie dobrze mówić o swoim ludzie, jest szczęśliwy, kiedy odczuwamy, że nas miłuje. I tylko jako błogosławieni możemy błogosławić innych tym samym

namaszczeniem miłości. Smutno natomiast, gdy widzimy, z jaką łatwością czyni się dzisiaj coś przeciwnego: złorzeczy, pogardza, wyzywa. Ogarnięci zbytnim pospiechem nie powstrzymujemy się i dajemy upust gniewowi na wszystko i na wszystkich. Niestety często ten, kto bardziej krzyczy jest silniejszy, a ten który jest bardziej rozzłoszczony, zdaje się mieć rację i uzyskuje poparcie. Nie dajmy się zarazić arogancją, nie dajmy się ogarnąć goryczą, my, pożywający Chleb, wszelką słodycz mający w sobie. Lud Boży kocha uwielbienie, nie żyje narzekaniami; jest stworzony dla błogosławieństw, a nie dla narzekań. W obliczu Eucharystii, Jezusa który stał się Chlebem, z tego skromnego Chleba, który ogrania cały Kościół, uczymy się błogosławić to, co mamy, chwalić Boga, błogosławić, a nie przeklinać naszą przeszłość, dawać dobre słowa innym.

Drugi czasownik to dawać. Po „mówieniu" następuje „dawanie", jak w przypadku Abrahama, który pobłogosławiony przez Melchizedeka „dał mu dziesiątą część ze wszystkiego" (Rdz 14,20). Podobnie jak dla Jezusa, który po odmówieniu błogosławieństwa dał chleb, aby został rozdany, odsłaniając w ten sposób jego najpiękniejsze znaczenie: chleb nie jest jedynie produktem konsumpcyjnym, ale środkiem dzielenia się. Istotnie, co zaskakujące, w opisie rozmnożenia chlebów nigdy nie ma mowy o pomnażaniu. Przeciwnie, użyte czasowniki to „łamać, dawać, rozdzielać" (por. Łk 9,16). Innymi słowy nie podkreśla się rozmnożenia, lecz rozdzielanie. Ważne jest to, że Jezus nie czyni magii, nie przekształca pięciu chlebów w pięć tysięcy, by potem powiedzieć: „A teraz je rozprowadzajcie". Nie. Jezus modli się, błogosławi te pięć chlebów i zaczyna je łamać, ufając Ojcu. A te pięć chlebów nigdy się nie kończy. To nie jest magia, to zaufanie do Boga i do Jego opatrzności.

W świecie stale staramy się zwiększać zyski, powiększać obroty ... Tak, ale jaki jest cel? Czy dawanie czy też posiadanie? Dzielenie się czy też gromadzenie? „Ekonomia" Ewangelii rozmnaża dzieląc się, karmi, rozdając, nie zaspokaja zachłanności nielicznych, lecz daje życie światu (por. J 6, 33). Czasownikiem Jezusa nie jest mieć, lecz dawać.

Kieruje On do uczniów stanowcze żądanie: „Wy dajcie im jeść" (Łk 9,13). Spróbujmy wyobrazić sobie ich rozumowanie: „Nie mamy chleba dla nas, a musimy myśleć o innych? – trochę poirytowani. Dlaczego mielibyśmy ich karmić, skoro przyszli, aby słuchać naszego Mistrza? Jeśli nie przynieśli jedzenia, niech wracają do domu – to ich problem, lub dadzą nam pieniądze, a my kupimy". Nie są to rozumowania błędne, ale nie są to argumenty Jezusa, który ich nie słyszy:

wy dajcie im jeść. Jezus chce nam powiedzieć, że to, co posiadamy przynosi owoce, o ile to dajemy. I nie ma znaczenia, czy jest to mało, czy też dużo. Pan czyni wielkie rzeczy z naszą małością, tak jak z pięcioma chlebami. Nie dokonuje cudów za pomocą spektakularnych działań, nie ma magicznej pałeczki, lecz czyni za pomocą rzeczy pokornych. Wszechmoc Boga jest wszechmocą pokorną, składającą się wyłącznie z miłości. A miłość czyni wielkie rzeczy za pomocą małych rzeczy. Tego nas uczy Eucharystia: jest w niej Bóg zawarty w okruszynie chleba. Prosty i istotny, Chleb łamany i dzielony, Eucharystia, którą przyjmujemy przekazuje nam mentalność Boga i prowadzi nas do dawania siebie innym. Eucharystia jest antidotum na „przepraszam, ale mnie to nie dotyczy", „nie mam czasu, nie mogę, to nie moja sprawa", przeciw odwracaniu wzroku w inną stronę.

W naszym mieście spragnionym miłości i troski, cierpiącym z powodu degradacji i opuszczenia, w obliczu tak wielu samotnych osób starszych, rodzin w trudnej sytuacji, młodych ludzi którzy z trudem zarabiają na chleb i posilają swe marzenia, Pan mówi: „Ty sam daj im jeść". I możesz odpowiedzieć: „Mam mało, nie jestem w stanie tego uczynić". To nieprawda, twoje mało, to wiele w oczach Jezusa, jeśli nie będziesz tego trzymał dla siebie, jeśli to zaangażujesz. Również zaangażuj siebie samego. I nie jesteś sam: masz Eucharystię, Chleb pielgrzymowania, Chleb Jezusa. Również dziś wieczorem będziemy karmieni Jego ciałem, które dało siebie. Jeśli przyjmiemy je sercem, ten Chleb wyzwoli w nas moc miłości: poczujemy się błogosławieni i miłowani, i będziemy chcieli błogosławić i kochać, poczynając stąd, od naszego miasta, od ulic, które przemierzymy dziś wieczorem. Pan przychodzi na nasze ulice, aby dobrze powiedzieć o nas i aby dać nam odwagę. Chce także od nas, abyśmy byli błogosławieństwem i darem.

Santa Maria Consolatrice
w rzymskiej dzielnicy Casal Bertone, 23 czerwca 2019 r.

EPISKOPAT POLSKI

APEL PRZEWODNICZĄCEGO KEP PO POŻARZE KATEDRY NOTRE-DAME W PARYŻU

Ludzie na całym świecie z przerażeniem obserwowali zatrważający obraz płonącej katedry Notre-Dame w Paryżu.

Przez wiele godzin ważyły się losy serca Paryża, serca Francji i serca Europy. Poważnie zniszczona, ale ocalona paryska katedra, zjednoczyła w bólu i smutku miliony ludzi na całym świecie. Dziś jednoczy także nas, Polaków, inicjatywa wsparcia odbudowy katedry Notre-Dame, rozumianej nie tylko jako symbol bezcennego dziedzictwa kulturowego Europy, ale również jako symbol chrześcijańskich wartości.

Zwracam się więc najpierw do wszystkich Polaków z apelem o pomoc materialną w odbudowie katedry, którą przekażemy za pośrednictwem akcji sms-owej oraz przez dobrowolne wpłaty na konto Caritas Polska, począwszy od Wielkiej Środy.

Zwracam się również do wszystkich ochrzczonych, zwłaszcza do tych, którzy w ostatnich latach zapomnieli o swoim chrześcijańskim powołaniu, aby na nowo odkryli Chrystusa i stali się Jego odważnymi świadkami.

W paschalnym czasie przechodzenia z Chrystusem ze smutku do radości, z rozpaczy do nadziei, ze śmierci do życia, z serca błogosławię,

Abp Stanisław Gądecki
Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

17 kwietnia 2019 r.

LIST BISKUPÓW POLSKICH DO KAPŁANÓW NA WIELKI CZWARTEK 2019 ROKU

Podejmować misję w mocy Bożego Ducha

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

Po ubiegłorocznym zaproszeniu, by duchowo wejść do Wieczernika, w tym roku wyjdźmy z niego z całym bogactwem darów, aby podjąć naszą posługę w mocy Ducha Świętego. Co to oznacza, podpowiada nam księga Dziejów Apostolskich, ukazująca przemienionych Dwunastu, gdy odważnie opuszczają Wieczernik, by podejmować misję w mocy Bożego Ducha.

1. Napełnieni Duchem Świętym z Jego mocą głoszą Ewangelię

Apostołowie zostali powołani przez Jezusa do pójścia za Nim oraz naśladowania Jego życia i wypełniania Jego słów. Byli świadkami znaków, które wskazywały, że to On jest oczekiwanym Mesjaszem i Panem, który miał przyjść na świat. Oglądali na własne oczy cuda, które potwierdzały Jego naukę i zapowiadały Jego zwycięstwo nad chorobą, śmiercią, grzechem i Szatanem. Piotr zaś w okolicach Cezarei Filipowej wyznał swemu Mistrzowi: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16).

Jednak w dniach osaczania Jezusa, Jego pojmania i skazania, a zwłaszcza ukrzyżowania i śmierci, Jego uczniowie zwątpili w Niego i zdezorientowani mogli tylko powtarzać: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela" (Łk 24,21). Nie pomogły nawet pusty grób i ukazywanie się Jezusa kobietom, apostołom i uczniom, a nawet tłumowi liczącemu ponad pięćset osób (1 Kor 15,4-7). Co może głosić apostoł, gdy przeciwnicy jego Mistrza tryumfują, nie wiadomo nawet, gdzie jest ciało Pana, a sam uczeń nie widzi sensu misji, do której, zdawałoby się, został powołany. W takiej sytuacji najbezpieczniej zamknąć się „z obawy przed Żydami" (J 20,19) albo opuścić Jerozolimę i wrócić do swojej ojczyzny, jak robią to dwaj uczniowie wyruszający do Emaus (Łk 24,13).

Ukazywanie się Zmartwychwstałego ma przekonać apostołów, że On żyje, ostatnie zaś spotkanie z Nim przed wniebowstąpieniem kończy się posłaniem i błogosławieństwem. Apostołowie mają iść aż na krańce świata i pośród wszystkich narodów głosić dobrą nowinę, by ci, którzy uwierzą, stawali się uczniami Jezusa (Mt 28,19-20). Brakuje tylko jednego – Ducha Świętego, który zstąpi na nich, „wszystkiego ich nauczy i przypomni" słowa Jezusa (J 14,25). Dlatego posłuszni Zmartwychwstałemu udają się do Wieczernika, by wraz z Maryją czuwać na modlitwie do dnia, w którym zostaną napełnieni Mocą z wysoka (Łk 24,49). Zamykają się i przebywają razem, już nie z lęku, ale dla wyproszenia Ducha Świętego i Jego darów.

Gdy nadchodzi dzień Pięćdziesiątnicy, zgromadzeni zostają napełnieni Duchem Świętym i stają się nie tylko uczniami, ale i świadkami. Wiedzą, co mają głosić, są też przekonani do prawdy Ewangelii, gotowi świadczyć o Jezusie, nawet za cenę niesławy, zagrożenia czy śmierci. Napełnieni Duchem Świętym nie będą się lękać, ale zaczną z odwagą głosić zbawienie przez wiarę w Jezusa jako Pana, Mesjasza i Zbawiciela. Tak przemieniony Piotr wygłasza pierwsze słowa do zgromadzonych przy Wieczerniku: „Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów!" (Dz 2,15-16).

W podobny sposób Duch Święty jest w stanie przemienić alumna, diakona czy prezbitera do tego, by nie pozostawał zamknięty, zastraszony czy obojętny. By w mocy Ducha Świętego podejmował posługę, która wypływa z powołania i łaski przyjętych święceń. By miał odwagę wychodzić do ludzi, także i tych, którzy są uprzedzeni i nieskorzy do słuchania. By posłuszny Duchowi Świętemu głosił owocnie zbawienie, by umiał, w zależności od sytuacji, upomnieć i zachęcić. By pamiętał – jak przypomniał w Panamie kapłanom papież Franciszek – że nie wolno nam *nadać „obywatelstwa" jednej z najgorszych możliwych herezji naszych czasów: myśleniu, że Pan i nasze wspólnoty nie mają już nic do powiedzenia czy dania temu nowo rodzącemu się światu* (por. *Evangelii gaudium*, 83).

2. Przede wszystkim prawda i słowo Boże

Mówienie w językach jest znakiem napełnienia Duchem Świętym. Znak ten w przypadku jednych świadków wzbudza pytania, dla innych staje się okazją do drwin i insynuacji o upiciu się młodym winem (Dz 2,12-13). Nie jest to odpowiedni klimat do wygłaszania

orędzia religijnego, gdy część słuchaczy patrzy podejrzliwie na Piotra i pozostałych uczestników czuwania w Wieczerniku. Jednak apostoł nie zamierza milczeć ani odpowiadać oskarżeniem na oskarżenie, choć później będzie wzywał słuchaczy do uznania własnych grzechów (Dz 2,38), a nawet obwiniał ich o śmierć zadaną Jezusowi przez pogan (Dz 2,23).

Piotr wygłasza orędzie o zbawieniu i wzywa do nawrócenia, bynajmniej nie przemilczając usłyszanych insynuacji. Znak glosolalii, który stał się powodem do drwin i utraty zaufania, wyjaśnia według Bożego słowa. Przywołane słowa proroka Joela, tłumaczące znaczenie wylania Ducha proroctwa, mają doprowadzić słuchaczy do przekonania o charakterze czasu, w którym żyją. Jest to czas Bożej interwencji dla zbawienia i sądu, ale przede wszystkim dla przyjęcia zbawienia, które Bóg daje przez Jezusa (Dz 2,17-18). Piotr zaczyna więc przemawiać, przekonując tłumy: „Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ale spełnia się przepowiednia proroka Joela" (Dz 2,15-16).

Apostoł świadomy misji i napełniony Duchem Świętym nie milczy. Nie daje się zastraszyć ani zawstydzić. Rozpoczynając mowę, nie tylko wzywa do uważnego słuchania, ale chce uwiarygodnić siebie i pozostałych apostołów oraz uczniów. Wyklucza wprost i jasno upicie się winem, wskazując na powszechny zwyczaj używania tego napoju dopiero do wieczornego posiłku (Dz 2,15). Najprostsze, wiarygodne i zgodne z prawdą ustosunkowanie się do zarzutu czy insynuacji, to jedyne co można zrobić w tej sytuacji. Jest to wręcz konieczne, by móc głosić orędzie zbawienia, które wymaga nawrócenia i uznania własnej grzeszności przez słuchaczy głoszonej Ewangelii.

Dziś, gdy docierają do nas doniesienia na temat krzywd, jakie niektórzy nasi bracia w kapłaństwie wyrządzili dzieciom lub młodzieży, musimy uznać wiarygodne i potwierdzone fakty. Naszą odpowiedzią musi być na pierwszym miejscu wrażliwa troska o pokrzywdzonych oraz uznanie winy przez sprawców, a także pokuta i zadośćuczynienie oraz modlitwa.

Pamiętajmy jednak, że nie wolno nam zaprzestać głoszenia Ewangelii ani powstrzymywać się od tego, co jest misją kapłana wobec młodzieży czy dzieci. Wypełniajmy nasze obowiązki z konieczną ostrożnością i wrażliwością, mając na uwadze wszelkie przewidziane przez Kościół zasady prewencji. Będzie to nieraz trudne, także z tego powodu, że być może trzeba będzie przełamać uprzedzenia i swoim życiem przekonywać, że nie jesteśmy tymi, których przedstawiają –

wykorzystujące mechanizm uogólnienia – niektóre przekazy medialne. Ufamy, że pasterz, który jest zjednoczony z Jezusem i żyje blisko owiec, zdobędzie ich zaufanie i będzie przyjęty przez tych, do których idzie z Ewangelią i gorliwą posługą.

Drodzy Bracia, gdy będzie nam ciężko przyjąć oskarżenia wypowiadane pod adresem całego Kościoła i wszystkich kapłanów, przypomnijmy sobie, że tego typu osąd jest przecież w pewien sposób wpisany w bycie naśladowcą Chrystusa i może nam pomóc w oczyszczeniu i wydoskonaleniu miłości pasterskiej. Warto też wziąć sobie do serca słowa Piotra do tych, którzy zostali niesprawiedliwie potraktowani: „Co bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami" (1 P 2,20-21).

3. Aby była głoszona z mocą cała Ewangelia

Piotr, pełen Ducha Świętego, z mocą proklamuje Ewangelię o tym, co Jezus czynił i co głosił, a przede wszystkim, jak „przeszedł z tego świata do Ojca" (J 13,1). Mówi o publicznym wystąpieniu Jezusa z Nazaretu, „którego posłannictwo Bóg potwierdził niezwykłymi czynami, cudami i znakami" (Dz 2,22). Owo „przejście z tego świata do Ojca" przez wydanie Jezusa, ukrzyżowanie i śmierć krzyżową były przewidziane przez Boga i zapowiedziane przez proroków jako ofiara za grzechy całego świata, zmartwychwstanie zaś jako znak Jego zwycięstwa nad każdą śmiercią (Dz 2,23-24).

Ponieważ skazanie na śmierć Jezusa przez przywódców religijnych Izraela i Rzymian oraz Jego haniebna śmierć na krzyżu stanowi zgorszenie i przeszkodę w przyjęciu takiego Zbawiciela, dlatego Piotr Apostoł musi uzasadnić orędzie o takim sposobie zbawienia. Pierwszym argumentem jest świadectwo wiary apostołów, którzy widzieli Jezusa po Jego zmartwychwstaniu i wyznawali Go jako Pana (Dz 2, 32). Drugim powodem do przyjęcia z wiarą głoszonej Ewangelii jest objawienie się w dniu Pięćdziesiątnicy Ducha Świętego, obiecanego na czasy ostateczne, a którego Jezus, „wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca" (Dz 2,33) i zesłał na zgromadzonych w Wieczerniku. Żydowskich słuchaczy najbardziej przekonuje starotestamentalna zapowiedź niezwykłego wyniesienia posłanego od Boga Mesjasza: „Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż

położę nieprzyjaciół Twoich jako podnóżek stóp Twoich" (Dz 2,34-35; por. Ps 110,1).

Jak przystało na kerygmat wzywający do przyjęcia z wiarą zbawienia w Jezusie, Piotr zwraca się z mocą do słuchaczy: „Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem" (Dz 2,36). Choć jego słuchacze stanowią tylko małą część mieszkańców Jerozolimy i pielgrzymów z zewnątrz, przybyłych na święto żydowskie, przecież pragnie, by cały Izrael uwierzył, że tego Jezusa, który został nie tak dawno w Jerozolimie ukrzyżowany i wskrzeszony z martwych, uczynił Bóg Mesjaszem i Panem.

To orędzie, adresowane do ludu przymierza i proroków, będzie głoszone do końca świata, ale obok niego Paweł Apostoł zacznie głosić Ewangelię przeznaczoną dla wszystkich, którzy nie należą do Izraela. W ten sposób będzie się wypełniać ostatnie i zarazem najważniejsze polecenie Jezusa przekazane apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,19-20).

W Kościele, obejmującym wiele narodów, głosimy naukę otrzymaną od apostołów – całą naukę, ale zarazem dostosowaną do tych, do których zostaliśmy posłani. Równocześnie zawsze grozi nam uszczuplenie tej całej prawdy. Ktoś położy nacisk na wymagania moralne i przestrzeganie prawa, a zapomni o miłosierdziu lub głoszeniu kerygmatu. Inny zachwyci się tylko tym, co pozytywne i łatwe, nie będzie głosił prawdy o krzyżu i o naśladowaniu Jezusa cierpiącego. Dlatego właśnie potrzeba nieustannego rozeznawania sytuacji tych, którym służymy, następnie ich potrzeb, które winniśmy zaspokoić jako pasterze, wreszcie, rozeznawania tego, jak głosić całą Ewangelię, by wiernie prowadzić powierzoną nam wspólnotę.

Jako słudzy słowa doświadczamy nieustannie tego, co przypomniał II Sobór Watykański w *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*: „Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego" (*Dei Verbum*, 21). Dlatego potrzeba wciąż prosić Ducha Świętego, abyśmy przez Niego umocnieni z odwagą i wiarygodnie głosili słowo Boże, by jego adresaci powtarzali za słuchaczami z dnia Pięćdziesiątnicy: „Cóż mamy czynić, bracia?" (Dz 2,37).

4. Posłani, by szukać i wzywać do nawrócenia i wiary

Na pytanie, co mają czynić, słuchacze Piotra usłyszeli: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego" (Dz 2,38). Ponieważ to oni zbiegli się w pobliże Wieczernika i oni mieli sposobność słuchać orędzia Piotra, więc są tymi, których Bóg powołuje jako pierwociny ewangelizacji. Ta sama obietnica zbawienia będzie głoszona w kolejnych dniach i latach, poczynając od Jerozolimy aż do najdalszych stron świata (Dz 2,39).

Słuchacze pierwszego głoszenia Ewangelii właśnie w tym dniu mają „ratować się z tego przewrotnego pokolenia" (Dz 2,40). Tak określone „pokolenie" to w każdej epoce i środowisku ci, którzy jeszcze nie słyszeli o zbawieniu za cenę Krwi Ukrzyżowanego. Osoby, które jako pierwsze usłyszały dobrą nowinę o ocaleniu od potępienia, poruszone dogłębnie pytają Piotra: „co mamy czynić?" (Dz 2,37). To pytanie powtarzać będą słuchacze Ewangelii w: Jerozolimie, Samarii, Antiochii Syryjskiej i Pizydyjskiej, Filippi, Koryncie czy Rzymie. „Ratować się będą z tego przewrotnego pokolenia", wyznając wiarę w Jezusa w synagogach i na ulicach miast Cesarstwa Rzymskiego, na dworach królewskich i książęcych Europy, przy klasztorach i ośrodkach misyjnych Afryki, Azji i Ameryki. Wszędzie odpowiedź apostoła, biskupa, kapłana czy misjonarza będzie brzmiała podobnie: „nawróć się, uwierz i przyjmij chrzest" z obietnicą „dla odpuszczenia grzechów", aby otrzymać „dar Ducha Świętego" (Dz 2,37-38). W kolejnych pokoleniach to rodzice będą prosili o chrzest swojego dziecka, zapewniając, że będą je wychowywać w wierze do coraz bardziej dojrzałej decyzji przyjęcia słowa Bożego i sakramentów.

Mając udział w kapłaństwie przekazywanym od apostołów, głosimy dobrą nowinę, która ma docierać do wszystkich, którzy jeszcze nie słyszeli o Chrystusie albo nie mają już wiary, choć zostali ochrzczeni, a nawet uczęszczali na lekcje religii. Czynimy to w Kościele, który wciąż przekazuje wiarę kolejnym pokoleniom chrześcijańskich rodzin, podejmujemy nową ewangelizację w krajach, gdzie wyznawcy Chrystusa stają się coraz mniejszą, niekiedy zalęknioną społecznością czy udajemy się w odległe miejsca, by w obcych językach i dialektach przepowiadać zbawienie według Ewangelii. Coraz bardziej natarczywe staje się jednak pytanie o to, jak głosić powierzoną nam dobrą nowinę, by dotrzeć do wszystkich, a zwłaszcza do

tych, którzy są ochrzczeni, ale coraz bardziej zasługują na określenie „nominalni chrześcijanie".

W naszej ojczyźnie i wśród Polaków za granicą coraz częściej obserwujemy braki w przekazywaniu wiary w rodzinie, problemy w przygotowaniu rodziców do chrztu ich potomstwa, ale także narastające trudności w przygotowaniu dzieci do I Komunii świętej i młodzieży do bierzmowania. Do tego wciąż rośnie w Polsce liczba tych, którzy już nie przychodzą na niedzielną Eucharystię i nie przyjmują księdza po kolędzie. Asekuracyjna zasada, by chronić zastany „stan posiadania" albo złudne przekonanie, że „mała trzódka" będzie bardziej pogłębiona w swojej wierze niż masowy Kościół ludowy, jest dalekie od zamiarów Jezusa, który nas posyła aż „na krańce świata i do wszystkich narodów" (Mt 28,19-20). To za Jezusem Piotr chce głosić Ewangelię dla wszystkich, „którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz" (Dz 2,39), zaś Paweł jest gotów głosić prawdę Ewangelii nie tylko Żydom, ale i poganom w Cesarstwie Rzymskim, a nawet barbarzyńcom poza granicami (Rz 1,14).

Dlatego wzywajmy Ducha Świętego, aby to On w nas „rozpalił na nowo charyzmat Boży" (2 Tm 1, 6), który otrzymaliśmy przez włożenie rąk biskupa. Abyśmy w mocy Ducha Świętego wychodzili do tych, którzy są przeznaczeni przez Boga na to, aby z naszych ust usłyszeli dobrą nowinę, choćby byli daleko od Kościoła czy znajdowali się na jego peryferiach. Prośmy o to, abyśmy umieli rozpoznać porę i okoliczności wzywania do nawrócenia i pokuty tych, których Bóg stawia na drodze naszej kapłańskiej posługi.

5. Ku wspólnocie głoszącej dobrą nowinę

Pierwszy dzień głoszenia Ewangelii w mocy Ducha Świętego przynosi wymierne owoce. Na wezwanie do nawrócenia, przyjęcia wiary i chrztu odpowiedziało trzy tysiące słuchaczy (Dz 2,41). W ten sposób dołączają oni do tych, którzy do tego dnia czuwali w Wieczerniku na modlitwie z Maryją, apostołami, uczniami i niewiastami. Ten styl głoszenia dobrej nowiny przez Piotra i apostołów wyznacza kierunek wszelkiej ewangelizacji: zarówno ku zrodzonej w Wieczerniku wspólnocie Kościoła, jak i do ludu Bożego wędrującego przez wieki, dla włączenia w Ciało Chrystusa, którego żywymi członkami są ochrzczeni, a zjednoczeni i owocujący dzięki łączącej ich miłości.

Do takiego kapłaństwa zostaliśmy powołani, aby głosić Ewangelię, sprawować sakramenty i włączać do Kościoła. Wszystko to zaś po

to, aby trwać w nauce apostołów i wspólnocie, która ma swój początek w dniu Pięćdziesiątnicy. Znakiem wymownym pełnej przynależności do tej wspólnoty jest sprawowana Eucharystia i zgodna modlitwa, która w sposób szczególny uobecnia Pana, gdy nawet dwaj albo trzej gromadzą się w Jego imię (Mt 18,20).

Naszą posługę podejmujemy w mocy Ducha Świętego, zarówno wtedy, gdy głosimy zbawienie, jak i wówczas, gdy sprawujemy sakramenty i objaśniamy ich znaczenie. W mocy Ducha Świętego jesteśmy także sługami wspólnoty, stającymi na straży jedności, ale i pojednania. To dzięki naszemu posługiwaniu, gdy w imię Chrystusa prosimy: „pojednajcie się z Bogiem!" (2 Kor 5,20), włączają się do wspólnoty Kościoła nowi członkowie albo powracają do niej ci, którzy się oddalili.

W tej trosce o stan wspólnoty, zarówno „ilościowy", jak i „jakościowy", wciąż dorastamy do zaszczytnego tytułu „pasterz", bo też niedościgłym wzorem jest ten Dobry Pasterz, który oddał swoje życie za owce (J 10,11.15). Coraz bardziej doświadczamy, jak bardzo ważny jest przykład życia pasterza, który troszczy się o wiernych, szuka zagubionych i marnotrawnych, wspiera ubogich i chorych. Świadectwo życia to coraz bardziej donośny i przekonujący sposób głoszenia Ewangelii i konieczne przygotowanie do skutecznej ewangelizacji.

W tym pierwszym dniu ewangelizacji w Jerozolimie apostołowie dają swym życiem takie świadectwo, że inni pragną się do nich przyłączyć. W ten sposób wzrasta wspólnota tych, którzy uwierzyli i przyjęli chrzest. Wspólnota ta przez sam styl życia zaprasza do wiary w Jezusa i do przyłączenia się do tych, którzy żyją według Ewangelii, miłują się wzajemnie, gromadzą się na Eucharystii i na modlitwie. W naszej codziennej posłudze powracajmy do słów opisujących pierwszy dzień ewangelizacji i wzorcową wspólnotę Kościoła Jerozolimskiego: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia" (Dz 2,42-47).

Słowa te niech będzie zachętą do naszego trwania na modlitwie i gromadzenia naszych wspólnot na Eucharystii. Powracajmy do dnia

przyjęcia sakramentu święceń i prośmy o ożywienie charyzmatów, którymi zostaliśmy obdarowani dla owocnego budowania Kościoła. Dla siebie i dla naszych wspólnot szukajmy światła w słowie Bożym, Duch Pocieszyciel zaś niech daje moc i odwagę do dawania świadectwa.

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie, dziękujemy Bogu za dar powołania każdego z Was i za wszystkie dni Waszej wiernej służby Jemu samemu oraz Jego ludowi. Mamy świadomość, iż w naszej kapłańskiej wspólnocie są bracia, którzy słabną w powołaniu czy nawet upadają lub przeżywają różnorodne trudne chwile i pragniemy otaczać ich naszą szczególną pasterska troską. Jednocześnie z szacunkiem i wdzięcznością patrzymy na tych, którzy pomimo życiowych przeciwności i utrapień dnia codziennego, w cichości i prawości serca, wiernie i z oddaniem, realizują swoją kapłańską misję. Modlimy się o umocnienie każdego z Was w służbie Jedynego i Wiecznego Kapłana. Prosimy Ducha Świętego o moc do posługi i radość płynącą z wiary. Niech też nieustannie wspiera Was Maryja, pierwsza Uczennica Pana i troskliwa Matka Kapłanów.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 382. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2019 r.

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA 2019 R.

Wolontariat w służbie miłosierdzia

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Teksty biblijne, które dziś, w Święto Miłosierdzia Bożego rozważamy, prowadzą nas do spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym, a także przybliżają nam początki misji Kościoła, w którym wiodącą rolę pełnią Apostołowie. Misja Kościoła jest kontynuacją misji samego Jezusa. Wskazują na to słowa, które usłyszeliśmy w Ewangelii: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam" (J 20,21). Apostołowie, w mocy otrzymanego Ducha Świętego, głoszą Słowo Boże, odpuszczają grzechy, wyrzucają złe duchy, niosą pomoc chorym.

Przedstawione w dzisiejszych czytaniach działania Kościoła można – kierując się słowami Papieża Benedykta XVI – sprowadzić do trzech zadań. Są nimi: głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i posługa miłości. Zadania te, jak pisał Papież, „są ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone". Ponadto dodał: „Caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty" (Deus caritas est, 25). Kościół, mając to na uwadze, od początku prowadzi działalność charytatywną, której celem jest niesienie pomocy potrzebującym.

Szczególną rolę w służbie miłosierdzia pełni wolontariat. Jest on dobrowolną, świadomą oraz bezpłatną działalnością na rzecz innych. Natomiast w znaczeniu chrześcijańskim wolontariat to dobrowolne świadczenie miłosierdzia bliźnim ze względu na wiarę w Jezusa, który utożsamia się z każdym, kto potrzebuje pomocy: „Wszystko, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25,40). Jeśli ktoś pomaga potrzebującemu, to służy samemu Jezusowi. A Jezus zapewnia: „Jeśli ktoś mi służy, uczci go mój Ojciec" (J 12,26). Czyż może nas ktoś bardziej uczcić niż Bóg?

Znamienną cechą niesienia pomocy jest radość, która towarzyszy zarówno temu, kto pomaga, jak i temu, kto tej pomocy doświadcza. Źródłem tej radości jest Bóg – „Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiejkolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga" (2 Kor 1,3-4). Dzisiaj z tą samą myślą

św. Pawła Apostoła zwraca się do wolontariuszy Ojciec Święty Franciszek, który mówi: „Przez uśmiech każdego z was, uprzejmość, gotowość posługi udowodniliście, że «Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu» (Dz 20,35) [XXVIII ŚDM Rio de Janeiro 2013]. Ostatni Synod Biskupów docenia fakt, że „wielu młodych aktywnie uczestniczy w wolontariacie i znajduje sposób na spotkanie z Panem w służbie. W ten sposób poświęcenie się najbardziej potrzebującym naprawdę staje się praktyką wiary, w której uczymy się tej miłości (…), która jest w centrum Ewangelii i która jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego" (Dokument końcowy Synodu Biskupów o młodzieży, 137). A zatem wolontariat to wiara, która wyraża się przez miłość, ale to też miłość, która staje się wiarą.

Pragniemy, aby dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu w czyny miłosierdzia, przemieniało się otoczenie każdego człowieka – w parafii, w szkole, w miejscu pracy i wypoczynku. Niech wszędzie znajdują się dynamiczni liderzy dzieł miłosierdzia, którzy jako osoby uczciwe, żyjące według chrześcijańskich zasad i zdolne do gromadzenia wokół siebie ludzi, pełnią posługę charytatywną wraz z innymi (por. 1 Tm 3,2-7).

Warto zaznaczyć, że w animowaniu działań społecznych nie wystarczy być ambitnym i forsować własne pomysły, deprymując cudze. Trzeba słuchać innych i ofiarować im swój czas. Przez swoje zdolności organizacyjne oraz przez zapał do działania udzielający się pozostałym, niech liderzy nie ustają w pełnieniu posługi. Poszukując chętnych do odpowiedzialnego inicjowania dzieł charytatywnych zachęcamy, by w tę rolę wdrażali się również ci, którzy chcą czynić dobro i już odkrywają w sobie podobne predyspozycje. Prosimy duszpasterzy, przedstawicieli Parafialnych Rad Duszpasterskich, a także członków ruchów i stowarzyszeń w parafiach, nauczycieli i wychowawców, samorządowców, a nawet pracodawców o tworzenie przestrzeni do aktywności charytatywnej i okazanie wsparcia powstałym grupom. Zachęcamy, aby kapłani oraz koordynatorzy wolontariatu wraz z Caritas w diecezjach i parafiach uczestniczyli w powoływaniu liderów wolontariatu oraz zapewnili im podstawową formację.

Kościół w Polsce podkreśla znaczenie zaangażowania wolontariuszy, którzy – inspirowani przykładem Jezusa oraz kierując się katolicką wiarą – podejmują wiele działań, ukierunkowanych na bezinteresowną pomoc innym ludziom. Wolontariat w Kościele przybiera formę zorganizowanego i aktywnego uczestnictwa w życiu parafialnym. Równolegle do tego zjawiska rozwijają się liczne stowarzyszenia, fun-

dacje i ruchy, które prowadzą działalność charytatywną, religijną, kulturową, oświatową czy sportową. W kontekście posługi osobom najbiedniejszym, bezdomnym, chorym i dotkniętym innymi przeciwnościami życiowymi, na szczególną uwagę zasługuje działalność wolontariuszy zrzeszonych w Parafialnych Zespołach Caritas, Szkolnych Kołach Caritas oraz Centrach Wolontariatu i w grupach wspierających placówki charytatywne. To oni dają świadectwo swojej wiary i miłości poprzez prowadzone zbiórki żywności na rzecz ubogich, odwiedziny chorych i niepełnosprawnych, zbiórki pieniężne na rzecz poszkodowanych wskutek zdarzeń losowych jak pożar czy powódź. To oni wspierają podopiecznych hospicjów i domów dziecka, troszczą się o osoby starsze i samotne. Są obecni podczas dużych akcji ogólnopolskich, ale również podczas lokalnych wydarzeń o charakterze społecznym. Włączają się także w programy wykraczające poza granice Polski.

Dziękujemy za każdy gest miłosierdzia i zachęcamy nowych wolontariuszy do realizacji miłosierdzia w formie powszechnie znanej i wyczekiwanej przez potrzebujących. Ponadto, odpowiadając na wezwanie Papieża Franciszka, wolontariusze działający w społecznościach lokalnych mogą w duchu zintegrowanej ekologii podejmować kolejne działania: wzywać do nawrócenia ekologicznego i skromnego życia opartego na miłości, a nie na konsumpcji; przeciwdziałać marnowaniu żywności i przekazywać jej nadwyżki potrzebującym; promować wiedzę o racjonalnym gospodarowaniu odpadami; dbać o naturę i zabiegać o funkcjonowanie zielonych przestrzeni; zachęcać do ograniczania zużycia plastiku; szerzyć wiedzę o zmianach klimatu i ich przyczynach; motywować polityków do przeciwdziałania zmianom klimatu; promować stosowanie odnawialnych źródeł energii; prowadzić zbiórki odpadów trudnych do recyklingu, np. zużytych świetlówek, telefonów komórkowych; budować świadomość realnego zagrożenia smogiem, np. przez stworzenie lokalnych sieci pomiaru skażenia. Warto tutaj docenić darczyńców oraz pracę ponad 20 tys. wolontariuszy Caritas przy zbiórkach żywności organizowanych kilka razy w roku z korzyścią dla 90 tysięcy podopiecznych. Ponadto Caritas Polska zainicjowała angażowanie wolontariatu wokół wydarzenia, jakim jest Niedziela św. Franciszka, oraz zachęca do modlitwy o ochronę stworzenia zmierzając do kształtowania postaw odpowiedzialności za świat.

Dzisiaj, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, przypada też Święto Patronalne Caritas. Jest to szczególna okazja, aby podziękować Bogu za wszystkich, którzy na różne sposoby pielęgnują i praktykują wyobraźnię miłosierdzia, a zwłaszcza 100 tysiącom wolontariuszy, którzy

działają w Polsce. Na przestrzeni lat stałe zaangażowanie wolontariatu Caritas wpływa na sukces najbardziej rozpoznawalnej w Polsce akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. To nie tylko płomień 3 milionów świec na stole wigilijnym, ale przede wszystkim uwrażliwianie na potrzeby dzieci i realna pomoc w świetlicach socjoterapeutycznych oraz podczas zimowego i letniego wypoczynku. Łączący pokolenia i skuteczny okazał się nowy program Caritas w postaci karty „Na codzienne zakupy", w którym 5 tysięcy osób ubogich, samotnych i niepełnosprawnych, poza pomocą finansową, otrzymuje pomoc wolontariusza wspierającego podczas zakupów i spotkań integrujących. Działanie Caritas Polska doprowadziło do przeprowadzenia największego społecznego programu pomocy ofiarom wojny w Syrii pod nazwą „Rodzina Rodzinie". Jego rezultat to nie tylko przekazanie wymiernej pomocy w postaci 40 milionów zł, ale również połączenie ok. 20 tysięcy darczyńców z Polski z 9 tysiącami rodzin syryjskich. Dodatkowo przyniósł on wartość dodaną w postaci zaangażowania wolontariuszy w Syrii, którzy służą ludziom przez zorganizowany system dystrybucji pomocy oraz centrum nadzorujące Hope Center.

Z szacunkiem i wdzięcznością pamiętamy o tysiącach osób, które na stałe pracują w szeregach Caritas Diecezjalnych. Ich pełna oddania praca, wrażliwość serca powodują, że wolontariat jest możliwy i skuteczny. Oni wytrwale wykonują swą posługę w domach pomocy społecznej, świetlicach dla dzieci, hospicjach, placówkach dla osób niepełnosprawnych, pośród seniorów i wśród wielu innych.

Siostry i Bracia, Bogu niech będą dzięki za wasze wrażliwe serca, za wasze pomocne dłonie, za wasze oczy, które widzą potrzeby innych; za wasze uszy, które słyszą prośby, nawet te niewypowiedziane. Niech wstawiennictwo Maryi, Matki Miłosierdzia, przymnaża światu apostołów miłosierdzia, aby w całej rodzinie ludzkiej mogła urzeczywistniać się braterska wspólnota dóbr.

Wszystkim Wam udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 382. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2019 r.

SŁOWO BISKUPÓW DO WIERNYCH

Wrażliwość i odpowiedzialność

Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych,
którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej
kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza
(Mk 9,42)

Drogie Siostry i Drodzy Bracia!

W ostatnim czasie wspólnota Kościoła w Polsce wstrząsana jest kolejnymi bolesnymi informacjami o wykorzystywaniu seksualnym dzieci i młodzieży przez niektórych duchownych. Przestępstwa te są źródłem głębokiego cierpienia osób pokrzywdzonych. Nie ma słów, aby wyrazić nasz wstyd z powodu skandali seksualnych z udziałem duchownych. Są one powodem wielkiego zgorszenia i domagają się całkowitego potępienia, a także wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec przestępców oraz wobec osób skrywających takie czyny.

Cierpienia osób pokrzywdzonych dotykają nie tylko ich samych, ale także całych rodzin oraz wspólnot kościelnych. Przestępstwa te „przysłoniły blask Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znały nawet wieki prześladowań" (Benedykt XVI, *List do katolików w Irlandii*, 19.03.2010).

Głęboko tkwią w nas wykrzyczane słowa świadectwa osoby pokrzywdzonej, iż Chrystus nie krzywdził dzieci. „To [co ksiądz zrobił] naprawdę odcisnęło bardzo duże piętno na moim dorosłym życiu. Ja do tej pory mam koszmary. Cały czas jest to we mnie" – tak powiedziała w filmie w czasie konfrontacji z oprawcą 39-letnia Anna, przed laty 9-letnia uczennica. I drugie świadectwo, przekazane w artykule napisanym przez dorosłego dziś mężczyznę: „Nie mam żalu do Kościoła. Wiem, że skrzywdził mnie nie [cały] Kościół, lecz konkretna osoba. Nie wiem, czy ktokolwiek z przełożonych cokolwiek o tym wiedział. Ale martwi mnie, że tacy jak ja, pozostają poza kościelną sferą uwagi". Obydwa wyznania są wstrząsające – to nigdy nie powinno się było wydarzyć.

1. Świadectwo cierpienia

Wielu z nas obejrzało film „Tylko nie mów nikomu". Ten dokument, to przede wszystkim wstrząsające relacje dorosłych dziś osób, wykorzystywanych w dzieciństwie przez duchownych. Zawiera on także przykłady braku wrażliwości, grzechu zaniedbania i niedowierzania osobom skrzywdzonym, co w konsekwencji chroniło sprawców. Film, przyjmując perspektywę pokrzywdzonych, uświadomił nam wszystkim ogrom ich cierpienia. Każdy, kto jest wrażliwy, poznając losy osób pokrzywdzonych, odczuwa ból, wzruszenie i smutek wobec ich cierpienia. Dziękujemy wszystkim, którzy mieli odwagę opowiedzieć o swoim cierpieniu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że żadne słowo nie jest w stanie wynagrodzić im krzywd, jakich doznali.

Przyznajemy, że jako pasterze Kościoła nie uczyniliśmy wszystkiego, aby zapobiec krzywdom.

Dla wielu wiernych, szczególnie dla młodych szczerze szukających Boga, skandale seksualne z udziałem duchownych stają się ciężką próbą wiary i powodem do wielkiego zgorszenia. Rozczarowanie i oburzenie jest tym większe i boleśniejsze, że dzieci zamiast troskliwej miłości i towarzyszenia w szukaniu bliskości Jezusa doświadczyły przemocy i brutalnego odarcia z godności dziecka. Od początku swego istnienia wspólnota kościelna uznawała takie zachowania za wyjątkowo ciężki grzech; według słów Chrystusa „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza" (Mk 9,42). „Biada człowiekowi przez którego dokonuje się zgorszenie" (Mt 18,7).

2. Wrażliwość

Wszyscy, zarówno duchowni, jak i świeccy, jako społeczność, musimy stworzyć właściwą przestrzeń do przywrócenia pokrzywdzonym jak najbardziej normalnego życia, a także do odbudowania zaufania wobec duszpasterzy i biskupów.

Wyznania pokrzywdzonych przynaglają nas, biskupów, ale i wszystkich ludzi dobrej woli do większego wyczulenia na zagrożenia; do większej wrażliwości na pomoc pokrzywdzonym. Zarówno niebezpieczeństwa, jak i konieczność wsparcia dotyczą każdego środowiska, nie tylko kościelnego, ale i rodzin, szkół, klubów sportowych i wielu innych grup. Sytuacje życiowe pokrzywdzonych skłania-

ją do szybszego i skuteczniejszego pomagania im. Oni potrzebują wielkiej wrażliwości i wsparcia, by odnaleźć równowagę życia.

Prosimy osoby pokrzywdzone przez duchownych, aby zgłaszały doznaną krzywdę do przełożonych kościelnych oraz do odpowiednich organów państwowych. W każdej diecezji i w wielu prowincjach zakonnych został wyznaczony delegat upoważniony do przyjmowania zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez osobę duchowną. Ma on też pomóc w otrzymaniu wsparcia psychologicznego, prawnego i duszpasterskiego. Chcemy wspierać pokrzywdzonych od początku tej drogi w podjęciu kroków potrzebnych do przezwyciężania skutków doznanej krzywdy.

Przyjmujemy z wdzięcznością nowe motu proprio papieża Franciszka, w którym Ojciec Święty nakazuje zgłaszanie takich przestępstw i przewiduje poważne kary dla przełożonych, którzy zaniedbywali swoje obowiązki chronienia owczarni Chrystusowej. Pamiętamy też o tym, że według zawartych w tym dokumencie nowych norm prawa kościelnego nikogo przy zgłaszaniu przestępstwa nie wolno zobowiązywać do milczenia. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby te zgłoszenia w instytucjach kościelnych przebiegały ze współczuciem i z jak największą wrażliwością oraz w poczuciu bezpieczeństwa dla każdej osoby i jej dramatu. Będziemy też nadal zgłaszać przestępstwa państwowym organom ścigania.

Wielu duchownych i świeckich pracuje z osobami, które odważyły się powiedzieć o swoich traumatycznych doświadczeniach. Nie rozgłaszamy tego, ponieważ szanujemy ich prawo do prywatności. Być może sami zdecydują się o tym głośno mówić. Reakcja najbliższego otoczenia rzadko niestety opiera się na życzliwości i wrażliwości. Często jest okrutna, bezmyślna i bezlitosna, czasem pełna wyrzutów, przez co nam wszystkim potrzebna jest zmiana mentalności, by osoby poszkodowane w dzieciństwie lub młodości w delikatnej sferze seksualności były chronione i wspierane.

3. Odpowiedzialność

Zwracamy coraz większą uwagę na wychowanie w seminariach i kształtowanie osobowości przyszłych księży. Nie chcemy dopuścić, aby w szeregach duchowieństwa znalazły się osoby niedojrzałe, niezdolne do wierności złożonym ślubom i przyrzeczeniom. Ponadto, od sześciu lat koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży powołany przez Konferencję Episkopatu Polski organizuje wraz z zespołem

współpracowników Centrum Ochrony Dziecka liczne szkolenia dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Przygotowujemy w diecezjach i w zgromadzeniach zakonnych także system zapobiegania; ma on pomóc ochronić dzieci i młodzież przed potencjalnym wykorzystaniem seksualnym. Chcemy, by ich bezpieczeństwo stało się priorytetem we wszystkich środowiskach.

W tym kontekście w szczególny sposób doceniamy pracę zdecydowanej większości kapłanów, którzy wierni Ewangelii gorliwie i ofiarnie służą Bogu i ludziom. Nie pozwólmy, by dobro, które dokonuje się w Kościele przez ich posługę, przesłoniły nam grzechy konkretnych osób. Na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej nie przenośmy też win konkretnych osób w sutannach na wszystkich księży. Tych czynów dopuścili się konkretni ludzie i oni powinni zostać ukarani za swoje czyny. Wesprzyjmy w tych trudnych chwilach kapłanów pracujących z poświęceniem, by nie utracili zapału i otrzymali umocnienie ze strony wiernych świeckich.

Wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli jednoczymy wysiłki w rozpoznawaniu i eliminowaniu czynników sprzyjających przestępstwom. Prosimy o wsparcie wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach oraz w zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Prosimy o pomoc w zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i umiejętności, by wszystkie placówki prowadzone przez Kościół stały się domami bezpiecznymi, wyznaczającymi najlepsze standardy ochrony dzieci. Taki sam apel kierujemy do odpowiedzialnych za ruchy katolickie i organizacje młodzieżowe. Bądźmy wszyscy bardziej wrażliwi wobec dzieci i młodzieży, a także wobec osób pokrzywdzonych.

Zakończenie

Nasze słowo do wszystkich ludzi dobrej woli kończymy modlitwą do Ducha Świętego:
„Oto jesteśmy, Panie, Duchu Święty.
Jesteśmy – wprawdzie obciążeni grzechem,
lecz zgromadzeni w imię Twoje.
Przyjdź do nas i bądź z nami,
Racz obmyć nasze serca
i naucz nas, co mamy czynić,
dokąd mamy zmierzać,
Powiedz, co mamy podjąć,

abyśmy wsparci Twoją mocą
Tobie zdołali podobać się we wszystkim". (św. Augustyn)

Przyzywając mocy Ducha Świętego i wstawiennictwa Maryi, Matki Kościoła, Jej powierzając osoby skrzywdzone, rodziny, dzieci i młodzież oraz wspólnoty kościelne, upraszamy w modlitwie ducha pokory i odwagi, aby nie dać się zwyciężyć złu i ogarnąć troską wszystkich.

Podpisali: Biskupi zebrani na posiedzeniu
Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 22 maja 2019 r.

SŁOWO RADY STAŁEJ KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI PRZED WYBORAMI DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Drodzy Siostry i Bracia,

W niedzielę 26 maja br. we wszystkich państwach tworzących Unię Europejską odbędą się wybory do jej Parlamentu. Od wyników tych wyborów będzie zależał nie tylko kształt polityczny, ale także duchowy Unii Europejskiej.

Polska należy do Unii od 2004 roku. Stało się to również dzięki osobistemu zaangażowaniu Ojca Świętego Jana Pawła II, który w członkostwie naszego państwa w tej instytucji dostrzegał nie tylko szansę na rozwój Polski pod względem materialnym i cywilizacyjnym, ale również szansę dla Unii, która będzie mogła czerpać z duchowego skarbca naszej Ojczyzny. W konsekwencji przed Europą otworzy to – jak często głosił to Papież – możliwość oddychania obydwoma płucami, a przez to trwania przy jej chrześcijańskich korzeniach.

Jeszcze na kilka lat przed wstąpieniem Polski do Unii, dnia 3 czerwca 1997 r. Jan Paweł II w obecności pięciu prezydentów państw Europy Środkowej i Wschodniej mówił w Gnieźnie: „Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić, odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy i od wielkiego bogactwa minionych wieków. Jakże można liczyć na zbudowanie «wspólnego domu» dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień wypalonych w ogniu Ewangelii, połączonych spoiwem solidarnej miłości społecznej, będącej owocem miłości Boga?"

Mając na uwadze to papieskie nauczanie, lepiej możemy zdać sobie sprawę z tego, jak wielka odpowiedzialność na nas spoczywa w obecnym momencie naszej najnowszej historii. Dlatego bardzo zachęcamy Was, Drodzy Siostry i Bracia, do wzięcia udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego i głosowania zgodnego z właściwie ukształtowanym sumieniem.

Modląc się do Boga – za wstawiennictwem świętych Patronów Europy i Polski – o dobrą przyszłość Europy, a także o dobrą przyszłość naszej Ojczyzny, z serca Wam błogosławimy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Jasna Góra, 2 maja 2019 r.

KOMUNIKAT Z 383. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach od 13 do 14 czerwca br. w Świdnicy i Wałbrzychu miało miejsce 383. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

1. Pasterze Kościoła w Polsce wzięli udział w uroczystościach z okazji 15-lecia Diecezji Świdnickiej, która została ustanowiona przez św. Jana Pawła II w 2004 r., a pierwszym jej biskupem został mianowany ks. prof. dr hab. Ignacy Dec. Biskupi Polscy celebrowali z tej okazji w katedrze świdnickiej uroczystą Eucharystię. Okazją do spotkania Episkopatu Polski w diecezji świdnickiej było także zakończenie jubileuszu 800-lecia sanktuarium NMP Królowej Rodzin w Wambierzycach.

2. Biskupi są wdzięczni abp. Charlsowi Sciclunie, arcybiskupowi Malty i sekretarzowi pomocniczemu Kongregacji Nauki Wiary, za przyjęcie zaproszenia, które skierowali do niego w lipcu ubiegłego roku. Wysłuchali jego wykładu nt. norm prawnych i działań związanych z ochroną dzieci i młodzieży. Normy te wynikają z nauczania papieży – św. Jana Pawła II, Benedykta XVI, a zwłaszcza z ostatniego *motu proprio* papieża Franciszka „Vos estis lux mundi". Abp Scicluna z uznaniem odniósł się do dotychczasowych regulacji prawnych Konferencji Episkopatu Polski, wskazując jednocześnie na konieczność ich adaptacji do najnowszych norm Stolicy Apostolskiej.

3. Pasterze Kościoła w Polsce wyrażają wdzięczność kapłanom, którzy wiernie wypełniają swoje przyrzeczenia złożone podczas święceń i z oddaniem służą powierzonemu im Ludowi Bożemu, prowadząc go drogami zbawienia.

4. W ostatnich tygodniach miały miejsce smutne i gorszące wydarzenia: brak szacunku dla Eucharystii, profanacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski, oraz nawoływanie do nienawiści w stosunku do ludzi wierzących, w tym osób duchownych. Biskupi proszą o modlitwę w intencji naszej Ojczyzny.

5. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła program duszpasterski dla Kościoła w Polsce na lata 2019-2022 pod hasłem „Eucharystia daje życie". Eucharystia jest źródłem i szczytem życia Kościoła. To „Wielka Tajemnica Wiary", tajemnica wyznawana, celebrowana i praktykowana. Z Eucharystią wiąże się również świętowanie Dnia Pańskiego jako dnia modlitwy, budowania Kościoła domowego i świadectwa wzajemnej miłości. Biskupi zapoznali się z wynikami badań, które ukazują, że ograniczenie handlu w niedzielę w znacznym stopniu wpłynęło pozytywnie na jakość życia Polaków, zwłaszcza polskich rodzin. Większość badanych czas wolnej niedzieli przeznacza na pogłębianie więzi rodzinnych, wycieczki, sport i uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych.

6. Biskupi zapoznali się z problemami duszpasterstwa rodzin w Polsce. Podkreślili wagę wielu cennych inicjatyw prorodzinnych i broniących życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Pasterze dziękują wiernym za organizację i liczny udział w Marszach dla Życia i Rodziny. Po raz kolejny podkreślają wagę właściwego wychowania dzieci i młodzieży do życia zgodnego z ich płciowością, które powinno mieć miejsce przede wszystkim w rodzinie. Równocześnie przestrzegają przed propagowaniem różnych ideologii wrogich prawu naturalnemu i wartościom chrześcijańskim, które usiłuje się wprowadzać do środowiska szkolnego pod pozorem edukacji seksualnej. Rodzice powinni monitorować programy wychowawcze oraz zajęcia szkolne, a także zajęcia organizowane poza szkołą. Mają oni niezbywalne prawo do protestu i zatrzymywania inicjatyw godzących w prawidłowy rozwój dziecka i podważających ich światopogląd.

7. Konferencja Episkopatu Polski wyraża wdzięczność nauczycielom, wychowawcom i katechetom za pracę w kończącym się roku szkolnym. Jednocześnie zapraszają na coroczną pielgrzymkę nauczycieli na Jasną Górę w dn. 2 lipca br. Hasłem pielgrzymki są słowa św. Jana Pawła II „W imię przyszłości kultury", które podkreślają misję nauczyciela i szkoły. Biskupi życzą wszystkim udanego odpoczynku wakacyjnego przeżywanego w duchu chrześcijańskim.

8. Biskupi z uznaniem i wdzięcznością odnieśli się do pracy Krajowej Rady ds. Duszpasterstwa Kobiet. Świat, szczególnie w obecnych czasach, potrzebuje kobiecego serca, kobiecej wrażliwości i duchowości formowanych w szkole Ewangelii. W związku z tym biskupi

zwracają się do wszystkich Pań, by włączyły się w inicjatywy duszpasterstwa kobiet realizowane w diecezjach i parafiach.

9. Bp dr hab. Artur Miziński został ponownie wybrany na Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski na drugą pięcioletnią kadencję. Również jego zastępca, ks. dr Jarosław Mrówczyński, został zatwierdzony na urzędzie.

Biskupi błogosławią Polakom w kraju i za granicą, życząc błogosławionego czasu odpoczynku.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 383. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski

OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE AKTÓW NIENAWIŚCI WOBEC KATOLIKÓW W POLSCE

1. Gdy w lipcu 2016 r. zamordowano w Normandii księdza Jacques'a Hamela podczas sprawowania Mszy św. wydawało się nam, że w Polsce takie rzeczy nie mogą się zdarzyć, przede wszystkim dlatego, że wciąż żywa jest w naszym narodzie pamięć o ks. Jerzym Popiełuszce, Stefanie Niedzielaku, Stanisławie Suchowolcu, Sylwestrze Zychu i tylu innych duchownych – ofiarach komunistycznego reżimu. Gdy w Bretanii próbowano usunąć krzyż z pomnika św. Jana Pawła II, wydawało się nam, że takie akty wandalizmu są nie do pomyślenia w kraju tak silnie jak nasz związanym z chrześcijaństwem. Gdy pokazano mi zdjęcie z Brukseli, na którym widniał wizerunek Serca Jezusowego i Serca Maryi zawieszone na drzwiach toalety, pomyślałem sobie: „Na szczęście to barbarzyństwo jeszcze do nas nie dotarło".

Niestety, w ostatnich tygodniach, zwłaszcza a trakcie trwania kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego, miało miejsce wiele zdarzeń poddających w wątpliwość moją wcześniejszą konstatację. Myślę po pierwsze o profanacji jasnogórskiego wizerunku Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Matka Boża z naszej narodowej relikwii nosi już na swej twarzy trwałe ślady historycznej profanacji dokonanej przez husytów podczas napadu na klasztor w 1430 r. Obraz został wówczas wiernie odtworzony z inicjatywy Władysława Jagiełły i od tamtego czasu nie zadawano jej w naszym narodzie głębszych ran, nawet symbolicznych.

Myślę także o profanacjach i aktach bluźnierstwa do jakich dochodzi podczas tzw. marszów środowisk gejów, lesbijek, biseksualistów i transseksualistów. Oficjalnie powodem organizacji takich marszów jest troska o większą tolerancję w społeczeństwie, tymczasem stają się one miejscem obscenicznych prezentacji oraz sposobnością do okazywania pogardy wobec chrześcijaństwa, w tym także do parodiowania liturgii eucharystii, oraz do nawoływania do nienawiści w stosunku Kościoła i osób duchownych.

Ataki na Kościół nie są jednak zaskakujące. O ile sytuacja dawniejsza – mówił św. Jan Paweł II w 1991 roku – zyskiwała Kościołowi ogólne uznanie nawet ze strony osób i środowisk „laickich", to w obecnej sytuacji na takie uznanie w wielu przypadkach nie można liczyć. Trzeba raczej liczyć się z krytyką, a może nawet gorzej. Trzeba zdobywać się na rozeznanie; akceptować to, co w każdej krytyce może być słuszne. A co do reszty jest rzeczą jasną, iż Chrystus zawsze będzie „znakiem sprzeciwu" (Łk 2,34). Ten „sprzeciw" jest dla Kościoła także jakimś potwierdzeniem bycia sobą, bycia w prawdzie (por. Warszawa, 09.06.1991).

Myślę także o konkretnych aktach fizycznej napaści na kościoły i samych kapłanów. Szczególnie dotknęło to osobę ks. Ireneusza Bakalarczyka. To prawda, że każdy ksiądz winien być świadkiem Chrystusa aż po męczeństwo. „Dzisiaj – pisze Benedykt XVI, papież – emeryt – Bóg także ma swoich świadków (martyres) na świecie. Musimy tylko być czujni, by ich zobaczyć i usłyszeć. […] W procesie przeciwko diabłu Jezus Chrystus jest pierwszym i rzeczywistym świadkiem Boga, pierwszym męczennikiem, za którym poszła niezliczona rzesza innych" (Benedykt XVI, Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego). Męczeństwo Chrystusa było potrzebne, aby dokonało się nasze zbawienie, a jednak Jezus mówi „biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany" (Mk 14,21). Świadomi tego, modlimy się w szczególny sposób za nieprzyjaciół Kościoła.

2. Sytuacja wymaga postawienia pytania, jak w odpowiedzialny sposób relacjonować kwestię nadużyć seksualnych wśród duchownych i w innych grupach społecznych, aby nie kreować fałszywego, jednostronnego wizerunku Kościoła i nie prowokować kolejnych aktów słownej i fizycznej przemocy oraz aktów profanacji. Nie chodzi o samo informowanie o tych nadużyciach, gdyż to, że przez wiele lat panowało w tej sferze milczenie jest powodem naszego zawstydzenia i bólu. Ujawnienie zaś tego problemu traktujemy jako okazję do oczyszczenia Kościoła. Jednak trudno zlekceważyć fakt, że w ostatnim czasie – w kontekście niektórych przekazów medialnych – zwiększyła się agresja wobec księży i wzrosła liczba profanacji.

Skupienie uwagi społeczeństwa na grzechu wykorzystywania seksualnego – poza bezpośrednią troską o dobro dzieci – ma jeszcze jeden pozytywny skutek. Uprzytomnia nam bowiem miejsce seksualności w życiu człowieka i powagę wszelkich decyzji podejmowanych w tej dziedzinie. Nie tylko wykorzystanie bezbronnego dziecka powoduje rany na całe życie. Sfera seksualności jest tak wrażliwa, że każde wykorzystanie i porzucenie, także osoby dojrzałej, głęboko ją ranią i powodują w jej życiu dalekosiężne negatywne skutki. Ponadto rozmaite grzechy przeciwko czystości są wzajemnie ze sobą powiązane. Jedne rodzą drugie. Lekarstwem na przestępstwa seksualne jest zachowanie VI przykazania Dekalogu. Komu zatem jest bliski los ofiar różnych nadużyć seksualnych, powinien – w ramach holistycznego podejścia – zaangażować się w promowanie kultury czystości.

3. Dzisiejszy sposób kwestionowania autorytetu Kościoła nie ma charakteru intelektualnego, lecz ideologiczny. W procesie wytoczonym Kościołowi próbuje się dowieść, że nie ma w nim ludzi prawych, a wiara jest jedynie hipokryzją. Dąży się do zdyskredytowania Boga i obrzydzenia całego Kościoła. „Dzisiaj – pisze Benedykt XVI, papież – emeryt – oskar-

żenie wymierzone w Boga jest nade wszystko przedstawianiem Jego Kościoła jako całkowicie złego i w ten sposób odwodzeniem nas od niego. [Stoi za tym oszukańcza logika], na którą zbyt łatwo dajemy się nabrać. Nie, nawet dzisiaj Kościół nie składa się z tylko Judaszów. Kościół Boży istnieje także dzisiaj i dzisiaj jest on właśnie narzędziem, dzięki któremu Bóg nas zbawia" (Benedykt XVI, Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego). Grzech i zło są w Kościele, ale jest w nim także niezliczona rzesza świadków wiernych, pokornych, składających codziennie ciche świadectwo swojej miłości do Pana Jezusa. Wystarczy się nieco rozejrzeć, odkładając na bok uprzedzenia.

Próba zohydzenia chrześcijaństwa i Kościoła – tak nierozerwalnie związanego w dziejach z Polską i polskością – ma na celu nie tylko osłabienie jego pozycji w społeczeństwie, ale także osłabienie ducha narodu. „Bez Chrystusa – mówił św. Jan Paweł II – nie można zrozumieć dziejów Polski […]. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz do zrozumienia naszego narodu […] nie rozumielibyśmy samych siebie" (Warszawa, 02.06.1979). W konsekwencji „stalibyśmy się cudzoziemcami we własnej ojczyźnie" (Praga, 21.04.1990).

W tradycji chrześcijańskiej sprofanowanym miejscom lub przedmiotom trzeba przywrócić pierwotny charakter sakralny. Dzieje się to poprzez specjalny obrzęd pokutny. Dlatego chciałbym poinformować, że księża biskupi – obecni na 383. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski – wzywają do publicznego przebłagania Boga za popełnione świętokradztwa. Prosimy, aby po Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w niedzielę 23 czerwca br., we wszystkich kościołach i kaplicach w Polsce, po każdej Mszy Świętej odśpiewać suplikację „Święty Boże, Święty Mocny…".

Polecajmy Bogu naszą Ojczyznę, Kościół w Polsce i wszystkich Polaków. Zabiegajmy o to, abyśmy nie dali się podzielić i pamiętajmy, że „walka nie może być silniejsza od solidarności" (św. Jan Paweł II, Gdańsk, 12.06.1987).

Abp Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 17 czerwca 2019 r.

BISKUP DIECEZJALNY

Zamość, Zmartwychwstanie Pańskie 2019

ŻYCZENIA WIELKANOCNE

Umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie Zmartwychwstałym

Dobiegł końca błogosławiony czas Wielkiego Postu, w którym – jak zachęcał nas Ojciec Święty Franciszek – „szliśmy drogą prawdziwego nawrócenia, porzucaliśmy egoizm i zapatrzenie się w siebie, a wpatrywaliśmy się w Paschę Jezusa, zbliżaliśmy się do braci i sióstr znajdujących się w trudnej sytuacji, dzieliliśmy się z nimi naszymi duchowymi i materialnymi dobrami, aby przyjąć w konkretach naszego życia zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią".

Dziś radujemy się owocami wielkopostnego nawrócenia i z nową mocą wyśpiewujemy „Alleluja" – Chwalmy Pana, wysławiajmy Jego Miłosierdzie, bo daje nam nową nadzieję i nieustannie zaprasza do życia Jego Ewangelią, do głoszenia Jego Zmartwychwstania całemu światu.

Podejmijmy to wezwanie Zbawiciela z wielką pokorą, ale i z odwagą, do której niech uzdalnia nas żywa wiara w Żyjącego Boga pokonującego wszelkie zło i pomnażającego każde dobro w nas samych i w środowiskach naszej codzienności.

Po raz kolejny dotknięci wielką miłością Chrystusa Zmartwychwstałego, dzielimy się nią z Wami, Drodzy Diecezjanie: Duszpasterze, Członkowie Wspólnot Parafialnych, Osoby życia konsekrowanego, przybywający do nas Goście, Świętujący w łączności wiary razem z nami pamiątkę Wielkiej Nocy i Oddaleni od Kościoła z różnych powodów, lecz zawsze bliscy naszym sercom i obecni w naszych modlitwach.

Każdemu i Każdej z was składamy życzenia radości, pokoju i miłości.

Niech szczególne przywoływanie obecności w naszej diecezji św. Jana Pawła II, który w 1999 r. odwiedził Zamość i zostawił nam swoje błogosławieństwo, umacnia waszą nadzieję w Bogu, a całoroczna modlitwa Jerycha Różańcowego w parafiach i wspólnotach Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej rozpala serca ku większej gorliwości chrześcijańskiego życia i wzajemnej trosce o sprawy Kościoła i Ojczyzny.

Niech Matka Zmartwychwstałego Pana wspomaga Was i opiekuje się Wami w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym, na każdej drodze realizacji Waszego powołania.

Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Szczęść Boże.

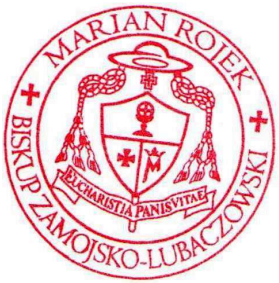

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

† Mariusz Leszczyński
BISKUP POMOCNICZY

ŚWIĘCENIA DIAKONATU

Zamość, 10 kwietnia 2019 r.

L.dz. 136/Gł/19

Przewielebny
Ks. dr Jarosław Przytuła
Rektor Wyższego Seminarium Duchownego
Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie

W myśl przepisów kan. 1024-1029 KPK, *motu proprio* papieża Pawła VI *„Ad pascendum”* z dn. 15 sierpnia 1972 r. oraz Instrukcji Episkopatu Polski z dn. 4 maja 1982 r., **zostają dopuszczeni do święceń diakonatu, w dniu 4 maja 2019 r**., następujący alumni Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej:

1. **Dominik Mirosław Kapka**, s. Leszka i Barbary
2. **Kamil Kossak**, s. Henryka i Jolanty
3. **Radosław Łukasiewicz**, s. Roberta i Alicji
4. **Krzysztof Zgnilec**, s. Jana i Grażyny

Upoważniam Księdza Rektora do przyjęcia od wymienionych kandydatów do diakonatu przepisanego prawem wyznania wiary.

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

MARIAN ROJEK BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Wyżej wymienionym alumnom udzieliłem święceń diakonatu w sobotę, 4 maja 2019 r. w Katedrze Zamojskiej.

Ks. Jarosław Przytuła
REKTOR WSD

MARIUSZ LESZCZYŃSKI Biskup Pomocniczy ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

† Mariusz Leszczyński
BISKUP POMOCNICZY

DEKRET USTANOWIENIA SANKTUARIUM ŚW. STANISŁAWA BISKUPA MĘCZENNIKA W KOŚCIELE PARAFIALNYM PW. ŚW. STANISŁAWA BISKUPA MĘCZENNIKA W GÓRECKU KOŚCIELNYM

Górecko Kościelne już od połowy XVII w. cieszy się szczególną opieką św. Stanisława Biskupa i Męczennika, jednego z głównych patronów naszej Ojczyzny. Od czasu, gdy ten Święty objawił się miejscowemu rolnikowi Janowi Sosze, by zapewnić, że ochroni wieś i ludność przed niebezpieczeństwem grożącym im ze strony wojsk tatarskich, oblegających Zamość i pustoszących okoliczne miejscowości, zagościł On w sercach i w modlitwie tutejszego Ludu Bożego. Wielki szacunek do Świętego Biskupa oraz głębokie przekonanie o Jego wstawiennictwie przed Bogiem ugruntowane zostały przez kilka wieków funkcjonowania w tym miejscu parafii rzymskokatolickiej, prowadzonej najpierw przez ojców franciszkanów, potem zaś przez kapłanów diecezji chełmskiej, lubelskiej a dziś zamojsko-lubaczowskiej. Kult Świętego Patrona stał się żywy także w sąsiednich parafiach, a znany zarówno w rodzimej diecezji, jak też i daleko poza jej granicami.

Tak jak przed wiekami i latami, również obecnie, liczne rzesze pielgrzymów, indywidualnych i w zorganizowanych grupach, przybywają do Górecka Kościelnego, szukając w modlitewnej ciszy zabytkowej świątyni, przy kapliczkach „pod dębami" i „na wodzie" oraz w niezwykłym pięknie tutejszej przyrody doświadczenia Bożej Obecności i chwil ukojenia dla duszy. Wierni modlą się tutaj do Boga przez przyczynę Matki Najświętszej – Roztoczańskiej Pani i św. Stanisława o błogosławieństwo dla swojej pracy, wytrwałość w wierze dla rodzin i wspólnot parafialnych oraz za cały Kościół i umiłowaną Ojczyznę – Polskę.

W głębokim przekonaniu wielu pokoleń synów i córek tej ziemi, wspieranych duchowo przez gorliwych duszpasterzy, miejsca gdzie znajduje się kościół parafialny, gdzie objawił się św. Stanisław Biskup Męczennik są szczególne i niezwykłe poprzez znaki Bożej Łaski obficie rozlewającej się na wierny Lud Boży.

Dlatego, wysłuchując próśb wielu wiernych świeckich i duchownych, w trosce o dalszy rozwój i utwierdzenie wiary katolickiej, o rozkrzewienie miłości do Boga i Matki Najświętszej, z pragnieniem, by głoszone było obficiej życiodajne Słowo Boże jako światło na krętych ścieżkach życia współczesnego człowieka, niniejszym, zgodnie z przepisem kan. 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, ustanawiam

Sanktuarium Św. Stanisława Biskupa Męczennika
w kościele parafialnym
pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Górecku Kościelnym

W Sanktuarium św. Stanisława Biskupa Męczennika – szczególnym miejscu kultu Bożego i doświadczania Bożych łask, wierni, którzy odmówią pobożnie „Ojcze nasz" i „Wierzę" oraz pomodlą się w intencjach Ojca Świętego w dzień uroczystości tytularnej, czyli 8 maja, a także raz w roku, w dzień dowolnie wybrany, jak też ilekroć biorą udział w pielgrzymkach organizowanych grupowo (*Enchiridion indulgentiarum, Concessio 33, § 4*), mogą uzyskać Odpust Zupełny pod zwykłymi warunkami [sakramentalna spowiedź[1], przyjęcie Komunii Świętej, wykluczenie wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego – warunki te mogą być wypełnione także w dniach bliskich odwiedzin sanktuarium] (*Enchiridion indulgentiarum, N. 20*).

Dzieląc radość ze wszystkimi, którzy ukochali to Miejsce wybrane przez św. Stanisława Biskupa Męczennika i żywiąc głęboką nadzieję, że stanie się ono jeszcze bardziej znane dzięki świadectwu gorliwej wiary i cnotliwego życia parafian oraz pielgrzymów, z serca błogosławię wszystkim mieszkańcom i przybywającym tu z różnych stron na modlitwę.

Niech Maryja – Królowa Polski oraz św. Stanisław Biskup Męczennik wypraszają dla Was obfitość łask, skruchę serca, duchową radość i odwagę życia poświęconego Panu Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

† Marian Rojek

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

Zamość, 7 maja 2019 r.
L.dz. 152/Gł/19

[1] Papież Franciszek z racji Roku Miłosierdzia (od grudnia 2015 r.) udzielił każdemu kapłanowi upoważnienia do pojednania przestępcy aborcyjnego w ramach sprawowania Sakramentu pokuty i pojednania. To uprawnienie udzielone na okres Jubileuszu zostało przedłużone w czasie, niezależnie od jakichkolwiek przeciwnych rozporządzeń, o czym Papież postanowił w Liście apostolskim *Misericordia et misera*, ogłoszonym w dzień po zamknięciu Roku Miłosierdzia [AAS 108 (2016) 1311-1327: „…aby żadna przeszkoda nie stała pomiędzy prośbą o pojednanie a Bożym przebaczeniem, udzielam od tej pory wszystkim kapłanom, na mocy ich posługi, władzy rozgrzeszania osób, które popełniły grzech aborcji"].

STATUT
SANKTUARIUM ŚW. STANISŁAWA BISKUPA MĘCZENNIKA
W GÓRECKU KOŚCIELNYM

I. ZASADY OGÓLNE

1. Sanktuarium Świętego Stanisława Biskupa Męczennika, zwane dalej Sanktuarium, jest sanktuarium diecezjalnym, zatwierdzonym przez Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego dekretem z dnia 7 maja 2019 r., zgodnie z przepisami *kan. 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego.*

2. Sanktuarium w swojej działalności kieruje się stosownymi przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, normami prawa partykularnego oraz postanowieniami niniejszego Statutu.

3. Sanktuarium jest miejscem kultu, rozumianego w zgodzie z kan. 1186 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz intensywniejszej aktywności ewangelizacyjnej, duszpasterskiej i formacyjnej.

4. Sanktuarium znajduje się w obrębie kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa w Górecku Kościelnym.

5. Sanktuarium szerzy kult św. Stanisława Biskupa Męczennika, we współpracy z innymi parafiami i organizacjami, działającymi na terenie diecezji.

6. Opieka nad Sanktuarium powierzona jest kapłanom Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Każdorazowy proboszcz parafii jest także kustoszem sanktuarium, chyba że Biskup zarządzi inaczej.

7. Kustosz Sanktuarium wypełnia swoją posługę przy ścisłym wsparciu ze strony innych kapłanów pracujący w Sanktuarium oraz we współpracy z duchownymi w dekanacie i przybywającymi wraz z grupami pielgrzymów.

8. Różne aspekty funkcjonowania i rozwoju Sanktuarium wspierają w sposób szczególny: Koła Żywego Różańca, Wspólnota Przyjaciele Oblubieńca, Ruch Światło-Życie, Liturgiczna Służba Ołtarza, Chór i inne grupy parafialne – każda zgodnie z własnym statutem.

II. CELEBRACJE

9. Kustosz Sanktuarium jest bezpośrednio odpowiedzialny za liturgię w nim sprawowaną.

10. „Mszą własną" w Sanktuarium jest Msza święta z formularza mszalnego na Uroczystość św. Stanisława Biskupa Męczennika z 8 maja.

11. Wierni przybywający do Sanktuarium mogą uzyskać odpust zupełny: w dzień Uroczystości św. Stanisława Biskupa Męczennika, tj. 8 maja; podczas zorganizowanej pielgrzymki lub pielgrzymując indywidualnie raz w roku w dowolnie wybranym przez siebie dniu, pod zwykłymi warunkami (stan łaski uświęcającej, Komunia św., brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, modlitwa w intencjach Ojca Świętego odmówiona w Sanktuarium). Do kustosza i duszpasterzy należy obowiązek informowania o możliwości i warunkach zyskania odpustu.

12. Chorzy pielgrzymujący do Sanktuarium mogą prosić o Sakrament Namaszczenia Chorych, którego należy udzielić zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego i Rytuału Rzymskiego.

13. Centrum życia sakramentalnego w Sanktuarium jest Eucharystia. Sanktuarium winno także propagować i popierać kult Najświętszego Serca Jezusowego i Najświętszej Maryi Panny.

14. Szczególnie doniośle obchodzi się Uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika w dniu 8 maja. Sprawuje się wtedy Eucharystię w samym Sanktuarium oraz przy „Kapliczce na wodzie". Wierni modlą się przed wizerunkiem Świętego Patrona, znajdującym się w ołtarzu głównym kościoła, stanowiącym najważniejszy zabytek kościoła (Ołtarz Wykonany został z polichromowanego, wzbogacanego złoceniami drewna, prawdopodobnie przez braci Jana i Jakuba Maucherów w 1777 r.). W dniu „odpustu parafialnego" oraz przy innych okazjach możliwe jest oddanie czci Relikwiom Św. Stanisława, które przekazane zostały do kościoła parafialnego w Górecku Kościelnym 3 stycznia 1969 r. przez Kardynała Karola Wojtyłę, Arcybiskupa Metropolitę Krakowskiego i uroczyście wprowadzone w dniu 7 maja tegoż roku przez ks. Proboszcza Wincentego Marciniewicza.

15. W sanktuarium odbywają się także inne nabożeństwa:
- adoracja Najświętszego Sakramentu w każdą niedzielę,
- adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy pierwszy piątek i sobotę miesiąca,
- nowenna do św. Stanisława BM we środy,
- przed każdą Eucharystią jest możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

III. EWANGELIZACJA

16. Wiernym, którzy przybywają do Sanktuarium, duszpasterze będą starali się przedstawić, w odpowiedni dla nich i grup pielgrzymkowych sposób, podstawowe elementy kerygmatu chrześcijańskiego.

17. Szczególną troską w Sanktuarium otacza się głoszenie Słowa Bożego oraz zapewnienie możliwości korzystania z Sakramentu pokuty i pojednania.
18. Sanktuarium popularyzuje życie i męczeńską śmierć św. Stanisława Biskupa Męczennika.

19. Sanktuarium jest otwarte na różnorodne grupy, wspólnoty, zrzeszenia i stowarzyszenia, będące przejawem żywotności laikatu.

20. Przy Sanktuarium umożliwia się wiernym nabycie literatury religijnej oraz dewocjonaliów, zwłaszcza związanych z kultem św. Stanisława Biskupa Męczennika. Sanktuarium może podejmować także własne inicjatywy wydawnicze.

IV. DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA

21. Aktywność Sanktuarium obejmuje również działalność charytatywną, między innymi w obszarze opieki duszpasterskiej i świadczenia wszelkich form miłosierdzia we współpracy z Caritas i jej agendami.

22. Przy Sanktuarium mogą powstać inne dzieła charytatywne, opiekuńcze, wychowawcze i edukacyjne. W swojej działalności

kierują się one własnym statutem lub regulaminem, zatwierdzonym przez kompetentną władzę kościelną.

23. Miłość miłosierną praktykuje się w Sanktuarium poprzez udzielanie gościny pielgrzymom, zwłaszcza najbiedniejszym, w domu rekolekcyjnym i stwarzanie im, w miarę możliwości, warunków do owocnego przeżywania nawiedzenia tego szczególnego Miejsca.

24. Szczególną troską Sanktuarium stara się objąć pielgrzymów chorych, starszych i niepełnosprawnych.

V. DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE KULTURY

25. Sanktuarium jest miejscem otwartym na prowadzenie sympozjów, wykładów, konferencji. Organizowane są koncerty oraz inne wydarzenia artystyczne i kulturalne, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

26. Kustosz Sanktuarium, popierając działalność w dziedzinie kultury przy Sanktuarium, czuwa, aby nie dominowała ona nad elementem liturgicznym i nie kolidowała z wydarzeniami o charakterze sakramentalnym.

VI. DOKUMENTACJA I ŚRODKI MATERIALNE

27. Kustosz Sanktuarium jest odpowiedzialny za prowadzenie Kroniki, w której zapisywane są informacje o znaczących wydarzeniach mających miejsce na jego terenie. Oprócz Kroniki w Sanktuarium jest prowadzona Księga Łask, w której zapisywane są relacje o nadzwyczajnych darach Bożej Miłości, które otrzymali wierni za pośrednictwem św. Stanisława Biskupa Męczennika. Łaski o wyjątkowym charakterze będą w miarę możliwości odpowiednio szczegółowo udokumentowane.

28. Sanktuarium prowadzi rejestr grup pielgrzymkowych, zawierający zapisy dotyczące dat pielgrzymek, parafii lub charakteru wspólnoty pątników, ewentualnie wspólnej intencji pielgrzymów oraz imiona i nazwiska kapłanów przybywających z pielgrzymami.

29. Sanktuarium umożliwia pielgrzymom spisywanie podziękowań i próśb zanoszonych przez wstawiennictwo św. Stanisława. Kustosz Sanktuarium dba o to, by zostały one odnotowane w odpowiedniej księdze przechowywanej w Sanktuarium.

30. Kustosz Sanktuarium jest odpowiedzialny za gromadzenie, dokumentowanie i odpowiednie przechowywanie różnego rodzaju darów wotywnych, składanych jako wyraz pobożności pielgrzymów.

31. Kustosz Sanktuarium dysponuje środkami materialnymi z ofiar składanych przez pątników oraz dotacji uzyskanych od osób prawnych i fizycznych na rzecz Sanktuarium. W czasie Mszy świętej odprawianej przy okazji pielgrzymek zbierane są ofiary na potrzeby Sanktuarium. Wszystkie tak zdobywane środki pieniężne mają być odpowiednio dokumentowane.

33. Ofiary przekazywane na rzecz Sanktuarium mogą być przeznaczone wyłącznie na rozwój kultu św. Stanisława oraz dzieła duszpasterskie i charytatywne prowadzone przy Sanktuarium.

34. Zmiany w niniejszym Statucie mogą być wprowadzone za zgodą Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego.

Niniejszym zgodnie z kan. 1232 Kodeksu Prawa Kanonicznego, zatwierdzam Statut Sanktuarium Diecezjalnego św. Stanisława Biskupa Męczennika w Górecku Kościelnym.

MARIAN ROJEK
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI
EUCHARISTIA PANIS VITAE

† Marian Rojek
† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Zamość, 7 maja 2019 r.
L.dz. 153/GŁ/19

ŚWIĘCENIA PREZBITERATU

Zamość, 17 maja 2019 r.

L.dz. 170/Gł/19

Przewielebny
Ks. dr Jarosław Przytuła
Rektor Wyższego Seminarium Duchownego
Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie

W myśl przepisów kan. 1024-1029 KPK, *motu proprio* papieża Pawła VI *„Ad pascendum”* z dnia 15 sierpnia 1972 r., oraz instrukcji Episkopatu Polski z dnia 4 maja 1982 r., **zostają dopuszczeni do święceń prezbiteratu w dniu 1 czerwca 2019 r.**, następujący diakoni Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej:

1. **Artur Juszczak**, s. Andrzeja i Beaty
2. **Mateusz Kozyra**, s. Bogusława i Doroty
3. **Michał Kruk**, s. Jana i Anny
4. **Paweł Krzaczek**, s. Janusza i Anny
5. **Daniel Marcin Wójcik**, s. Krzysztofa i Zofii

Upoważniam Ks. Rektora dra Jarosława Przytułę do przyjęcia od kandydatów do prezbiteratu przepisanego prawem wyznania wiary.

Zgodnie z kan. 1031 KPK diakon: **Mateusz Kozyra**, ur. 07.07.1994 r. otrzymuje dyspensę od przepisanego wieku.

MARIAN ROJEK BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI EUCHARISTIA PANIS VITAE

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek
Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

Wyżej wymienionym diakonom udzieliłem święceń prezbiteratu dnia **1 czerwca 2019 r.** *w Katedrze w Zamościu.*

MARIAN ROJEK BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI EUCHARISTIA PANIS VITAE

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Jarosław Przytuła
Ks. Jarosław Przytuła
REKTOR

SŁOWO BISKUPA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO DO UCZESTNIKÓW VII MARSZU DLA ŻYCIA I RODZINY (9 CZERWCA 2019 R.)

Odwołując się nie tylko do zaistniałej od kilku lat tradycji, ale przede wszystkim do potrzeby serca, chrześcijańskiego sumienia oraz świadomości, że każde ludzkie życie jest święte i ma prawo do ochrony, jak też do odpowiedniej troski ze strony wszystkich żyjących ludzi, a także rodzin, ulicami hetmańskiego miasta Zamość przejdą w niedzielę 9 czerwca 2019 r. uczestnicy Marszu dla Życia i Rodziny pod hasłem „Jesteście naszą nadzieją".

Zachęcam i zapraszam wszystkich wierzących w Boga oraz ludzi dobrej woli, którym na sercu leży dobro i bezpieczeństwo ludzkiego życia, aby włączyć się w to publiczne świadectwo i przemarsz przez nasze biskupie miasto z różańcową modlitwą w sercach i na ustach. Tych, którzy nie mogą wyruszyć bezpośrednio proszę, by w miarę możliwości, wspierali to dzieło modlitwą i wszelkimi duchowymi darami oraz ofiarami w intencji świętości życia ludzkiego.

Dla każdego Uczestnika i Uczestniczki tak pięknego i potrzebnego wydarzenia oraz dla Organizatorów marszu przekazuję pasterskie błogosławieństwo.

MARIAN ROJEK
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI
DE CHARISTIA PANIS VITAE

† Marian Rojek

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Zamość, 22 maja 2019 r.

L.dz. 185/Gł/19

DEKRET
NADANIA TYTUŁU
ŚW. JÓZEFA OBLUBIEŃCA NMP
KAPLICY DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W KROWICY LASOWEJ

Mając na uwadze duchowe dobro wiernych i większą chwałę Boga, stosownie do prośby przedłożonej przez ks. Pawła Piotra Kruka, proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Krowicy Samej oraz Środowisko Domu Pomocy Społecznej w Krowicy Lasowej, w piśmie z dnia 21 maja 2019 r., **nadaję kaplicy w Domu Pomocy Społecznej w Krowicy Lasowej tytuł ŚW. JÓZEFA OBLUBIEŃCA NMP, zgodnie z kan. 1223 Kodeksu Prawa Kanonicznego.**

Nadanie tytułu kaplicy nie upoważnia do obchodzenia odpustu w liturgiczne wspomnienie św. Józefa Oblubieńca NMP.

Jednocześnie, zgodnie z kan. 938 KPK, wyrażam zgodę na przechowywanie na stałe Najświętszej Eucharystii w tabernakulum.

Księdzu Proboszczowi oraz wszystkim Pensjonariuszom i Pracownikom Domu Pomocy Społecznej przybywającym do kaplicy, którzy na modlitwie w tym miejscu będą szukać wsparcia u Boga, z serca błogosławię: w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego.

Ks. Michał Maciołek
Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

MARIAN ROJEK
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI
EUCHARISTIA PANIS VITAE

† Marian Rojek
† Marian Rojek
BISKUP

DECYZJE PERSONALNE

3 kwietnia

ks. dr Piotr BRODZIAK, dyrektor Wydziału Nauki i Wychowania Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Zamościu, mianowany Koordynatorem Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia" w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

24 kwietnia

ks. kan. Józef CZUK, emeryt przy parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju, skierowany na zamieszkanie w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju

22 maja

ks. kan. Henryk BORZĘCKI, proboszcz parafii pw. MB Częstochowskiej w Białopolu, odwołany z funkcji Kierownika duchowego Kurii Legionu Maryi pw. Matki Bożej Różańcowej w Hrubieszowie

ks. kan. dr Wiesław OLESZEK, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Hrubieszowie, mianowany Kierownikiem duchowym Kurii Legionu Maryi pw. Matki Bożej Różańcowej w Hrubieszowie

23 maja

ks. mgr Paweł RAPA, otrzymał karę suspensy *a divinis*, która pociąga za sobą zakaz wykonywania wszelkich aktów władzy święceń oraz noszenia stroju duchownego

21 czerwca

o. Albert (Zdzisław) DROŻYŃSKI OFM, z dniem 1 lipca 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Stanisława Kostki w Hrubieszowie

o. Dominik (Jan) SIUTA OFM, z dniem 1 lipca 2019 r. odwołany z urzędu wikariusza parafii pw. św. Stanisława Kostki w Hrubieszowie

22 czerwca

EMERYT

ks. kan. Kazimierz STELMASZCZUK, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Uchaniach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem na terenie parafii pw. św. Michała Archanioła w Zamościu

NEOPREZBITERZY

ks. mgr Artur JUSZCZAK, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu

ks. mgr Mateusz KOZYRA, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Kazimierza Królewicza w Radzięcinie

ks. mgr Michał KRUK, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Nabrożu

ks. mgr Paweł KRZACZEK, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju

ks. mgr Daniel WÓJCIK, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Mikołaja w Grabowcu

PROBOSZCZOWIE I ADMINISTRATORZY

ks. mgr Dariusz BAJWOLUK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Uchaniach

ks. mgr lic. Michał GRELA, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Opieki Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Bihalach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Gozdowie

ks. mgr lic. Andrzej ŁUSZCZ, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Buśnie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. MB Szkaplerznej w Łabuniach

ks. mgr Krzysztof MAJ, dotychczasowy administrator parafii pw. Maksymiliana Kolbego w Cichobórzu, z dniem 22 czerwca 2019 r. mianowany proboszczem tejże parafii

ks. mgr Piotr RAWLIK, dotychczasowy proboszcz parafii pw. MB Szkaplerznej w Łabuniach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Buśnie

ks. kan. mgr Zbigniew SAWICKI, dotychczasowy duszpasterz pomocnik przy parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Krasnobrodzie, z dniem 1 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Hedwiżynie

ks. mgr Piotr SOBCZUK, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Hedwiżynie, z dniem 1 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym

ks. kan. dr Stanisław SOLILAK, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Gozdowie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. św. Wojciecha w Cieszanowie

ks. Mieczysław STARTEK, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Cieszanowie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. Opieki Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Bihalach

ks. mgr Stanisław ZAROSA, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym, z dniem 1 sierpnia 2019 r. mianowany proboszczem parafii pw. Krzyża Świętego w Żurawcach

WIKARIUSZE

ks. mgr Krzysztof AUGUSTYNEK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Michała Archanioła w Werbkowicach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Szkaplerznej w Łabuniach

ks. mgr Paweł BADACH, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Starym Dzikowie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Ojca Pio w Tomaszowie Lubelskim

ks. mgr Karol BRYŁA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach

ks. mgr Konrad BULAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Mikołaja w Grabowcu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. skierowany do pomocy duszpasterskiej przy kościele rektoralnym pw. św. Katarzyny w Zamościu

ks. mgr Andrzej CHILEWICZ, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Mirczu

ks. mgr Rajmund CUR, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Szkaplerznej w Łabuniach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu

ks. mgr Paweł CZERWONKA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Mirczu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim

ks. mgr Rafał ĆWIKŁA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Anny w Gródku, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

ks. mgr Paweł DERYLAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Mikołaja w Grabowcu

ks. mgr Łukasz DUDA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Nabrożu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

ks. mgr Jerzy FRANKIEWICZ, dotychczasowy duszpasterz współpracownik księdza rektora przy kościele rektoralnym pw. św. Katarzyny w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju

ks. mgr Mateusz FURMANIAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Kosobudach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Dubie

ks. mgr Krzysztof GÓRNIAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Anny w Gródku

ks. mgr Wiesław GÓRNIAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Kosobudach

ks. mgr Arkadiusz JAKUBCZAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Dubie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu

ks. mgr lic. Mateusz JANUSZEWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

ks. mgr Karol JĘDRUSZCZAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Królowej Polski w Zwierzyńcu

ks. mgr Andrzej KIJEK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Szczebrzeszynie

ks. mgr Paweł KOSTRUBIEC, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Mikołaja w Grabowcu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju

ks. mgr Paweł KRUK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Częstochowskiej w Lipinach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Jacka i MB Różańcowej w Horodle

ks. dr Krzysztof KRUKOWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Michała Archanioła w Soli

ks. mgr Marek KRZYŻAN, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Krasnobrodzie

ks. mgr Stanisław KSIĄŻEK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Lipsku k/Narola

ks. mgr lic. Maciej LEWANDOWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Królowej polski w Zamościu

ks. mgr Andrzej ŁOPOCKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Narodzenia NMP w Krzeszowie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie

ks. mgr Mariusz ŁOZA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Stanisława Bpa w Wielączy, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Rachaniach

ks. mgr Rafał ŁUKIEWICZ, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Starym Dzikowie

ks. mgr Adam MALINOWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Wólce Panieńskiej

ks. mgr lic. Marek MAŁYS, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach

ks. mgr Dominik OSUCHOWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Lipsku k/Narola, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu

ks. mgr Tomasz PACHUTA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Królowej Polski w Zwierzyńcu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Świętego Krzyża w Zamościu

ks. mgr Krzysztof PALUCH, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Kazimierza Królewicza w Radzięcinie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skierbieszowie

ks. mgr Sławomir PORTKA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Ojca Pio w Tomaszowie Lubelskim, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Królowej Polski w Zwierzyńcu

ks. mgr lic. Grzegorz REBIZANT, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skierbieszowie, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Łaszczowie

ks. mgr Tomasz RYBIŃSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Rachaniach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Stanisława Bpa w Wielączy

ks. mgr Radosław SOKOŁOWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju

ks. mgr lic. Radosław ZABORNIAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Świętego Krzyża w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Krzeszowie

ks. mgr Jarosław ZAWADZKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Królowej Polski w Zwierzyńcu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym

STUDIA

ks. mgr Grzegorz KORGUL, dotychczasowy duszpasterz pomocnik przy parafii pw. MB Częstochowskiej w Dołhobyczowie, otrzymał zgodę na kontynuowanie studiów doktoranckich w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie w systemie dziennym na Wydziale Teologii – Duszpasterstwo Rodzin

INNE

ks. mgr Piotr ANTONIK, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Krzyża Świętego w Żurawcach, z dniem 1 sierpnia 2019 r. skierowany do posługi w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego

ks. mgr lic. Dariusz BABIAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Świętego Krzyża w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. skierowany na zamieszkanie w charakterze rezydenta tejże parafii, z zadaniem kontynuowania posługi wobec Ruchu Światło-Życie

ks. kan. mgr Marek DOBOSZ, z dniem 16 sierpnia 2019 r. odwołany z funkcji Dyrektora Archiwum i Biblioteki Diecezjalnej w Zamościu

ks. dr Zygmunt JAGIEŁŁO, notariusz Kurii Diecezjalnej w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2019 r. mianowany Dyrektorem Archiwum i Biblioteki Diecezjalnej w Zamościu

ks. mgr Rafał KOWALCZUK, wikariusz parafii pw. św. Stanisława Bpa w Wielączy, z dniem 22 czerwca mianowany Zastępcą Dyrektora Katolickiego Radia Zamość

ks. mgr Mateusz KRZACZKOWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Michała Archanioła w Soli, z dniem 16 sierpnia 2019 r. skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. Świętego Krzyża w Zamościu

ks. mgr Piotr Adam SKÓRA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jacka i MB Różańcowej w Horodle, z dniem 16 sierpnia 2019 r. skierowany na roczny urlop zdrowotny z zamieszkaniem na terenie parafii Lipsko k/Zamościa

HOMILIA PODCZAS DNIA KAPŁAŃSKIEGO KRASNOBRÓD, SANKTUARIUM – 22 CZERWCA 2019 R.

Łk 9,11b-17

Rzesza ludzi, jak mówi św. Łukasz, „było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn" (Łk 9, 14), oni poszli za Jezusem na pustkowie, bo tak byli Nim zafascynowani, chcieli Go słuchać, być z Nim, pragnęli pozostawać blisko Chrystusa. Moglibyśmy określić tę sytuację jako adorowanie Pana.

To przejęcie spotkaniem z Bożym Synem sprawiło, że wówczas nie myśleli o sprawach drugorzędnych, przyziemnych, jak choćby takich, jak zapobiegliwość, troska o zabezpieczenie jakiegoś pokarmu dla siebie. I oto nagle, gdy „dzień począł się chylić ku wieczorowi" (Łk 9,12) – zobaczmy jak byli długo przy Jezusie – oni, ale również i Apostołowie, zorientowali się, iż w tym miejscu nie ma nic do jedzenia. Wiemy o tym, iż są pośród nas tacy kapłańscy bracia, którym często zdarza się nie pamiętać o posiłku, bo tak są zaabsorbowani modlitwą, eucharystyczną adoracją, ewangelizacją, duszpasterstwem, a nieraz troską o sprawy materialne i gospodarcze parafii.

Ewangelista prezentuje nam bardzo wyraźnie różnicę między postawą Pana Jezusa a zachowaniem Jego uczniów wobec sytuacji, jaka tam zaistniała. Podczas gdy apostołowie są przekonani o tym, iż ludzie powinni sobie sami pomóc w okolicznościach i w kłopocie w jakim się znaleźli, to Jezus jednak szuka dróg wyjścia, jakie mogłyby złagodzić kłopotliwość zaistniałego zdarzenia.

Uczniowie nie chcą problemu tej rzeszy słuchaczy Boskiego Nauczyciela uczynić swoim własnym strapieniem, wziąć go na siebie, ale Chrystus jest sam wewnętrznie, w sercu, dotknięty biedą i zakłopotaniem tych ludzi. Oni, którzy poszli za głosem Boskiego Nauczyciela, w tym, co mogli mieć przy sobie, posiadali różne rzeczy, ale żadnego prowiantu na tę drogę. I oto tutaj na nowo Pan Jezus prezentuje się, objawia zatroskanie Dobrego Pasterza, który nie zostawia swych owiec w niebezpieczeństwie, w kłopocie, ale karmi do sytości chlebem i rybami. Tym, co na tamtym odludziu było w stanie zaspokoić głód owej licznej rzeszy, tak że „jedli i nasycili się wszyscy i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułomków, które im zostały" (Łk 9,17).

Dziękuję Ci Boże za takich kapłanów w naszej diecezji, którzy mają w sobie coś z postawy Jezusa Chrystusa i w licznych kłopotliwych sytuacjach, zaistniałej konfrontacji z rozmaitymi ludzkimi kłopotami rozmaitego rodzaju, nie przerzucają tego ciężaru na drugie osoby, ale sami podejmują inicjatywę i pomagają. Bądź Panie uwielbiony w prezbiterach, takich, co nie uciekają od swoich owiec, gdy jest ciężko, gdy to cokolwiek kosztuje wysiłku, czasu i trudu. Za tych, co uchwycili przez rozmaite posługi w Kurii diecezjalnej, w diecezjalnych grupach i dziełach, w Katolickim Radiu, w Caritas, w formacji kleryków i kapłanów, za wiosła Chrystusowego Kościoła i pracują dla Bożej chwały, dla dobra wiernych, szczególnie dzieci i młodych, rodzin i starszych, chorych, niepełnosprawnych, życiowo pogubionych, dla sprawy powołań.

W ewangelicznym opisie cudu eucharystycznego najpierw Pan Jezus wprowadza porządek w tę napiętą ludzką sytuację, pomiędzy swoim zaangażowaniem a wymigiwaniem się apostołów od dodatkowego trudu. Wydaje swoim uczniom polecenie: „każcie im rozsiąść się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu" (Łk 9,14). Nasz Bóg jest Bogiem porządku, jasności, konkretów a nie chaosu, przepychania i samowoli. Przyglądnijmy się także swoistemu, może nie najbardziej błyskotliwemu, organizacyjnemu zmysłowi naszych ewangelicznych uczniów. Oni czekali aż do tej pory, gdy dzień zaczął się „chylić ku wieczorowi" (Łk 9,12) i dopiero wtedy zauważyli, że już jest późno oraz ludzie potrzebują noclegu a także wyżywienia.

Czy w takiej sytuacji nie ukazuje się brak jakiejś wrażliwości w odniesieniu do rzeczywistych potrzeb ludzi, według następującej zasady: My się cieszymy z tego, żeście przyszli słuchać Ewangelii, ale wasze problemy to musicie sobie już sami rozwiązać. Także na tym przykładzie zatroskania Pana Jezusa o ludzkie kłopoty jesteśmy świadkami tego, że nasz Pan uczy swoich uczniów, jak należy poszerzać serce pasterza, rozwijać je w kierunku miłowania owiec sobie powierzonych.

Zanim Chrystus pośle apostołów z konkretnym ewangelizacyjnym zadaniem głoszenia zbawienia, uświadamia im bardzo wyraźnie to, iż mają iść do ludzi, z nimi się spotykać, a oni wtedy do nich przyjdą ze wszystkimi swymi życiowymi troskami. Z całym zagmatwanym bagażem, jaki niosą ze sobą we własnej codzienności. A zauważcie, co robią uczniowie w swoim osobistym zakłopotaniu? Proszą Jezusa: „odpraw tłum" (Łk 9,12). Czy w tym momencie jesteśmy bardzo zaskoczeni ich postawą, czy też ich

rozumiemy, bo znamy smak takich sytuacji z naszego kapłańskiego życia i posługiwania?

Oczywiście, iż nie są nam obce wydarzenia w jakich my sami jesteśmy skłonni do tego, by ludzi szybko odprawić, bez naszego autentycznego zaangażowania się w ich osobistą sytuację. Lecz Pan Jezus mówi do nich i do nas: „wy dajcie im jeść" (Łk 9,13). Oto jest polecenie, misja dla naszego duszpasterskiego zatroskania. To niewiele, malizna, jaką mam – pięć chlebów i dwie ryby – albo z innego ewangelicznego obrazu – tylko ten jeden powierzony mi talent – nie zatrzymujmy go dla siebie. Bóg potrafi z tego twojego „nic" wobec takich ludzkich głodów, uczynić cuda. Zobaczyłeś, On tym „nic", po błogosławieństwie, nakarmił pięć tysięcy mężczyzn. Pozostawmy naszemu Boskiemu Pasterzowi wolne nasze ręce, serca, nogi, a On tym skromnym moim kapłańskim darem, posłuszeństwem, pokorą dyspozycyjnością, napełni tysiące pustych ludzkich dłoni, serc, tęsknot za świętością i zbawieniem.

Jezusowy styl postępowania, pasterzowania, prowadzenia określa dla nas wielkości, zasady, jakie nam w odnoszeniu się do wiernych, w relacjach z ludźmi mają pomóc. Chrystus objawia siebie jako Pasterza, dla którego troski i kłopoty Jego owczarni są bardzo ważne, nie przechodzi obok ludzkich zmagań obojętnie. On wie, jakie zadania może przekazać, zlecić uczniom, a o co On sam musi się zatroszczyć. Pan Jezus wie i potrafi zdobyć, zyskać sobie współpracowników oraz ich właściwie zmotywować do misji, do zadania, jakie przed nimi stawia.

Środki jakie ma do dyspozycji, Jezus wykorzystuje w sposób najbardziej efektywny, skuteczny. Potrafi poruszyć ludzki tłum i wie jak go ogarnąć, zdyscyplinować, utrzymać w jedności działania. On się nie boi tej rzeszy ludzi. A gdy o nas chodzi, czy nasze parafialne zamiary, duszpasterskie wizje, ewangelizacyjne dzieła, planujemy według Bożej woli, czy też bardziej szukamy w tym siebie samych i wystarcza nam to, że nic nie robimy. Najchętniej odesłalibyśmy ludzi gdzieś indziej, niech sobie sami poszukają coś do jedzenia i miejsce do spania.

Czy potrafimy sobie radzić z tą wielością ludzkich opinii, oczekiwań, żądań, sposobów na ożywienie duszpasterstwa? W naszym zamojsko-lubaczowskim Kościele jesteśmy w sercu przekonani, w rozmowach z księżmi i ze świeckimi szczerzy, bez plotkowania i dołowania, w konkretnym czynie i materialnym darze hojni, pełni ufności a także zawierzenia samemu Bogu, w to, iż wielkie działa oraz sprawy, jakich żeśmy się wspólnie podjęli, z Bożą

pomocą doprowadzimy do końca, na Jego chwałę, ku pożytkowi wszystkich wiernych?

A może jednak wciąż w to nie wierzymy i na różnorakie sposoby blokujemy, bo przyzwyczailiśmy się przez lata w sprawach trosk Bożego Kościoła, diecezji czy parafii wypiekać małe podpłomyki. Jedynie dla siebie, nie ufając w to, iż „pięć chlebów i dwie ryby" są w stanie nakarmić pięć tysięcy mężczyzn.

Bez Bożej łaski i błogosławieństwa, bez modlitwy, bez całkowitej ufności w troskę i działanie Chrystusa Dobrego Pasterza, bez macierzyńskiego wstawiennictwa o które tu w imieniu naszego lokalnego Kościoła błagam Panią Krasnobrodzką i naszych niezawodnych świętych patronów: Józefa Oblubieńca Maryi, św. Antoniego, Marię Magdalenę, Stanisława Biskupa i Męczennika, św. Ritę, św. Jana Pawła II, błogosławionych księży: Pisarskiego, sługę Bożego Nowosada oraz ojca rodziny Stanisława Kostkę Starowieyskiego. Bez pomocy kapłanów oddanych całkowicie sprawom Kościoła jesteśmy podobni do wystraszonych apostołów, ale jeszcze z początku opisu tego pierwszego Jezusowego rozmnożenia chleba, gdyż na końcu oni sami są zaskoczeni hojnością i darem Boga.

Niech tak się stanie – radość nasycenia ludzkiego głodu i obfitość darów w postaci zebranych koszów tego, co po cudzie zostało – w dziełach, jakie przyszło realizować i podejmować, obecnemu duchowieństwu, zakonnikom i zakonnicom, oraz świeckim wiernym naszej diecezji, niech to wszystko będzie na uwielbienie Boga. Amen.

KURIA DIECEZJALNA

NEOPREZBITERZY WYŚWIĘCENI

1 CZERWCA 2019 R.
PRZEZ KS. BISKUPA MARIANA ROJKA
W KATEDRZE ZAMOJSKIEJ

Ks. Mateusz Kozyra, mgr teol.

s. Bogusławy i Doroty z d. Malinowska,
ur. 07 VII 1994 r. w Zamościu,
pochodzący z parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Kosobudach

Ks. Artur Juszczak, mgr teol.

s. Andrzeja i Beaty z d. Szala,
ur. 26 I 1992 r. w Zamościu,
pochodzący z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Jarosławcu

Ks. Paweł Krzaczek, mgr teol.

s. Janusza i Anny z d. Łagożna,
ur. 09 V 1993 r. w Biłgoraju,
pochodzący z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie

Ks. Michał Kruk, mgr teol.

s. Jana i Anny z d. Szewczyk,
ur. 09 VII 1992 r. w Tarnogrodzie,
pochodzący z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym

Ks. Daniel Wójcik, mgr teol.

s. Krzysztofa i Zofii z d. Barczuk,
ur. 17 I 1993 r. w Hrubieszowie,
pochodzący z parafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Honiatyczach

KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW
19 CZERWCA 2019 R.

KOMUNIKATY KS. KANCLERZA I RZECZNIKA DIECEZJI

1/ Zachęcam i zobowiązuję do zapoznania się z Praktycznymi wskazaniami KIODO ks. Piotra Kroczka dotyczącymi przetwarzania danych osobowych przy organizacji pielgrzymek. Zostały one przesłane drogą elektroniczną do księży proboszczów.

Tematyka dotyczy przykładowo takich zagadnień:

- w kontekście pielgrzymek może dochodzić do przetwarzania danych szczególnie chronionych zwanych także danymi wrażliwymi. Będą to przede wszystkim informacje o stanie zdrowia pielgrzyma, w której zawierają się np. informacje o przebytych chorobach, diecie lub przyjmowanych lekach;
- do przetwarzania takich danych wrażliwych należy uzyskać uprzednią, wyraźną zgodę, w przeciwnej sytuacji przetwarzanie takich danych jest zabronione;
- podmioty zaangażowane w przetwarzanie danych przy pielgrzymce to: administrator danych w zakresie organizacji pielgrzymki, czyli ta kościelna osoba prawna, która określa cel i sposób przetwarzania danych w celu jej przeprowadzenia, więc najczęściej będzie to organizator pielgrzymki: parafia, diecezja lub zgromadzenie zakonne; podmioty te działają jednak przez osoby uprawnione do ich reprezentowania. I tak np. dla parafii będzie tą osobą proboszcz, dla diecezji – biskup diecezjalny, a dla danej jednostki zgromadzenia zakonnego – przełożony tej jednostki. Wymienione osoby fizyczne są

zobowiązane do zapewnienia zgodności z prawem przetwarzania danych osobowych oraz ponoszą odpowiedzialność za ewentualne uchybienia, na gruncie prawa polskiego oraz prawa kanonicznego.

Oczywistym jest jednak, że w procesie organizacji pielgrzymki powyżej wskazane osoby nie działają samodzielnie, ale także przez inne osoby upoważnione przez nich do działania dla tego podmiotu kościelnego. Będą to przykładowo koordynatorzy pielgrzymek, kierownicy grup pielgrzymkowych, wolontariusze, etc. Jeżeli te osoby, działające na zlecenie podmiotu kościelnego, mają dostęp do danych osobowych zebranych przez administratora, to powinny być odpowiednio do tego upoważnione i zobowiązane do zachowania tajemnicy w zakresie przetwarzanych danych osobowych. Przykładowo, proboszcz jako przedstawiciel parafii powinien pisemnie upoważnić np. wikarego do przetwarzania danych w zakresie organizacji pielgrzymki, z tym, że jeżeli wikary miał uprzednio upoważnienie do przetwarzania danych w zakresie wykonywania swoich obowiązków w parafii, to należy przyjąć, że obejmuje ono również organizację pielgrzymek. Upoważnienie takie może być przez wikarego udzielone innym osobom, jeżeli w upoważnieniu wskazano taką możliwość. Gdy takiej możliwości nie przewidziano, to wówczas upoważnienia wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wycieczki, podpisuje proboszcz. Osoby reprezentujące dany podmiot kościelny ponoszą także odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania osób przez nich upoważnionych.

2/ Przypominam Księżom Dziekanom o obowiązku sporządzenia merytorycznie poprawnego i kompletnego protokołu zdawczo-odbiorczego w sytuacji przekazywania parafii nowemu proboszczowi. Oczywiście w tej sytuacji można brać za wzór poprzednie protokoły dotyczące tej czy innej parafii, ale należy zwrócić uwagę na sprawy aktualne zarówno z obszaru troski o stan materialny parafii, jak też ważne uwagi dotyczące duszpasterstwa czy osób zatrudnionych w parafii lub współpracujących z dotychczasowym ks. proboszczem.

3/ W związku z przypadkami pożarów obiektów kościelnych, jak też kradzieży np. rynien, uwrażliwiam księży proboszczów na sprawy zabezpieczeń przeciwpożarowych i ochrony przed włamaniami. Miejmy też na uwadze to, że czas wakacyjny, wyjazdy, urlopy itd. mogą sprzyjać realizacji różnych niebezpiecznych pomysłów w tej dziedzinie.

4/ Następne Spotkanie Księży Dziekanów 28 sierpnia – w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju. Na tym spotkaniu Biskup Diecezjalny ogłosi między innymi decyzje dotyczące pełnienia urzędu dziekanów (w związku z zakończeniem kadencji).

Ks. Michał Maciołek

WYDZIAŁ NAUKI I WYCHOWANIA KATOLICKIEGO

1. W dniach 28-30 marca 2019 r. w domu Rekolekcyjnym na Górze św. Anny w Opolu odbył się finał XXIX Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej. Do etapu ogólnopolskiego przystąpiło 3 uczniów z naszej diecezji: z I LO im. ONZ w Biłgoraju: Dominika Kuceł i Piotr Łaba, oraz z II LO w Zamościu, Kacper Biłant. Piotr Łaba uzyskał 45,5 pkt., Kacper Biłant 39 pkt., zaś Dominika Kuceł 37,5.

2. W finale XXVI Diecezjalnego Konkursu Wiedzy o Biblii i Kościele, który odbył się 9 maja 2019 r. w Kurii Diecezjalnej w Zamościu, uczestniczyło: w kategorii I- 15 finalistów z 13 szkół oraz w kategorii II – 22 finalistów z 12 szkół. Tytuł laureata uzyskało 9 uczniów w kategorii I i 10 uczniów w kategorii II. Dla 19 laureatów została zorganizowana pielgrzymka szlakiem św. Jana Pawła II do Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Krakowa Łagiewnik w dniach 14-15 czerwca 2019 r.

3. W dniach 25-27 kwietnia br. odbyły się wiosenne spotkania dla katechetów świeckich i sióstr zakonnych. Konferencje na temat: *Duch Święty w posłudze katechetycznej* wygłosił Pan Marcin Jakimowicz – redaktor „Gościa Niedzielnego".

4. 23 maja br. odbyła się XII Diecezjalna Pielgrzymka Bierzmowanych. Tym razem spotkanie miało miejsce w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim. Na podstawie informacji, które napłynęły z parafii w roku szkolnym 2018/2019 do sakramentu bierzmowania przystąpiło 3535 osób. Natomiast w Pielgrzymce bierzmowanych uczestniczyło 2239 osób (64%). Dziękuję Biskupowi Pomocniczemu Mariuszowi Leszczyńskiemu za przewodniczenie Eucharystii i wygłoszoną homilię, proboszczowi parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ks. Jerzemu Soplowi, za przyjęcie pielgrzymów oraz wszystkim duszpasterzom i katechetom za zaangażowanie w przygotowanie pielgrzymki.

5. W dniach 4-6 czerwca 2019 r. w Międzywodziu k/Świnoujścia miało miejsce Ogólnopolskie Spotkanie Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych, które odbywało się pod hasłem: „Ewangelizacyjny program przygotowania parafialnego do sakramentu bierzmowania". Spotkaniu przewodniczył przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP Biskup Marek Mendyk.

6. Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski Biskup Marek Mendyk podpisał Uchwałę w sprawie obowiązywania „Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce i programów nauczania religii oraz oceny podręczników" (aktualne zmiany z 5 grudnia 2018 r.). Zgodnie z dokumentem nowe podręczniki do nauczania religii w przedszkolach, klasach pierwszych i piątych szkół podstawowych oraz klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych mają być wprowadzone od 1 września 2020 r.

7. Letnie turnusy rekolekcyjne dla katechetów naszej diecezji odbywać się będą w następującym porządku:

Werchrata – 21-24 czerwca 2019 r. (Ks. Sebastian Koper)

Werchrata – 25-28 czerwca 2019 r. (Ks. Sebastian Koper)

Górecko Kościelne – 28 czerwca-1 lipca 2019 r. (Ks. Sebastian Koper).

Zapraszamy wszystkich katechetów do wzięcia udziału w modlitewnym spotkaniu z O. Antonello w Górecku Kościelnym 28 czerwca w piątek o godz. 17.00.

W dniach od 1 do 3 lipca 2019 r. odbędzie się Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę połączona z rekolekcjami dla katechetów naszej diecezji (ks. Robert Strus i ks. Piotr Brodziak).

Opłata za rekolekcje wynosi 250 zł. Przypominamy, że jak każdego roku połowę opłaty za udział w rekolekcjach zwraca katechetom proboszcz parafii.

8. Diecezjalny Dzień Katechetyczny dla wszystkich katechetów (duchownych i świeckich) odbędzie się w sobotę 31 sierpnia 2019 r. Program rozpocznie się już o godzinie 9.30 adoracją Najświętszego Sakramentu. O godzinie 10.00 Msza św. zakończona błogosławieństwem na nowy rok katechetyczny 2019/2020.

- Dnia 31 sierpnia 2019 r. o 15.00 w kurii diecezjalnej w Zamościu (sala pod kurią) odbędzie się spotkanie wszystkich katechetów (duchownych i świeckich) uczących w szkołach kończących się maturą. Spotkanie jest obowiązkowe.

9. Podczas wakacji w lipcu jest przerwa w dyżurach pracowników Wydziału. W przypadkach pilnych prosimy o kontakt telefoniczny z ks. Piotrem Brodziakiem (tel.: 506095614) lub innymi pracownikami.

10. Dnia 19 czerwca br. kończy się kolejny rok szkolny i katechetyczny. WNiWK z tej okazji składa serdeczne podziękowania wszystkim katechetom świeckim i duchownym oraz proboszczom troszczącym się o dzieło katechizacji za trud wkładany w prowadzenie dzieci i młodzieży do Chrystusa.

Ks. Piotr Brodziak

OGŁOSZENIA WYDZIAŁU DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO

1. Wydarzenia w diecezji od ostatniej konferencji dziekanów

a) Zakończył się kurs duszpasterski dla księży od drugiego do jedenastego roku kapłaństwa.

b) W Niedzielę Palmową, 14 kwietnia 2019 r. odbył się XXXIV Światowy Dzień Młodzieży w wymiarze diecezjalnym. W Tomaszowie Lubelskim spotkanie zgromadziło liczną rzeszę młodzieży.

c) 23 kwietnia 2019 r. w Centrum Kultury Filmowej „Stylowy" w Zamościu odbył się kurs duszpasterski dla duchowieństwa.

d) „Noc konfesjonałów" została zorganizowana po raz piąty. Z sakramentu spowiedzi skorzystało wiele osób.

e) W dniu 9 czerwca odbył się VI Marsz dla życia i rodziny w Zamościu.

f) 12 czerwca w Zamościu miał miejsce V Diecezjalny Dzień Osób Niepełnosprawnych.

g) 18 czerwca w Zamościu odbyła się diecezjalna Pielgrzymka LSO połączona z Olimpiadą sportową.

h) Od ostatniej konferencji dziekanów odbyły się także pielgrzymki o wymiarze diecezjalnym: Służby Zdrowia (11 maja), Młodzieży do Górecka Kościelnego „Wyprawa Otwartych Oczu" (11 maja), Rolników (12 maja), Matek dzieci niepełnosprawnych (24 maja), Bierzmowanych (23 maja), Chorych (31 maja), Kół Gospodyń Wiejskich i Zespołów Śpiewaczych (2 czerwca). Wszystkim odpowiedzialnym za organizację tych pielgrzymek składam serdeczne podziękowanie.

2. Wydarzenia do kolejnej konferencji dziekanów

a) 20 czerwca w Boże Ciało odbędą się w diecezji Koncerty Chwały czy Uwielbienia.
b) 28-30 czerwca Diecezjalne rekolekcje z o. Antonello.
c) XIII Diecezjalna Pielgrzymka małżeństw i rodzin do sanktuarium MB Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim w dniu 16 lipca 2019 r.
d) Pielgrzymka sołtysów do Nabroża w dniu 16 lipca 2019 r.
e) Rekolekcje dla LSO w Domu Rekolekcyjnym w Werchracie.
f) XXXVII Zamojska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę odbędzie się w dniach 2-14 sierpnia 2019 r.
g) VI Diecezjalna Pielgrzymka Środowisk Trzeźwościowych do Sanktuarium w Krasnobrodzie – 24 sierpnia 2019 r.
h) IX Exodus Młodych – 20-23 sierpnia 2019 r. w Zwierzyńcu.
i) W czasie wakacji odbędą się dwa turnusy rekolekcji Ruchu Światło-Życie, rekolekcje KSM-u, harcerzy, niepełnosprawnych i inne.

3. Dzień Kapłański

W dniu 22 czerwca 2019 r. o godz. 9.30 rozpocznie się Dzień Kapłański w Sanktuarium w Krasnobrodzie. Serdecznie zapraszamy wszystkich prezbiterów na to spotkanie.

4. Modlitwa adoracyjna w parafiach w intencji diecezji

Od nowego roku kalendarzowego będziemy kontynuować w naszej diecezji modlitwę adoracyjną Najświętszego Sakramentu w intencji wszystkich wydarzeń diecezjalnych. Proponujemy, aby w większych parafiach adoracja trwała przynajmniej przez pół dnia, a w mniejszych przez kilka godzin. W adorację powinny zaangażować się różne grupy modlitewne działające przy parafii. Kierujemy więc prośbę do księży proboszczów, którzy chcieliby konkretny dzień w roku przeznaczyć na taką adorację, aby zgłosili do Wydziału swoją propozycję. Zgłoszenia przyjmujemy do końca sierpnia 2019 r.

7. Diecezjalne rekolekcje z o. Antonello

W dniach od 28 do 30 czerwca 2019 r. odbędą się diecezjalne rekolekcje z o. Antonello. Księży zapraszamy w sposób szczególny na spotkanie do sanktuarium w Krasnobrodzie w dniu 28 czerwca o godz. 19.30, a młodzież do katedry zamojskiej w dniu 29 czerwca o godz. 18.00 na Wieczór Chwały.

Ks. Sylwester Zwolak

CARITAS

1. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w dzieło wolontariatu Caritas naszej diecezji. Dziękuję za działalność Szkolnych Kół Caritas. Od ostatniej konferencji powstały nowe SKC:
   - Szkoła Podstawowa im. Wandy Popławskiej w Sitnie;
   - Społeczna Szkoła Podstawowa z Oddziałem Przedszkolnym w Załużu;
   - Szkoła Podstawowa nr 3 im. dra Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim.

   Podsumowując rok szkolny 2018/2019 na terenie diecezji istnieje 70 Szkolnych Kół Caritas, w które bezpośrednio zaangażowanych jest 2165 wolontariuszy.
2. Wolontariat to także Parafialne Zespoły Caritas. Od ostatniej konferencji oficjalnie zostały one powołane w parafiach:
   - Parafia św. Mikołaja w Hrubieszowie;
   - Parafia św. Stanisława Biskupa w Lubaczowie.

   Zachęcam księży Proboszczów do tworzenia PZC w swoich parafiach. Wszystkie niezbędne informacje znajdują się na naszej stronie internetowej.
3. W dniu 18 maja odbyła się Ogólnopolska Pielgrzymka Wolontariuszy i Pracowników Caritas do Niepokalanowa. Najliczniejszą (400 osobową) grupę stanowili pielgrzymi z terenu naszej diecezji.
4. Trwają akcje pomocy chorym i potrzebującym. Od ostatniej konferencji wpłynęło do nas 15 wniosków o pomoc bezpośrednią. Wszystkie zostały rozpatrzone. Pomagają nam w tym media: Katolickie Radio Zamość, Facebook, strona www.zamosc.caritas.
5. W ramach akcji „Spiżarnia Caritas" na dzień dzisiejszy udało nam się podjąć bezpośrednią współpracę z 20 instytucjami z terenu całej Diecezji. Pozwala to dotrzeć z pomocą żywnościową do niemal wszystkich miejsc w diecezji.

   Dzięki współpracy Caritas Polska z Jeronimo Martins Polska S.A.– właściciela sieci sklepów Biedronka nasza Caritas otrzymała bezpłatnie „busa-chłodnię". Jest to ogromna pomoc w odbiorze żywności z krótkim terminem do spożycia szczególnie w czasie „letnich temperatur".
6. Podsumowując program SKRZYDŁA: w roku szkolnym 2018/2019 z tej formy pomocy korzystało 32 dzieci i młodzieży. Udzielona pomoc wyniosła 27.992 zł. W tym roku po raz drugi

zostały nam przyznane stypendia w ramach programu DWA TALENTY. Skorzystało z niego dwoje dzieci na sumę 4.000 zł.

7. W miesiącu czerwcu prowadzimy dystrybucję żywności w ramach programu operacyjnego: „Pomoc żywnościowa 2018". Osoby potrzebujące powinny zgłaszać się ze skierowaniem z odpowiednich GOPS-ów i MOPS-ów. Magazyn znajduje się przy ul. Namysłowskiego 2 z Zamościu.
8. Trwają przygotowania do wczasorekolekcji Caritas. Odbędą się one w terminach:

   - 22-31 lipca kolonie dla 40 dzieci polonijnych z Sobotniej Szkoły Języka Polskiego w Żółkwi na Ukrainie.

   - 23 lipca - 2 sierpnia kolonie dla 100 dzieci z terenu naszej diecezji w miejscowości Rajskie w Bieszczadach.

   - 23-30 lipca dla osób niepełnosprawnych w Hucie Różanieckiej dla 50 osób.
9. Przypominamy, że Caritas prowadzi wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego, głównie łóżek (około 150 szt.), koncentratorów tlenu, wózków, chodzików itp. Wszystkie niezbędne informacje dotyczące sprzętu i warunków do jego wypożyczenia, znajdują się w specjalnej zakładce na naszej stronie internetowej.
10. Caritas Polska nawiązała współpracę z Bankiem Pocztowym i MasterCard, aby skuteczniej nieść pomoc potrzebującym. Używając specjalnej karty płatniczej podczas codziennych zakupów będzie można wesprzeć podopiecznych platformy pomocowej UratujeCie.pl Caritas Polska. Szczegóły znajdują się w ulotce.

Ks. Marcin Jakubiak

SPRAWY GOSPODARCZO – EKONOMICZNE

1. W dniach 16-17 maja 2019 roku w Centrum Formacyjno-Szkoleniowym „Księżówka", miało miejsce spotkanie ekonomów Diecezjalnych, które było poprzedzone rekolekcjami.
2. TK Niedziela dla 80 Parafii jest dostarczany pocztą. Opłaty proszę regulować na bieżąco. Najlepiej na konto: PEKAO S.A. II O/Zamość 03 1240 2005 1111 0000 1764 4471.
3. Zbiórki(tace) z Mszy św. z Bierzmowaniem należy przekazywać do Kurii na fundusz młodzieżowy.

4. Planowane inwestycje w parafii, które wiążą się z uzyskaniem zgody Biskupa Diecezjalnego, proszę uzgadniać przed rozpoczęciem przygotowań.
5. Ofiary przechodnie wpłacamy do 30 dni od zbiórki.
6. Trwają prace renowacyjne na obiektach Katedralnych, jesienią 2019 r. spodziewane zakończenie prac przy wikarówce, Katedra i infułatka termin zakończenia prac kwiecień 2020 r.
7. Trwają prace budowlane Domu Trzeciego Tysiąclecia im Kardynała Stefana Wyszyńskiego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Prace są na etapie zakładania pierwszego stropu. Dziękuję duszpasterzom, którzy dokonali wpłaty w całości lub czynią to co miesiąc. Sugerowana ofiara 250 zł na miesiąc przez pięć lat (od lipca 2018 r.).
8. Ofiary zbierane na budownictwo sakralne (dwie tace w ciągu roku), przeznaczone są na budowę Domu Trzeciego Tysiąclecia.
9. Umowa ubezpieczenia dla Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej wchodzącej w skład Kościelnego Związku Wzajemności Członkowskiej „św. Floriana" zostanie przedłużona od 1 lipca 2019 r. na kolejny rok. Obecnie do Związku należy 12 diecezji. TUW Zamość/Oddział, ul. Grecka 6, 22-400 Zamość, tel. 84 627 0782.
10. Zarządcy obiektów kościelnych są zobowiązani do prowadzenia książki obiektu wraz z aktualnymi przeglądami.
11. Duplikaty i unikaty można nabywać w sklepiku według uśrednionych potrzeb parafii.
12. Parafie, instytucje, które korzystają z serwera diecezjalnego wnoszą opłaty za usługę do 31 stycznia na kolejny rok.
13. Księży Dziekanów proszę, aby uregulowali opłaty za oleje święte.
14. Pan Andrzej Białowolski zaprasza do nabywania opłatków na stół wigilijny, cennik ubiegłoroczny.
15. Kasa kurialna będzie nieczynna od 8 do 26 lipca 2019 r.
16. Ornaty koloru fioletowego, które ofiarowała parafia Jana Pawła II w Biłgoraju dla Diecezji są do wypożyczenia w parafii św. Brata Alberta i MB Królowej Polski w Zamościu.
17. Farmy fotowoltaiczne Marek Król Dyrektor Sprzedaży tel. 533 963 834, m.krol@columbusenergy.pl

Ks. Miłosław Żur

POSŁUGA NADZWYCZAJNEGO SZAFARZA KOMUNII ŚWIĘTEJ

W związku z pojawiającymi się pytaniami o ustanowienie nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. informujemy, że przyjmowane są zapisy kandydatów do pełnienia tej posługi. Kandydatów należy zgłaszać do końca sierpnia w kancelarii kurii. Szczegóły kursu zostaną podane po utworzeniu się grupy kandydatów.

Równocześnie przypominamy, że Konferencja Episkopatu Polski określiła następujące zasady odnośnie do wyboru kandydatów:

1. Biskupi diecezjalni mogą upoważnić mężczyzn, a także siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego w wieku 25 do 65 lat do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej.

2. Kandydaci powinni odznaczać się zaangażowaniem w życie Kościoła, wzorowym życiem moralnym oraz poważaniem wśród duchowieństwa i wiernych.

3. Biskup diecezjalny upoważnia do posługi nadzwyczajnego szafarza na jeden rok kandydata, którego poleca ksiądz proboszcz. Przedłużenie upoważnienia odbywa się zawsze na wyraźną prośbę księdza proboszcza.

4. Przed upoważnieniem kandydata zaleca się odprawienie trzydniowych rekolekcji albo dnia skupienia. Dzień skupienia obowiązuje również w przypadku corocznego przedłużenia upoważnienia.

Nadzwyczajny szafarz pomaga w rozdawaniu Komunii w., gdy przystępuje do niej większa liczba wiernych przy braku szafarzy albo gdy szafarze ci są zajęci innymi czynnościami duszpasterskimi lub gdy udzielanie Komunii św. utrudnia im stan zdrowia albo podeszły wiek. Poza przypadkami choroby lub niedołężności odprawiający kapłan, a także koncelebransi, nie mogą wyręczać się posługą pomocników, sami nie rozdzielając Komunii św.

Szafarz może w ramach ważności upoważnienia świadczyć pomoc na terenie całej diecezji; poza diecezją na stałe może to czynić tylko za zgodą ordynariusza tamtej diecezji. Szafarz nadzwyczajny może, za wiedzą księdza proboszcza, zanieść Komunię świętą do domów tylko osobom, których odpowiedni stan duchowy jest znany, zachowując przepisy liturgiczne.

Ks. Witold Słotwiński

SZKOŁA MUZYKI KOŚCIELNEJ

Diecezjalna Szkoła Muzyki Kościelnej ogłasza zapisy na nowy rok akademicki 2019/20. Nauka w SMK obejmuje: indywidualne lekcje gry na fortepianie i organach, naukę organowego akompaniamentu kościelnego (muzyczna praktyka liturgiczna), wykłady z historii muzyki, organoznawstwa, liturgiki, ćwiczenia z zakresu harmonii i kształcenia słuchu, chorału gregoriańskiego, oraz próby chóru.

Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowanych pedagogów – absolwentów Instytutu Muzykologii KUL, Akademii Muzycznej w Krakowie, Instytutu Muzyki UMCS w Lublinie.

Zajęcia teoretyczne odbywają się w soboty od godziny 9.00 do 14.00.

Przyjmujemy kandydatów bez ograniczeń wiekowych.

Kandydaci proszeni są o złożenie dokumentów:

- podanie i życiorys, formularz zgłoszeniowy, ostatnie świadectwo szkolne lub dyplom, opinię Księdza Proboszcza, 2 zdjęcia (format legitymacyjny)

Studia są odpłatne – 180 zł miesięcznie. Zamojskie Towarzystwo Muzyczne, ul. Partyzantów 11, 22-400 Zamość, tel. 84 638 5636, lub tel. 785 002 300.

Umowy o pracę

Przypominamy czcigodnym księżom proboszczom o obowiązku podpisania i dostarczenia do Kurii w Zamościu umowy o pracę z zatrudnianym przez parafię organistą. Umowa powinna być zawarta na piśmie w oparciu o Regulamin dla muzyków kościelnych diecezji zam.-lub, niezależnie od wielkości etatu i ilości godzin pracy organisty. W przypadkach jeśli organista jest zatrudniany w innej instytucji i jeśli granie w kościele jest jego dodatkową pracą istnieje możliwość podpisania umowy o wolontariat. Zatrudnienie nie może być objęte jedynie umową ustną.

Rekolekcje dla organistów

Informujemy, że coroczne rekolekcje dla organistów w tym roku odbędą się w Werchracie w dniach 27-29 sierpnia (rozpoczęcie o godz. 18.00). Księży proboszczów proszę o zwolnienie na ten czas organistów z pracy. Parafia tradycyjnie pokrywa 50% kosztów rekolekcji.

Ks. Witold Batycki

SPRAWY MISYJNE

1. Serdecznie dziękuję księżom za odprawienie Mszy św. w intencji misji. Jest to nasz duchowy dar w intencji misji. Dziękuję także za materialne wsparcie Kapłańskiego Funduszu Misyjnego.

2. Mając świadomość, jak ogromna moc i pomoc dla misji płynie z modlitwy, Koordynatorzy Rejonowi oraz Koła misyjne włączyły się w modlitwę różańcową w intencji misji świętych oraz misjonarzy od września do czerwca w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 19.00 na antenie Katolickiego Radia Zamość.

3. Dziękuję ks. Adrianowi Borowskiemu, ks. Michałowi Efnerowi, ks. Pawłowi Dynace, ks. Dariuszowi Buciorowi i ks. Krzysztofowi Hawro, którzy pełnili funkcję Rejonowych Koordynatorów Misyjnych. Przez cały rok na antenie Katolickiego Radia Zamość były emitowane w każdy piątek katechezy misyjne.

4. Wiele szkół z naszej Diecezji wzięło udział w Ogólnopolskim Konkursie *Mój Szkolny Kolega z Misji* w jego XVIII, którego tegoroczna edycja konkursu poświęcona była misyjnemu nauczaniu św. Jana Pawła II. Wśród laureatów znaleźli się: w kategorii charytatywnej I miejsce w grupie szkół podstawowych kl. I-III zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Gorajcu, zaś na II miejscu w tej samej kategorii, ale wśród kl. VII-VIII i gimnazjum, uplasowała się Szkoła Podstawowa im. Jana Króla w Nieliszu. W kategorii plastycznej wśród uczniów szkół podstawowych z kl. IV-VI laureatką została Anna Jabłońska z I Społecznej Szkoły Podstawowej im. Unii Europejskiej w Zamościu, a w kategorii literackiej w grupie gimnazjalistów zwyciężczynią została Paulina Bubiło ze Szkoły Podstawowej im. Jana Króla w Nieliszu. Natomiast Krzysztof Gągoł z Publicznej Szkoły Podstawowej im. 9 Pułku Piechoty Legionów AK w Białopolu zajął drugie miejsce w kategorii muzycznej w grupie uczniów z kl. IV-VI. Także drugie miejsce, ale w kategorii dla nauczycieli, zajęła Pani Wiesława Śliwińska-Wyłupek z Publicznej Szkoły Podstawowej w Gorajcu, która napisała scenariusz lekcji dla klas VII-VIII i gimnazjum. Gratulujemy.

5. Serdecznie dziękuję opiekunom duchownym i świeckim oraz dzieciom i ich rodzicom za podjęcie inicjatywy Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci tj. Kolędowanie Misyjne, czy Dzieci Komunijne Dzieciom Misji.

6. Na prośbę Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła zachęcaliśmy księży i katechetów przygotowujących młodzież do

bierzmowania do zakupu krzyżyka misyjnego. Dochód z jego sprzedaży przeznaczony jest na wsparcie seminariów duchownych i nowicjatów na terenach misyjnych. Bardzo dziękuję: ks. Dariuszowi Bajwolukowi z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, ks. Adrianowi Borowskiemu z parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Majdanie Starym, ks. Zbigniewowi Szalko z parafii pw. św. Jacka w Płoskiem, ks. Krzysztofowi Soliło z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Dołhobyczowie, ks. Andrzejowi Bastrzykowi z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żulicach, ks. Robertowi Strusowi z Zamojskiej Katedry, ks. Marianowi Drążkowi z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu, ks. Marcinowi Kornadze z parafii pw. MB Królowej Polski w Bełżcu, ks. Wiesławowi Mokrzyckiemu z parafii pw. św. Antoniego w Dyniskach, ks. Łukaszowi Kardaszewskiemu z parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Dubience, księżom z parafii pw. św. Jana Nepomucena i Matki Bożej Szkaplerznej we Frampolu za włączenie się w akcję.

7. W związku z prowadzoną akcją „Makulatura na studnie" dostaliśmy informację o potrzebie wybudowania studni od oo. Franciszkanów z Misji Sabou w Burkina Faso, gdzie pracuje pochodzący z Biłgoraja o. Tomasz Kręt. Za kwotę blisko 66 tys. zł, którą mamy na koncie Dzieł, można wybudować nawet dwie studnie. Umowa będzie podpisana w czasie wakacji. Jeszcze raz składam serdeczne podziękowania proboszczom i wspólnotom parafialnym, szkolnym, które zaangażowały się w tę szlachetną formę pomocy naszym potrzebującym braciom w Afryce.

8. Wnioski i plany do dalszej pracy:

- Zbliżają się wakacje, a więc czas urlopów, także dla Misjonarzy. Będzie to z pewnością okazja do spotkania się z nimi w naszych parafiach.

- Serdecznie zapraszam w niedzielę, 14 lipca, do Grodu Posadów, gdzie odbędzie się już V Rodzinny Sportowy Piknik „Z myślą o misjonarzach".

- Trwają diecezjalne przygotowania do ustanowionego przez papieża Franciszka w październiku 2019 r. Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego, który będzie przebiegał pod hasłem: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa z misją w świecie". Proszę, aby parafie wyznaczone do adoracji na październik br. włączyły do modlitw także intencje misyjne.

1 października – Biłgoraj pw. Chrystusa Króla

2 października - Biłgoraj pw. Wniebowzięcia NMP

3 października - Biłgoraj pw. św. Jana Pawła II
4 października - Dąbrowica
5 października - Frampol
6 października - Goraj
7 października - Gromada
8 października - Hedwiżyn
9 października - Zamość – Siostry Najświętszego Imienia Jezus
10 października - Korytków Duży
11 października - Radzięcin
12 października - Zamość pw. Matki Bożej Królowej Polski
13 października - Cewków
14 października - Cieszanów
15 października - Dachnów
16 października - Zamość kościół rektoralny pw. św. Katarzyny
17 października - Niemstów
18 października - Nowe Sioło
19 października - Oleszyce
20 października - Stare Oleszyce
21 października - Stary Dzików
22 października - Stary Lubliniec
23 października - Trzęsiny
24 października - Zamość pw. Miłosierdzia Bożego
25 października - Zamość pw. Świętej Bożej Opatrzności
26 października - Zamość pw. Świętej Bożej Opatrzności
27 października - Zamość pw. Świętego Krzyża
28 października - Zamość pw. św. Michała Archanioła
29 października - Zamość – Katedra
30 października - Zamość pw. Zwiastowania NMP
31 października - Wólka Panieńska

Ks. Andrzej Łuszcz

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE

1. 4 maja ks. bp Mariusz Leszczyński udzielił święceń diakonatu czterem alumnom piątego roku, a 1 czerwca pięciu diakonów przyjęło święcenia prezbiteratu z rąk ks. bpa Mariana Rojka
2. W ostatnim czasie alumni wraz z wychowawcami uczestniczyli w tzw. niedzielach kleryckich w następujących parafiach: Hostynne (19.05); Trzeszczany (26.05); WNMP w Biłgoraju

(09.06); parafia katedralna w Zamościu (16.05). Dziękujemy księżom proboszczom za zaproszenie i za gościnne przyjęcie.
3. Trwa sesja egzaminacyjna. Alumni kończą rok akademicki 28 czerwca. W bieżącym roku akademickim seminarzyści posługiwali w następujących placówkach: Ośrodek dla nieletnich w Dominowie, Świetlica dla dzieci przy parafii NSJ, Hospicjum Dobrego Samarytanina, Dom Dziecka przy ul. Glinianej, DPS przy ul. Kosmonautów, Dom Dziecka przy ul. Kilińskiego. W czasie wakacji odbywają trzytygodniowe praktyki, takie jak: oazy rekolekcyjne, rekolekcje LSO, rekolekcje Odnowy w Duchu Świętym, kolonie letnie Caritas, rekolekcje dla niepełnosprawnych, obóz harcerski, Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, pomoc w DPS w Lubaczowie. Tradycyjnie wezmą udział w Exodusie Młodych.
4. Diakoni będą odbywać wrześniowe praktyki duszpasterskokatechetyczne w następujących parafiach: Św. Michała Archanioła w Zamościu, Św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, NSPJ w Tomaszowie Lubelskim, Św. Stanisława w Lubaczowie. Jeden z diakonów będzie odbywał wakacyjną praktykę w Sanktuarium w Krasnobrodzie oraz roczną praktykę w parafii Skierbieszów.
5. Do 7 lipca trwa rekrutacja kandydatów do seminarium.
6. W ostatnim czasie został wykonany remont pokoi w budynku od ul. Orzechowskiego, wymiana okien dachowych w tymże budynku oraz renowacja prezbiterium w dużej kaplicy. W wakacje odbędzie się wymiana okien w kaplicy oraz remont klatki schodowej.
7. Dziękujemy za przeprowadzenie zbiórek tacowych na seminarium i prosimy o uregulowanie zaległości.
8. Zapraszamy na rekolekcje kapłańskie w seminarium, które odbędą się w dniach 9-12 września 2019 r. Rekolekcje poprowadzi ks. Krzysztof Porosło z archidiecezji krakowskiej. Uczestnikom zapewniamy pokoje jednoosobowe z łazienką.

Ks. Jarosław Przytuła

NIEDZIELA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKA

1. W ostatnim czasie zmienił się Redaktor Naczelny Tygodnika. Panią Lidię Dudkiewicz zastąpił ks. dr Jarosław Grabowski.
2. Zachęcam do współpracy przy tworzeniu naszej diecezjalnej edycji. Zmieniły się zasady przygotowywania numeru. Został skrócony czas na to przeznaczony.

3. Jesteśmy świadomi, że przepada nam wiele okazji do przedstawienia ciekawych wydarzeń na łamach Niedzieli. Związane to jest z zasadami drukowania tekstów i wymogami pracy redakcji ogólnopolskiej oraz brakiem korespondentów w niektórych rejonach diecezji, dlatego proszę Czcigodnych Księży o informowanie nas o wydarzeniach, jakie mają miejsce w parafiach. O przekazanie tych informacji proszę z co najmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem wydarzenia, które ma mieć miejsce.
4. Wszelkie sprawy dotyczące kolportażu Niedzieli i rozliczeń finansowych, proszę konsultować z ks. Miłosławem Żurem, ekonomem naszej diecezji.
5. Bardzo proszę o informowanie w ogłoszeniach parafialnych o zawartości aktualnego numeru naszego Tygodnika. Pomocą w tym służyć będzie prezentacja „Niedzieli" na stronie diecezjalnej i Katolickiego Radia Zamość.

Ks. Krzysztof Hawro

PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

1. W tym roku po raz 36 wyruszy Piesza Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska na Jasną Górę pod hasłem „Prowadź nas Duchu Święty". Będzie to temat codziennych konferencji i rozważań. Grupy ruszają strumieniowo 2 sierpnia z Zamościa, Tomaszowa Lubelskiego i Lubaczowa. Główna Msza Św. rozpocznie się o godz. 9.00 w Katedrze, przewodniczyć jej będzie Biskup Diecezjalny Marian Rojek, zapraszam do koncelebry i wspólnego rozpoczęcia pielgrzymki.

2. Wejście naszej pielgrzymki na Jasną Górę nastąpi 14 sierpnia około godz. 10.15, a o godz. 13.00 będzie sprawowana uroczysta Eucharystia na szczycie z udziałem Biskupa Pomocniczego Mariusza Leszczyńskiego.

3. Zapisu na 36 Pieszą Pielgrzymkę Zamojsko-Lubaczowską, dokonujemy u swoich duszpasterzy w parafii. Karty zapisu dostępne na stronie internetowej i karty zgłoszeniowe z parafii należy dostarczyć do Sekretariatu Pielgrzymki do środy 31 lipca 2019 r.

Również w dniu wyjścia pielgrzymki z Tomaszowa Lub. będzie można dokonać zapisu w Sekretariacie przy kościele Zwiastowania NMP. Podobnie będzie w Biłgoraju 4 sierpnia!

Pragniemy utworzyć pięć grup: Zamość, Biłgoraj, Tomaszów, Hrubieszów i Lubaczów. Dziękuję kapłanom, którzy wyrazili swoją gotowość do prowadzenia grup i posługi duszpasterskiej w czasie drogi. 31 lipca wyruszy grupa z Bełza na Ukrainie.

Dzieci i młodzież do lat 18 pielgrzymują w towarzystwie osoby pełnoletniej. Zapisu dokonujemy na podstawie dowodu tożsamości lub legitymacji szkolnej. Wzór KARTY BAGAŻOWEJ będzie dostępny na stronie internetowej pod adresem: www.pielgrzymka.info.

Wpisowe na Pielgrzymkę niezmiennie wynosi 100 zł od osoby. Pielgrzymujące rodziny uiszczają opłaty: pierwsza – 100 zł, kolejna – 70 zł, a każda następna 40 zł (przez najbliższą rodzinę rozumie się tu rodziców i ich dzieci). Dzieci do lat 5 – gratis. Z tych kosztów zwolnione są następujące służby: porządkowa (5 osób), kwatermistrzowska (2 osoby), zespół muzyczny (5 osób), łączność (1 osoba), klerycy, pielęgniarki (3 osoby).

Każdy uczestnik pielgrzymki jest ubezpieczony od nieszczęśliwych wypadków w CONCORDIA POLSKA TUW, w okresie od 2 do 15 sierpnia 2019 r.

4. Tych którzy nie mogą pielgrzymować zapraszamy do uczestnictwa w Grupie Duchowej przez modlitwę i ofiarowane cierpienie. Wielką pomocą będą relacje radiowe w KRZ dla tych pielgrzymów. W czasie Pielgrzymki proszę o jedno wezwanie w codziennej modlitwie wiernych za wszystkich pielgrzymów. W Głosie Roztoczańskim będzie zamieszczony podręcznik duchowego pielgrzyma – zachęcam do propagowania idei duchowego pielgrzymowania.

5. Na konferencjach dekanalnych proszę o przekazanie powyższych informacji Księżom proboszczom i przedstawienie wiernym w ramach ogłoszeń duszpasterskich przez cały miesiąc lipiec.

6. Jak co roku można przekazywać ofiary na Fundusz Pielgrzymkowy. Przeznaczony jest on dla osób, których nie stać na opłacenie wpisowego. Zapewniamy o modlitwie za te osoby i w ich intencjach.

Wpłat można dokonywać w sekretariacie pielgrzymkowym bądź u kierownictwa.

Prosząc o modlitwę na czas przygotowań i pielgrzymki, wszystkich serdecznie zapraszam do uczestnictwa.

Ks. Michał Moń

KATOLICKIE RADIO ZAMOŚĆ

1. W roku 2019 przypada 20-ta rocznica pobytu papieża Jana Pawła II w Zamościu, z tej okazji nasze radio wraz z Diecezją Zamojsko-Lubaczowską, Stowarzyszeniem Krzewienia Kultury Medialnej im. Jana Pawła II w Zamościu oraz miastem Zamość w dniu 12 czerwca zorganizowało kolejny już Dzień Papieski. Gwiazdą wieczornego koncertu był zespół Golec uOrkiestra.
2. Bardzo dziękuję księżom proboszczom za życzliwość i wsparcie naszej rozgłośni poprzez zaproszenie na „Niedzielę Radiową". Od ostatniej konferencji Księży Dziekanów odwiedziliśmy parafie: Jarosławiec, Bidaczów, Aleksandrów, Horyszów Polski, Huta Różaniecka, św. Karola Boromeusza Lubaczów, Zwierzyniec, Gromada, Tereszpol.
3. Każdego dnia na falach naszego radia transmitujemy dwie Msze św. z różnych części naszej diecezji. Jest to możliwe dzięki stałemu łączu, które zostało założone w tych parafiach. Jeśli któraś z parafii byłaby zainteresowana założeniem stałego łącza w swoim kościele, prosimy o zgłoszenie się do radia. Takie podłączenie umożliwi transmisje różnych uroczystości bez potrzeby wysyłania wozu transmisyjnego, co sprawia, że koszty transmisji są bardzo małe. Koszt podłączenia takiego sprzętu wynosi ok. tysiąca złotych – zakładając, że są odpowiednie warunki techniczne.
4. Na czas wakacji, jak co roku, zmieniamy program ramowy naszego radia. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim księżom wolontariuszom za pomoc w tworzeniu naszego radia.
5. Proszę księży proboszczów o przesyłanie informacji dotyczących życia parafii (zapowiedzi czy relacje w formie tekstowej, plakaty i zdjęcia) na adres: redakcja@radiozamosc.pl lub telefonicznie do Działu Informacji: 84 638 90 10. Dziękuję za każdą formę współpracy.

Ks. Sylwester Zwolak

EXODUS MŁODYCH

Z radością informujemy, że w dniach 20-23 sierpnia 2019 r. po raz dziewiąty odbędzie się Exodus Młodych – Spotkanie Młodzieży Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Zwierzyńcu. Tematem spotkania będzie hasło: *Oblubienica i Duch,* które wpisuje się w temat pracy rocznej duszpasterstwa w Polsce. Jak co roku na uczestników czeka ciekawy program: nabożeństwa, koncerty, warsztaty. Zaprosiliśmy również Gości, którzy pomogą nam zgłębić tegoroczny temat spotkania. A będą nimi: ks. Bp Mariusz Leszczyński, ks. Michał Maciołek, o. John Bashobora, ks. Bogusław Kowalski, ks. Rafał Jarosiewicz, ks. Piotr Brodziak, ks. Bartłomiej Garczyński, Ida Nowakowska, Grzegorz Kasjaniuk oraz zespoły: Exodus 15, Muode Koty, Good God i inni.

Wszelkie informacje dotyczące *Exodusu Młodych* oraz formularz zgłoszeniowy są dostępne na stronie internetowej.

Koszt uczestnictwa wynosi 80 zł. Noclegi będą w namiotach. Dojazd we własnym zakresie. Patronat honorowy objął Biskup Diecezjalny Marian Rojek.

W przygotowanie spotkania zaangażowało się wielu kapłanów, sióstr zakonnych i świeckich. Liczymy także na pomoc Księży w zorganizowaniu wyjazdu młodym parafianom: uczniom gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz studentom. Prosimy też w miarę możliwości o posługę spowiedzi 21 sierpnia 2019 r. o godz. 10.15. Kapłani uczestniczący w spotkaniu proszeni są o zabranie ze sobą alb oraz ornatów ŚDM lub innych białych.

Dziękuję wszystkim kapłanom, którzy na różne sposoby wspierają przygotowanie kolejnego spotkania młodzieży.

Ks. Jarosław Kędra

INNE

Bp Mariusz Leszczyński

JAN PAWEŁ II W ZAMOŚCIU, 12 CZERWCA 1999 ROKU

Wspomnienie wygłoszone podczas sesji Rady Miasta Zamość, 21 czerwca 2019 r.

Papież Jan Paweł II podczas VII pielgrzymki do Polski, w dniach od 5 do 17 czerwca 1999 r., odwiedził 21 miejscowości, a wśród nich Zamość – stolicę diecezji zamojsko lubaczowskiej. Hasłem tej wizyty były słowa: *Mocni nadzieją!*

Jan Paweł II od dawna pragnął przyjechać do Zamościa, co wyraził między innymi na początku 1998 r., podczas wizyty biskupów polskich *ad limina Apostolorum*. Gdy Prymas Polski kard. Józef Glemp wymieniał wstępnie etapy pielgrzymki Papieża do Ojczyzny w 1999 r., usłyszał pytanie: *A Zamość?* 16 października 1998 r., gdy Jan Paweł II obchodził 20-lecie swego Pontyfikatu, do Rzymu przybyłem także i ja wraz pielgrzymami z diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Wówczas to, zgodnie z sugestią biskupa diecezjalnego Jana Śrutwy, ponowiliśmy zaproszenie Ojca Świętego do Zamościa. Papież z uśmiechem zapytał nas: *To mam być w Zamościu w przyszłym roku? «Tak, Ojcze Święty! Zapraszamy i czekamy!»* – powiedziałem ze wzruszeniem.

Pierwsze nieoficjalne przygotowania do wizyty Jana Pawła II w Zamościu rozpoczęły się już latem 1998 r., kiedy to bp J. Śrutwa powołał w tym celu diecezjalny komitet, którego zostałem przewodniczącym. W jego gronie był m.in. bardzo zasłużony kanclerz kurii diecezjalnej ks. Franciszek Greniuk. 3 grudnia tr. w Zamościu gościła 25-osobowa delegacja przedstawicieli Stolicy Apostolskiej, Episkopatu Polski i Rządu Polskiego, celem zapoznania się z planowaną trasą pielgrzymki papieskiej. Watykan reprezentował o. Roberto Tucci TJ, Episkopat Polski – bp Jan Chrapek, stronę rządową p. Wiesław Walendziak, a miasto Zamość – wojewoda zamojski, p. Marek Grzelaczyk. Po komunikacie Stolicy Apostolskiej z 4 stycznia 1999 r., zatwierdzającym trasę pielgrzymki Papieża do Polski, w tym także do Zamościa, rozpoczęły się oficjalne przygotowania do tego niezwykłego wydarzenia. Zainaugurował je list pasterski bp. J Śrutwy, który odczytano wiernym 10 stycznia tr. Komitet diecezjalny oraz władze wojewódzkie i miejskie zaczęły podejmować konkretne działania. Ich kierunki

wytyczono m.in. na zebraniu 22 stycznia tr. w Domu Diecezjalnym. Jednym z ważnych zadań była budowa ołtarza celebry papieskiej, który zaplanowano na tle fasady frontowej kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski. Konkurs na jego projekt wygrała p. mgr inż. architekt Maria Gmyz z Zamościa. Jego założenia ideowe opisała tak: *Chciałam, by każdy patrząc na fotografię ołtarza po latach, wiedział, że było to w Zamościu, i że właśnie rok 1999 był Rokiem Boga Ojca. Wtedy to na kolejnym szkicu pojawił się motyw zamojskich ratuszowych schodów, a (…) nad zadaszeniem papieskiego tronu zagórował symbol Bożej Opatrzności (…). Istotą ołtarza, którą starałam się wydobyć, to atmosfera skupienia. Chciałam, by ten ołtarz przypominał wszystkim o głęboko modlitewnym sensie przyjazdu Ojca Świętego do Ojczyzny.*

W parze z pracami technicznymi szły przygotowania duchowe. W ich ramach miała m.in. miejsce peregrynacja Krzyża w parafiach diecezji. 21 lutego tr., w I Niedzielę Wielkiego Postu, odczytano wiernym list pasterski dotyczący tego wydarzenia. 3 marca tr. był już gotowy *Harmonogram prac przygotowawczych do wizyty Papieża w Zamościu*. Komitet diecezjalny przygotował także okolicznościowy informator. Przed kościołem Matki Bożej Królowej Polski stanął ołtarz celebry papieskiej, nad którego budową czuwała p. M. Gmyz i p. inż. Edward Typiak. Ołtarz z drzewa sosnowego i elementów stalowych wieńczył symbol Bożej Opatrzności oraz hasło: *Mocni nadzieją!* Z inicjatywy władz państwowych, samorządowych i miejskich odnowiono katedrę i jej otoczenie oraz Rynek Wielki i ulice na trasie przejazdu Ojca Świętego, a także przygotowano lądowisko na Mokrem.

W niedzielę, 6 czerwca tr., został odczytany wiernym okolicznościowy list pasterski bp. J. Śrutwy. Nadszedł dzień 12 czerwca tr., sobota – liturgiczne wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Na placu przed kościołem Matki Bożej Królowej Polski, od wczesnych godzin rannych gromadzili się pielgrzymi. Czas oczekiwania na Papieża, od godz. 8^{00} do 12^{30}, wypełniły występy zespołów muzycznych. Ok. godz. 14^{30}, na miejscu celebry papieskiej, została odprawiona Msza św., pod przewodnictwem Prymasa Czech kard. Miloslava Vlka, który też wygłosił homilię. Tymczasem na lądowisku w Mokrem, od ok. godz. 16^{30}, czekały delegacje do powitania. Ok. godz. 17^{30} pojawił się na niebie helikopter z Papieżem; zatoczył koło nad miastem i osiadł na lądowisku. W ceremonii powitania Jana Pawła II uczestniczyli wraz z biskupem J. Śrutwą i ze mną: kanclerz kurii ks. Franci-

szek Greniuk, proboszcz parafii katedralnej ks. Czesław Grzyb, proboszcz par. Matki Bożej Królowej Polski ks. Janusz Romańczuk, wojewoda lubelski p. Krzysztof Michalski, marszałek sejmiku wojewódzkiego p. Arkadiusz Bratkowski, prezydent Zamościa p. Marek Grzelaczyk, wiceprezydenci: p. Andrzej Lubczyk i p. Krzysztof Zwolan, przewodniczący Rady Miasta p. Andrzej Górny, ordynat p. Jan Zamoyski z wnukiem Andrzejem i wicestarosta powiatu lubaczowskiego p. Maria Fircowicz-Mazurek.

Po ceremonii powitania Jan Paweł II przyjechał papamobile do Katedry na modlitwę, po czym udał się na Rynek Wielki, gdzie – przed schodami ratusza – spotkał się z władzami i radnymi miasta. Następnie ulicami: Akademicką, Piłsudskiego, Peowiaków i Prymasa Wyszyńskiego przybył do ronda przed kościołem Matki Bożej Królowej Polski, gdzie pozdrowiła go przeszło 250. tysięczna rzesza pielgrzymów. Stąd Ojciec Święty udał się na chwilę przed szpital noszący jego imię. Tam błogosławił chorych i personel medyczny oraz poświęcił gmach szpitala, po czym powrócił na miejsce celebry. Ok. godz. 18^{45} rozpoczęło się nabożeństwo pod przewodnictwem Papieża. Po pieśni i hejnale, w słowie powitalnym bp J. Śrutwa powiedział: *Wielce umiłowany Ojcze Święty! Dziękujemy Bogu Najwyższemu za wielki dar obecności Biskupa Rzymu i Następcy św. Piotra Apostoła – w nowej diecezji zamojsko-lubaczowskiej i gościnnym mieście Zamościu.*

Po Liturgii Słowa Papież wygłosił homilię. Mówił m.in: *Jest to diecezja młoda, ale o jakże bogatej tradycji religijnej i kulturalnej, sięgającej XVI w. W tę tradycję od samych początków wpisują się żywe kontakty ze Stolicą Apostolską, których szczególnym owocem była sławna Akademia Zamojska – trzecia po Krakowie i Wilnie wyższa uczelnia w Rzeczypospolitej, założona przy poparciu papieża Klemensa VIII. Niemym, ale jakże wymownym świadkiem spuścizny wieków jest zamojska kolegiata, którą dane mi było podnieść do godności katedry. Kryje ona w sobie nie tylko wspaniałe zabytki architektury i sztuki religijnej, ale również prochy tych, którzy tę wielką tradycję tworzyli. Cieszę się, że dziś, nawiedzając to piękne miasto i ziemię zamojską, mogę powracać do tego wielowiekowego skarbca naszej wiary i kultury.* Powiedział też o pięknie ziemi polskiej, ochronie przyrody i pracy rolnika. Homilię zakończył tymi słowami: *Błogosławiona jesteś Maryjo, Matko Odkupiciela. Tobie dziś zawierzamy losy tej zamojskiej i polskiej ziemi i wszystkich, którzy na niej żyją i pracują (...). Prowadź nas Twoja wiarą w ten nowy czas, który się przed nami otwiera. I bądź*

z nami wraz z Twoim Synem, Jezusem Chrystusem, który sam chce być dla nas Drogą, Prawdą i Życiem.

Na koniec spotkania władze miasta wręczyły Papieżowi Honorowe Obywatelstwo Miasta Zamościa; Ojciec Święty zaś ofiarował diecezji kielich mszalny. Dostojnego Pielgrzyma żegnano piosenką: *Życzymy, życzymy, i zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa przez ręce Maryi*. Papież skomentował ją tak: *Podobnie śpiewają Kaszubi na Pomorzu. Widać, że jest to jedna Polska. Zostańcie z Bogiem. Dobrej niedzieli!*

Oprawę muzyczną nabożeństwa przygotowały chóry: „Rezonans" pod kierunkiem p. Alicji Saturskiej i Orkiestra Włościańska im. K. Namysłowskiego pod batutą p. Józefa Przytuły. Funkcję organisty pełnił p. Mariusz Maziarz z Lubaczowa, a kantorem i dyrygentem śpiewu był ks. Jerzy Sopel, proboszcz z Załuża. Ok. godz. 20 Jan Paweł II udał się na lądowisko w Mokrem, a stamtąd odleciał helikopterem do Warszawy.

W dniach od 15 do 22 listopada tr. gościłem wraz z bp. J. Śrutwą i pielgrzymami z diecezji zamojsko-lubaczowskiej w Rzymie. 17 listopada tr., podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra, dziękowaliśmy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II za jego historyczną wizytę w Zamościu. Papież wówczas powiedział: *Dziękuję Bożej Opatrzności za to, że dane mi było nawiedzić Zamość (…). Niech Matka Odkupiciela, Patronka waszej Diecezji, wstawia się do Boga za wami tu obecnymi, za waszymi rodzinami i za wszystkimi mieszkańcami Ziemi Zamojskiej i Lubaczowskiej.*

Bp Józef Guzdek

KAZANIE BISKUPA POLOWEGO WYGŁOSZONE W OSUCHACH, PODCZAS MSZY ŚW. W 75. ROCZNICĘ NAJWIĘKSZEJ BITWY PARTYZANCKIEJ, 23 CZERWCA 2019 R.

„Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie". Słowa tej zapowiedzi wypełniły się w ziemskim życiu Jezusa. Pomimo tego, że „przeszedł przez życie dobrze czyniąc", doświadczył odrzucenia i poniżenia. W Wielkim Tygodniu został dotkliwie pobity, a później przybity do drzewa hańby, jakim był krzyż. O poranku, w dzień zmartwychwstania, ostatecznie odniósł zwycięstwo. Zanim jednak to nastąpiło, za cenę cierpienia i niewinnej śmierci do końca wypełnił podjęte zobowiązanie: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie" (J 18,37).

Jezus zapowiedział swoim uczniom: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować" (J 15,20). I zachęcił ich do wędrowania po śladach, jakie zostawił: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!". On idzie pierwszy a uczniowie podążają za Nim, po Jego śladach. Jest to droga cierpienia, walki i krzyża. Aż do zwycięstwa!

Siostry i Bracia.

W tym roku przypada 80. rocznica wybuchu II wojny światowej. W naszej Ojczyźnie trwają przygotowania do uroczystych obchodów, które będą okazją do przypomnienia światu, że Polska jako pierwsza doświadczyła potęgi zła hitlerowskich Niemiec i sowieckiej Rosji. Jednocześnie będziemy chcieli opowiedzieć wszystkim narodom, że Polacy, także jako pierwsi, postawili tamę złu i przemocy. Jako jedyny naród, przy biernej postawie państw Europy Zachodniej, zachowali się godnie. W ten sposób zasłużyli na uznanie i najwyższy szacunek.

Po przegranej kampanii wrześniowej Polacy nie zrezygnowali z dalszej walki. Pozostali konsekwentni i niezłomni w walce z niemieckim okupantem. Powstało Polskie Państwo Podziemne, Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie oraz inne formacje zbrojne, które na różne sposoby, konsekwentnie, przez cały czas okupacji niemieckiej, podejmowały walkę z siłami wroga.

Dziś wspominamy 75. rocznicę największej bitwy partyzanckiej w okupowanej Polsce. Teren Zamojszczyzny, gęsto zalesiony, stanowił doskonałe miejsce dla leśnych formacji. Oddziały partyzanckie stacjonowały w Puszczy Solskiej, lasach janowskich i lipskich, skąd prowadziły działania dywersyjne. Ponieważ zbliżał się front niemiecko-radziecki, Niemcy postanowili „oczyścić" ten teren z partyzantów. W czerwcu 1944 r. około 30 tysięcy żołnierzy Wermachtu, wspieranych lotnictwem, artylerią i bronią pancerną, przystąpiło do realizacji nakreślonego planu.

Po kilku dniach walki, w nocy z 24 na 25 czerwca 1944 r. oddziały partyzanckie liczące ponad 1100 żołnierzy podjęły próbę przełamania niemieckiego okrążenia. Niestety, próbę zasadniczo nieudaną. Ponad 50 procent stanu osobowego poległo. Sporadyczny, indywidualny opór i mordowanie znalezionych partyzantów, trwały do końca czerwca 1944 r.

Obecność w tym miejscu uświęconym krwią polskich partyzantów jest dla mnie wielkim przeżyciem. Przed laty, jako prezbiter archidiecezji krakowskiej, miałem szczęście poznać ks. infułata Stanisława Małysiaka, ps. Sęp, jednego z tych, którzy przed laty w tym miejscu walczyli z niemieckim okupantem. Podczas spotkań opowiadał o zmaganiach z przeważającymi siłami wroga, ale nigdy nie wątpił w sens prowadzonej walki. Często przekonywał, że ze złem nie wolno paktować. Trzeba powiedzieć zdecydowane „nie" nawet wówczas, gdy następstwem naszego sprzeciwu będzie cierpienie a nawet śmierć.

Księże Infułacie! Dziś dziękuję Bogu za to, że mogłem dotknąć ziemi, na której walczyłeś o wolną Polskę. Gdy nawiedzę Kraków, uczynię wszystko, aby pochylając się nad twoją mogiłą opowiedzieć ci o moim pobycie na cmentarzu w Osuchach i modlitwie za twoich towarzyszy broni.

Siostry i Bracia.

Dziś, kiedy wspominamy 75. rocznicę partyzanckiej bitwy pod Osuchami, nie musimy się wstydzić. Możemy być dumni, że w chwili wielkiej próby Polska zachowała się „jak trzeba". Synowie naszego narodu podczas długiej, trwającej niemal sześć lat nocy okupacji niemieckiej, zachowali się godnie. Nie paktowali ze złem, ale czynem zbrojnym powiedzieli zdecydowane NIE obcej dominacji, pogardzie oraz łamaniu podstawowych praw człowieka i narodu. Dzień po dniu podejmowali krzyż walki o wolność, płacąc niejednokrotnie najwyższą cenę.

Ten partyzancki cmentarz wzywa do rachunku sumienia i stawiania pytań o nasz patriotyzm. Zwłaszcza w czasach, gdy wielu podkreśla, że wystarczy tzw. patriotyzm minimalny. Zdaniem niektórych Polaków wystarczy nie jeździć na gapę, płacić abonament, chodzić na wybory… Nie dopuszczają zaś myśli o tym, do czego zobowiązuje się każdy żołnierz i funkcjonariusz służb mundurowych, że kosztem zdrowia a nawet życia będzie stał na straży niepodległo-

ści naszej Ojczyzny, bezpieczeństwa jej mieszkańców i porządku publicznego.

Z tych partyzanckich mogił rozlega się wołanie o patriotyczne wychowanie młodego pokolenia. Nie jest prawdziwym twierdzenie, że rodzimy się patriotami i takimi pozostaniemy do końca życia. Podobnie jak wiara, także patriotyzm potrzebuje niejako dokarmiania, umacniania i budowania, a okazją do tego są spotkania z tymi, którzy za sprawę wolności przelewali krew, pamięć o tych, którzy oddali swoje życie.

Przed nami jeszcze wiele prób, wobec których będziemy musieli opowiedzieć się po stronie prawdy i dobra, po stronie Ojczyzny i po stronie Boga. Dlatego tu jesteśmy, by zaczerpnąć siły z Eucharystii i by patrząc na przykład niezwykłej ofiary i poświęcenia polskiego żołnierza, utwierdzić się w przekonaniu, że można i trzeba żyć godnie. Nawet za cenę przelanej krwi i życia złożonego na ołtarzu wolności.

„Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!". Niech te słowa z dzisiejszej Ewangelii mobilizują nas wszystkich do jeszcze bardziej ofiarnej służby Bogu i Ojczyźnie.

Ks. Edward Walewander, KUL

PRZYBĄDŹ, DUCHU MĄDROŚCI*

I. Jesteśmy w miejscu wyjątkowym – na Uroczysku Baran w Kąkolewnicy. Tu sowieccy agresorzy i okupanci oraz ich polscy wspólnicy dokonali straszliwej zbrodni na bliskich nam ludziach. W bestialski sposób od jesieni 1944 do lutego 1945 r. mordowali polskich patriotów, miłujących wolność i niepodległość naszej Ojczyzny. Nie dziwi, że miejsce to uważamy wprost za święte. Słusznie nazywamy je „Podlaskim Katyniem". Pamięć ludzka przechowała wieść o tej straszliwej zbrodni. Pragniemy i my, zgromadzeni tutaj, coś więcej na jej temat usłyszeć. Zamordowanych wówczas polecamy teraz Bożej miłości.

Ks. prof. Edward Walewander

* Kazanie wygłoszone w uroczystość Zesłania Ducha Świętego podczas patriotycznego spotkania 9 czerwca 2019 r. na Uroczysku Baran w Kąkolewnicy.

Opowiada się często, że po beatyfikacji w 1867 r. Jozafata Kuncewicza polscy biskupi obecni w Rzymie zwrócili się do papieża Piusa IX z prośbą o relikwie męczenników. Ojciec Święty z całym przekonaniem miał wtedy powiedzieć polskim pasterzom: „*Gdziekolwiek jesteście na ziemi polskiej, weźcie jej garść, a będzie to krew i jednocześnie będą to relikwie waszych męczenników za wiarę i Kościół*”.

Tę świętą podlaską ziemię znam od dawna. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim miałem studentów z kąkolewnickiej parafii, którzy dużo opowiadali o miejscu swego pochodzenia. Wszyscy Podlasianie, a więc także mieszkańcy okolicy, w której się znajdujemy, odznaczają się niewidzialną, a przecież istniejącą więzią na kształt powiązań rodzinnych. Braterstwo, przyjaźń bez słów to nie są tu puste słowa. Owa więź utrwala też pamięć o tych, którzy padli ofiarą bestialstwa przywiezionego do nas na sowieckich bagnetach, ale – powiedzmy szczerze – także u nas wyhodowanego. Pamięć nie może być wybiórcza. Musi przechować też to, co boli. Inaczej nie ma ozdrowienia.

Cieszę się, że jestem tu dzisiaj. Najserdeczniej dziękuję za bardzo miłe dla mnie zaproszenie. Wdzięczność swą wyrażam pani wójt, mgr inż. Annie Mróz, i pani dr Annie Jeleszuk, a także miejscowemu księdzu proboszczowi, kanonikowi Januszowi Sałajowi.

Wspominam z wdzięcznością nieżyjącego już pana redaktora Jana Kołkiewicza. Jestem przekonany, że nie do przecenienia są jego zasługi w upamiętnianiu tego miejsca, a także wielu innych skarbów naszej narodowej pamięci.

II. Oto *„znajdujemy się wszyscy razem na tym samym miejscu"* (por. Dz 2,1), oczekując wspólnie – tak jak w początkach Kościoła Apostołowie i pierwsi wyznawcy Chrystusa – na dary Ducha Świętego. Kiedy Duch Święty spoczął na nich, wtedy zaczęli wszystko rozumieć, a nawet *„mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić"* (Dz 2,4).

Czekamy na dary Ducha Świętego, ponieważ *„bez Jego tchnienia, nic jest wśród stworzenia? Tylko cierń i nędza"* (z *Sekwencji* na uroczystość Zesłania Ducha Świętego). Dlatego chcemy wspólnie wypraszać: dar mądrości; dar rozumu; dar rady; dar męstwa; dar umiejętności; dar pobożności oraz dar bojaźni Bożej.

Czym są owe dary? Prześledźmy to na pewnych przykładach. Weźmy najpierw z Biblii niewielką, ledwie dwustronicową *Księgę Jonasza*. Jej bohater uciekał przed Bogiem, by nie spełnić zleconej przez Niego misji. Jonasz przeżył burzę na morzu, a nawet przez trzy dni i trzy noce znajdował się we wnętrznościach ryby. Potem jednak zreflektował się i w Niniwie skutecznie głosił słowo nawrócenia. Dzięki temu Bóg ulitował się nad mieszkańcami tego grzesznego miasta i nie zesłał na nie kary. Sukces ten nie podobał się jednak niestałemu Jonaszowi. Wyszedł z Niniwy, usiadł na wzniesieniu, jakby na wygodnej kanapie, by z nieukrywaną satysfakcją obejrzeć, co się będzie działo. Bóg sprawił, że dorodny krzew wyrósł nad głową Jonasza, ratując go najprawdopodobniej przed udarem mózgu. Jonasz się tym uradował, ale Bożego zamysłu nie zrozumiał.

Bóg działa inaczej, niż to sobie zaplanuje człowiek. Wróćmy do zawiedzionego Jonasza: *„Gdy wzeszło słońce, zesłał Bóg gorący, wschodni wiatr. Słońce prażyło Jonasza w głowę, tak że osłabł. Życzył więc sobie śmierci* [...]. *Na to Bóg rzekł do Jonasza «Czy słusznie się oburzasz z powodu tego krzewu?* [...] *Tobie żal krzewu, którego nie uprawiałeś i nie wyhodowałeś, który w nocy wyrósł i w nocy zginął. A czyż Ja nie powinienem mieć litości nad Niniwą, wielkim miastem, gdzie znajduje się więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie odróżniają swej prawej ręki od lewej* [...]*?»"* (Jon 4,1-11).

Odnieśmy tę wymowną historię do naszej bolesnej rzeczywistości. Ucieszył się bardzo twórca filmu bezpardonowo i krzywdząco atakującego cały Kościół w Polsce. Wydaje się, jakby spoczął na lau-

rach, bo wprawdzie upublicznił haniebne przestępstwa kilku ludzi, ale stał się niesławnie znany z powodu oskarżenia, które przeniósł niedwuznacznie na wszystkich polskich kapłanów. Czy ta tzw. satysfakcja może dać komukolwiek pełny spokój, czy może uciszyć sumienie, które nie znosi półprawd?

Czy reżyser filmu rozliczy również ludzi innych zawodów, bardzo licznie i nagminnie łamiących przykazania Boże, którzy tak często nie odróżniają swej prawej ręki od lewej – by powiedzieć dosadnie słowami *Księgi Jonasza*?

Jakże potrzebne są nam dary Ducha Świętego, abyśmy dobrze rozumieli to wszystko, co dzieje się wokół nas i jest nam nachalnie wtłaczane do głowy, tak od rana do wieczora. Dobrze, że jest Kościół i tylu jego odważnych sług ołtarza. Jak wymowny jest fakt, że dzisiejsza patriotyczna uroczystość odbywa się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

III. Powiedzmy sobie teraz wyraźnie, że jeżeli człowiek – niech to będzie dziennikarz, reżyser, pedagog czy wreszcie ktokolwiek inny – utraci kontakt z Ewangelią, nie zastąpią jej żadne manifesty czy nawet najlepsze programy polityczne. To są manifestacje lepiej lub gorzej trafione, Ewangelia zaś wskazuje drogę, na której drogowskazem jest sprawiedliwość, prawda i dobro. Wartości niczym niezastą-

pione. Człowieka bez Ewangelii nie uratują także wykłady, głoszone nawet na najbardziej znanych i prestiżowych uniwersytetach.

Musimy wiedzieć, że jedyną drogą prowadzącą do uratowania człowieka i świata jest Jezus Chrystus i Jego Ewangelia. Taki program należy na co dzień mocno wyznawać i realizować. Mamy to czynić mądrze i rozumnie, mężnie i umiejętnie, pobożnie i z bojaźnią Bożą. Trzeba odżegnywać się od ludzi i wszelkich ugrupowań, które jawnie lub skrycie walczą z Bogiem i Jego Kościołem.

Zygmunt Krasiński, jeden z największych polskich poetów okresu romantyzmu, już w połowie XIX stulecia ostrzegał, że przyjdą takie czasy, kiedy *„będzie się popierać zepsucie obyczajów. Ze świętej religii uczyni się straszaka, aby obrzydzić ją wszystkim szlachetnym sercom. Podłość będzie nagradzana* [...]. *Lud ogłupiać będą* [...], *a za głowę tych, co będą stawiać opór, wystawi się watahy, cenę, aby się rozprawić z nimi w stosownej chwili”*[1].

Czy taki apokaliptyczny czas już nie nadszedł? Dziś jest stosowna chwila, by o tym wyraźnie mówić i ostrzegać. Uderza się najpierw w Kościół, by później uderzyć z całą siłą w osłabiony naród polski, którego nie da się już obronić, jeśli zabraknie kapłanów i Bóg nie stanie po naszej stronie!

IV. Warto przytoczyć zaskakującą opinię, jaką o Kościele w Polsce i o jego roli w życiu narodu wypowiedział podczas II wojny światowej doktor praw Hans Frank, wysoki funkcjonariusz niemiecki, generalny gubernator, a nawet prezes Akademii Prawa Niemieckiego: *„Kościół zachowuje nadzwyczajną rezerwę. Ale to jest tylko metoda, która powtarza się ciągle w polskiej historii. Kościół pozostawał zawsze w rezerwie jako ostatni ośrodek polskiego nacjonalizmu, jak długo były jeszcze do dyspozycji inne ośrodki działania. Kościół jest dla umysłów polskich centralnym punktem zbornym, który promieniuje stale w milczeniu i spełnia przez to funkcję jakby wiecznego światła. Gdy wszystkie światła dla Polski zagasły, to wtedy zawsze była Święta z Częstochowy i Kościół. Nie należy nigdy o tym zapominać.* [...]. *Katolicyzm nie jest bowiem w tym kraju żadnym wyznaniem, a tylko koniecznością życiową*[2].

Trzeba przyznać, że Hans Frank, zaczadzony niemiecką obłąkańczą ideologią, co dziś z potrzeby nałożonej na siebie pokuty przyznaje jego już sędziwy syn, wydał trafną opinię o naszym Kościele. Słusznie

[1] Cytat za: lubimyczytac.pl/cytat/38818; e.pl/polityka/149159.

[2] H. F r a n k , *Dziennik*, oprac. S. Piotrowski, Warszawa 1956, s. 147.

stwierdził, że Kościół jest centrum życia narodu, promieniuje stale, ale też – gdy trzeba – milczy. Przez to pełni funkcję wiecznego światła, które nigdy nie gaśnie. Jako instytucja wskazuje zawsze na Kogoś większego od siebie – na Boga, Pana wszechświata i historii.

V. Wspomniani już sowieccy okupanci odznaczali się nie mniejszą butą i pychą niż ich niemieccy poprzednicy. Uważali, że tworzą państwo, które będzie istnieć zawsze. Wbijano nam to do głowy w szkołach. Wielu z nas słyszało wciąż o socjalistycznym wychowaniu, a nawet o socjalistycznej nauce, ekonomii i socjalistycznych warunkach pracy oraz życia. Taka mowa drażniła. Drażniło nas też ciągłe mówienie o przewodniej roli partii, o marksizmie, leninizmie. Niechętnie słuchaliśmy o bratnim Związku Radzieckim, naszym wielkim bracie, który miał być ostoją pokoju i socjalizmu. Wszystko to na naszych oczach pękło i rozpadło się jak bańka mydlana.

W Rosji Sowieckiej zamykano lub niszczono chrześcijańskie świątynie, prześladowano kapłanów i wiernych, mordowano ich i zsyłano do łagrów. Mimo wszelkich szykan wierni organizowali msze św. bez kapłanów. Urządzali też wielkanocne procesje wokół ocalałych świątyń, ale pieśń „Wesoły nam dziś dzień nastał" zaczynali nie od pierwszej, ale od trzeciej zwrotki, która brzmi: *„Piekielne moce zwojował, – Nieprzyjaciele podeptał, – Nad nędznymi się zmiłował, Alleluja, Alleluja".* Śpiewający te słowa nie zawiedli się. Zmartwychwstały Jezus zwyciężył. Wrócili kapłani. Otwarto świątynie. Ateistyczne państwo upadło. Związek Sowiecki upadł!

Pamiętajmy stale o tych faktach. Nie zapominajmy, że zwycięstwo należy do Boga. Nie popierajmy ludzi, którzy w swojej zarozumiałości i pysze występują znowu przeciwko Bogu. Uczmy się z historii, zwłaszcza tej najnowszej, wielu z nas dobrze znanej nawet z autopsji.

W Piśmie Świętym czytamy ważne pouczenie: *„Szczęśliwy, komu pomocą jest Bóg, kto ma nadzieję w Bogu swoim Jahwe* [...]. *On wiary dochowuje na wieki, daje prawo uciśnionym* [...]. *Jahwe uwalnia jeńców,* [...] *miłuje sprawiedliwych*. [...]. *Bóg króluje na wieki* [...]*"* (Ps 146,5-10).

VI. Po swym zmartwychwstaniu Jezus przyszedł do swoich uczniów, gdy byli wszyscy razem. Pojawił się, mimo że drzwi *„z obawy przed Żydami"* były zamknięte. Wszyscy się tym bardzo ucieszyli. Stanął pośrodku nich i powiedział: *„Pokój wam!"* Powtórzył te ważne słowa po raz drugi, wypowiadając je z jeszcze większą mocą: *„Pokój*

wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 19–23). Po tych słowach tchnął na nich Ducha: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej. *„Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły"* (Mk 16,20).

Jezus stanął także pośród nas na tej męczeńskiej ziemi podlaskiej. Cieszymy się, że jest z nami! Dał nam siedem darów Ducha Świętego. Co z nimi zrobimy? Jest nas tutaj tak wielu. Niech Bóg w nas wstąpi, a ospałych i śpiących obudzi.

Wspomnij, Panie, na bój, który dziś toczymy, by Polska nie była zalana przez obcą przewrotność, przez lewicową brutalność, przez półinteligencką, totalną pychę i wyniosłość. To straszna siła, która dąży do zwycięstwa, ogłupiając trwożnie nawet ludzi mężnych i dobrych. Upomnij się, Boże, o Twój naród, którego jesteś Ojcem i Panem. Daj odpocząć odrobinę ludziom znużonym przez nieustanną manipulację, kłamstwo i walkę. Amen!

Ks. Edward Walewander

BOŻE CIAŁO 2019 ROKU*

I. To dla mnie wielka radość, radość szczególna, że w uroczystość Bożego Ciała mogę w rodzinnym kościele dać świadectwo swojej wiary i uczestniczyć razem Wami, Bracia i Siostry, w ofierze Mszy św. przy okazji dzisiejszego wielkiego święta.

Obecnie nie jest łatwo przemawiać. Czasem trudno zebrać myśli. Ale mówić trzeba, podejmując próbę zrozumienia tego, co się wokół dzieje. Zauważamy, że niejedna instytucja chwieje się dziś w posadach. Nie omija to także Kościoła. W tym wszystkim, co się dzieje, chodzi, w ostatecznym rozrachunku, o to, byśmy zwrócili się jeszcze mocniej ku Bogu. W życiu nie chodzi o to, by uniknąć problemów, ale przede wszystkim o to, by mieć pełne przekonanie o Bożej obecności na naszej drodze, takiej, jaka ona jest. Ostatecznym celem człowieka jest bowiem osiągnięcie zbawienia, a nie tylko bezkonfliktowe życie. Kiedy więc słyszymy o prześladowaniach czy o wrogich wypowiedziach na temat Kościoła, nie powinniśmy się bać, bo one przygotowują nas na trudne doświadczenia. Nie chodzi więc o to, byśmy ulegali lękowi, lecz rozpoznawali znaki czasu. Naszym zadaniem jest bowiem zachowanie skarbu wiary.

II. Przypomnijmy sobie wymowne fakty z naszej niedawnej przeszłości. Gdy we wrześniu 1939 r. Niemcy błyskawicznie podbijali naszą ojczyznę, wielu ludzi, również tutejszych parafian, początkowo zdawało się tracić głowę i ulegać beznadziei. Wtedy ks. Marcin Bardel, młody wikariusz krasnobrodzki, przerażonym wiernym, zebranym w tej świątyni, zacytował dla pokrzepienia serc wiersz naszego poety Zygmunta Krasińskiego, trzeciego wieszcza narodowego: *„Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,* […]*, jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie”*[1]. Po drugiej bitwie pod Krasnobrodem, która rozegrała się w październiku 1939 r., ks. Marcin zdał sobie sprawę, że gdy wkroczą tu Niemcy, zostanie surowo ukarany za tę patriotyczną wypowiedź. Zląkł się. W pamiętniku tak przedstawił swój

* Kazanie z okazji uroczystości Bożego Ciała, wygłoszone 20 czerwca 2019 r. na Mszy św. w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie.

[1] A. R o m a n o w s k i , *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990, s. 354.

ówczesny stan ducha: *„Cały drżący ze strachu wpadłem akurat na kapelana. On do mnie: »Dziecko kochane, co się boisz? Masz matkę?"«. Szepczę, że mam. »No to widzisz, że nic ci się nie stanie, bo ona modli się za ciebie«. Uspokoiłem się takim prostym argumentem"*[2].

Wszystko się sprawdziło. Ksiądz Bardel został zaaresztowany, przeżył niemieckie obozy koncentracyjne. Pod koniec życia spisał wszystko w pamiętniku. Chrystus zwyciężył. Butni Niemcy nie zbudowali tysiącletniej Rzeszy.

III. Moje dzisiejsze kazanie chciałbym oprzeć na trzech prostych stwierdzeniach: IDZIEMY ZA CHRYSTUSEM, STOIMY PRZED CHRYSTUSEM i KLĘCZYMY PRZED CHRYSTUSEM. Są łatwe do zapamiętania i zachęcają do współmyślenia i do współuczestnictwa.

Chrystus umarł, ale po trzech dniach zmartwychwstał. Jest z nami w Eucharystii po wszystkie dni aż do skończenia świata. Towarzyszy nam zarówno w chwilach największej radości, jak też w sytuacjach najtrudniejszych, niekiedy wręcz tragicznych. Był z nami również wtedy, gdy niszczono świątynie. Święty Paweł zapowiedział: *„Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg"* (1 Kor 3,17).

Kocham Eucharystię. Z radością i pokorą sprawuję Najświętszą Ofiarę. Zawsze chętnie uczestniczę w wystawieniu Najświętszego Sakramentu, zwłaszcza w monstrancji. Nie zdarza się, bym przeszedł obok świątyni, nie wstąpiwszy przynajmniej na krótką adorację. Moja pobożność ma różne źródła, ale z pewnością najważniejszym był dom rodzinny, zwłaszcza głęboka pobożność mojej Mamy. Nigdy nie przeszła obok kościoła, nie wchodząc doń choć na chwilę na modlitwę.

W mojej parafii rodzinnej ośmielam się wyznać jeszcze coś bardziej osobistego. Kiedyś w pewnym gronie powiedziałem, że lubię nabożeństwa, zwłaszcza wystawienie Najświętszego Sakramentu i odmawiane wówczas litanie. Obecna przy tym moja Mama powiedziała: *„Kiedy byłam w ciąży, powierzałam Cię opiece Bożej, zwłaszcza gdy kapłan błogosławił Najświętszym Sakramentem"*.

Mówię to teraz, kiedy widzę tu wiele matek i ojców, by podkreślić, jak ważny jest wpływ rodziców i wychowania w domu rodzinnym. Tego nie możemy zaniedbać. Wszelkiej maści destrukcyjne siły wiedzą o tym dobrze, dlatego chcą zniweczyć rolę matki i domu ro-

[2] M. Bardel, *Z Krasnobrodu przez obozy i obczyznę do rodzinnych stron*, red. E. Walewander, Lublin 1995, s. 55.

dzinnego. Kobietę degradują do rzeczy, tylko do użycia. Tymczasem stara mądrość żydowska głosi: Kto zniszczy kobietę, ten zniszczy cały świat.

IV. W uroczystość Bożego Ciała Chrystus obecny w Najświętszym Sakramencie wychodzi z kościelnych murów na ulice i place naszych miast i wsi, by ukazać publicznie, że jest zawsze z nami i nic, co nas dotyczy, nie jest Mu obojętne. Idziemy za Nim w procesji, by złożyć hołd naszemu jedynemu Panu i podziękować za otrzymane od Niego łaski. Dopóki przy Nim jesteśmy, dopóty nic nam nie grozi. W Nim wszystko możemy. On nas umacnia i nami kieruje. Nigdy nas nie zawiedzie. Zostanie z nami, jak obiecał, aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). Do Niego zawsze należy ostatnie słowo.

To Bóg jest panem wszechświata, a nie człowiek. Nawet ten, który dzierży nieograniczoną władzę, rządzi wielomilionowym państwem i uzurpuje sobie prawo do zbrojnego zagarnięcia terytorium obcego kraju. Wszyscy ludzie, nawet ci najpotężniejsi, przemijają jak trawa. Nie wolno o tym zapominać! Kościół, jak dobra matka, przypomina nam te prawdy. Mówią o tym w kościelnej wspólnocie ludzie głębokiej wiary.

Jacek Zieliński, jeden z braci Zielińskich, liderów znanego i niegdyś bardzo popularnego zespołu rockowego Skaldowie, w wywiadzie opublikowanym w poczytnym tygodniku „Sieci" stwierdził z prostotą, że wiara w Boga daje optymizm: *„Cokolwiek złego by się działo, jeśli jest wiara, to wiemy, że to minie"*[3].

Nie zapomnijmy nigdy tej zasadniczej prawdy. Kościół naucza jej z mocą, że *„Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby był zdolny odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki"*[4].

Dobrze więc czynimy, że IDZIEMY Z CHRYSTUSEM I ZA CHRYSTUSEM. Raduje nie tylko duszpasterza, że dziś w kościele jest tak dużo

[3] J. Zieliński, *Harmonia świata. Z Jackiem Zielińskim rozmawia M. Pawlicka*, „Sieci" z 12-18 maja 2014, nr 20, s. 50.

[4] Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II, nr 10.

ludzi: młodych i starszych. Przypomnijmy znane słowa Mojżesza, skierowane do ludu izraelskiego: *„Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził twój Pan Bóg* […]*, aby cię utrapić i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego polecenia, czy też nie. Utrapił cię,* […]*, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale wszystkim, co pochodzi z ust Boga"* (Pwt 8,2-3).

V. Dalsza część naszego dialogu zamyka się w stwierdzeniu: STOIMY PRZED PANEM. Stojąc, wyrażam postawę partnera, a nie niewolnika. Bóg uczynił mnie wolnym. Mój Stwórca nie nakazał mi, bym wierzył w Niego niewolniczo. Dał mi wolną wolę. Nie manipuluje mną, jak robi to obecnie od rana do wieczora w mediach odpowiednio przeszkolony człowiek. Bóg natomiast przemawia do mego rozumu. Nie straszy. Nawołuje do porządku w myśleniu i zachowaniu. Pamiętajmy: chaos jest uderzeniem adrenaliny, bez którego człowiek młody i najczęściej byle jak wykształcony nie wie, co ma robić, gdzie się podziać, a przede wszystkim – jak żyć. Żeby wiedzieć, jak żyć, trzeba znać pewne zasady. Ale skąd je brać, skoro dziś nawet człowiek stojący na świeczniku często żadnych zasad nie ma? Może poza jedną – za wszelką cenę dorwać się do władzy, na stanowisko.

Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do świadczenia o wierze i nadziei, aby ludzie – jak wyznał św. Paweł – *„nie mający nadziei ani Boga na tym świecie"* uczyli się Chrystusa, naszej jedynej nadziei (Ef 2,12; 4,20). Chrystus uczy bowiem, jak żyć.

Stoimy przed Panem, Mistrzem i Nauczycielem, bo wiara w Niego, pozwala człowiekowi odnieść zwycięstwo nie tylko nad samym sobą, nad tym wszystkim, co w nim słabe i grzeszne, ale i nad złem, skutkiem grzechu w otaczającym go świecie. Chrystus wyzwolił Piotra z lęku, który owładnął nim na wzburzonym morzu. Także nam pomaga przetrwać najtrudniejsze chwile w życiu, jeżeli z wiarą i nadzieją zwracamy się do Niego o pomoc. *„Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!"* (Mt 14, 27) – zapewnia. Nie lękajmy się więc! Zaufajmy Chrystusowi bez reszty! Jedynie On *„ma słowa życia wiecznego"* (por. J 6,68).

VI. KLĘCZYMY PRZED PANEM – to trzeci człon naszego rozważania. Nigdy człowiek nie jest tak wielki, jak wtedy, gdy klęczy przed Bogiem. To znana prawda. Bóg w swojej dobroci nie da się prześcignąć. Dobrze robisz, jeśli modlisz się nawet wtedy, gdy padasz ze zmęczenia. Najlepiej inwestujesz w człowieka, gdy uczysz go modlić się. Gdy przybliżasz mu prawdy wiary, a przede wszystkim – gdy

jako ojciec czy matka dajesz mu dobry przykład religijności na co dzień.

Chrystus powiedział o sobie: *„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało za życie świata”* (J 6,51). Słowa te prowadzą do czynu i głoszenia Ewangelii. Wobec tylu zagrożeń wiary we współczesnym świecie, wobec jej negowania, ośmieszania, deprecjonowania, a nawet systemowej i wyraźnie przemyślanej z nią walki, tym bardziej trzeba ją umacniać. Rzeczywistość, w jakiej żyjemy, prowadzi coraz ostrzejszą walkę przeciw wszystkiemu, co Boże: przeciw małżeństwu i rodzinie, przeciw życiu, naturalnej roli matki i ojca w wychowywaniu dzieci. Normą i normalnością staje się nienormalność i wierutne kłamstwo. Siła tej fali jest tak ogromna, że czasem nawet nie zdajemy sobie sprawy, w którym momencie sami jesteśmy nią zalewani i zaczynamy myśleć, działać i żyć tak, jak funkcjonuje ten nienormalny świat obok nas.

Człowiek jest światem, który trzeba co rano odkrywać na nowo. Codziennie ukazują się jego wzloty i upadki, dzikie porywy, nierozumne lęki, skrupuły, entuzjazm, rozczarowania. Istotę ludzką często trudniej poznać niż najobszerniejszy kontynent. Jedno niezręczne słowo może sprawić, że pojawią się skaliste góry. Bądźmy dla siebie dobrzy. Dobrzy jak chleb. Miejmy czas dla drugiego człowieka, zwłaszcza dla młodych, by nigdy więcej nie powtórzyła się modlitwa pewnego zrozpaczonego, samotnego dziecka: *„Boże, chcę być jak telewizor, by mój tata patrzył na mnie”.*

Nie mówmy, że czasy są złe. *„My jesteśmy czasem. Bądźmy dobrymi, a czasy będą dobre”* – tak uczył św. Augustyn, który żył u schyłku starożytności chrześcijańskiej.

VII. Jeśli idziemy z Chrystusem, jeśli stoimy i klęczymy przed Nim – jak dzisiaj, w uroczystość Bożego Ciała – to jest to dla nas zobowiązaniem, by wprowadzić Pana w nasze codzienne życie. Życie tylko wtedy ma sens, gdy jest z nami Chrystus. Jeśli więc chcesz być szczęśliwy, to – tak jak On nas uczy – uczyń coś dobrego dla bliźniego w zwyczajny, powszedni dzień, bo tylko taki dzień będzie twym najważniejszym dniem. Nie wahaj się! Próbuj! Korzystaj ze światła rozumu, z energii, jaką każda wspólnota chrześcijańska czerpie od Chrystusa.

Cały tekst mojego dzisiejszego kazania wszyscy zainteresowani znajdą na stronie internetowej naszej parafii. *„Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów”* (Ap 2,29). A kto chce głębiej

rozważyć usłyszane słowa, niech je sam jeszcze raz przeczyta i przemyśli.

W wielu regionach naszej ojczyzny w kościołach śpiewa się pieśń pt. *Oto jest Baranek Boży*. Na podsumowanie tego naszego dialogu przypomnijmy sobie kilka wersetów tej znanej pieśni eucharystycznej:

Oto jest Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.
Kto Cię, Jezu, wiernie kocha, tego wieczne szczęście czeka.
[…].
Wspieraj Kościół i ojczyznę i ulecz nam grzechów bliznę,
Wszyscy grzeszni, lecz skruszeni, niech odejdą pocieszeni.
Amen!

Ks. Antoni Dębiński

SŁOWO REKTORA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II NA UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO 2019 ROKU

Zmartwychwstały Chrystus ostoją naszej nadziei

I. „Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja"

Te słowa z wielkanocnego hymnu, który wczoraj śpiewaliśmy przed czytaniem z *Ewangelii św. Jana*, są odpowiedzią Marii Magdaleny na prośbę, którą Kościół kieruje do niej także i dziś: „Mario, ty powiedz, coś w drodze widziała?". Po doświadczeniu Ogrójca, drogi krzyżowej i Golgoty, po dniach przygnębienia, lęku i niepewności, a nade wszystko po wydarzeniach owego poranka pierwszego dnia po szabacie i po osobistym spotkaniu z Mistrzem ta uczennica Pana – wraz z innymi kobietami i apostołami – głosi radosną nowinę: „Zmartwychwstał już Chrystus".

Dzielimy dzisiaj radość kobiet, które stały się pierwszymi zwiastunkami wielkanocnej nowiny. Z ich świadectwa, z ich spotkania ze Zmartwychwstałym rodzi się nasza nadzieja, bo – jak Maria i pozostałe kobiety – czujemy się adresatami słów Chrystusa: „Nie bójcie się!" (Mt 28,10), które są wezwaniem do porzucenia wszelkiego lęku. Nie musimy się bać, bo Dobro pokonało przewrotność i śmierć. Nie musimy się bać, bo Prawda pokonała kłamstwo. Nie musimy się bać, bo Miłość pokonała grzech.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest fundamentem, stoi w centrum naszej wiary i naszej nadziei. Ufamy, że nasz Pan nie pozostawił nas samym sobie, ale idzie z nami i wskazuje nam pewną drogę ku Bogu Ojcu. On także posyła nas z radosnym i pełnym otuchy orędziem do naszych sióstr i braci. Posyła nas, by dzielić się nadzieją ze wszystkimi ludźmi, zwłaszcza z tymi, którzy ją utracili.

II. „Bóg […] przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei" (1 P 1,3)

Pośród wielu życzeń, które św. Paweł kieruje do adresatów swoich listów, jest także przesłanie nadziei. W *Liście do Rzymian* życzenie to przybiera postać błogosławieństwa: „Bóg, dawca nadziei,

niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję" (Rz 15,13).

To wielkanocne życzenie jest potrzebne ludziom wszystkich czasów, potrzebne jest także nam, współczesnym. Dziś bowiem tak łatwo odebrać człowiekowi nadzieję. Wielu ją utraciło wskutek różnego rodzaju trudności, rozczarowań i zawiedzionych oczekiwań. Dla wielu powodem jej utraty stało się doświadczenie nieprawości, kolejnych odsłon słabości i grzechu, także ludzi Kościoła. Rodzi to pesymizm, lęk, rozpacz, ucieczkę w złudzenia. Z drugiej strony jesteśmy świadkami „taniego" optymizmu, utopii i technik niosących wprawdzie chwilowe pocieszenie i uspokojenie sumień, ale dalekich od prawdziwej nadziei. Dać ją bowiem może tylko Chrystus. Jego zwycięstwo nad śmiercią, piekłem i szatanem. Dlatego powinniśmy głosić radość Jego zmartwychwstania, będącego źródłem nadziei.

Nasze życie jest duchową wędrówką pełną wciąż nowych wyzwań. Potrzebujemy więc ducha nadziei, by ustawicznie je przekształcać i pogłębiać, nadawać mu nowy sens. Nadzieja na spotkanie z Bogiem, który jest celem naszego życia, sprawia, że intensywniej Go szukamy. Ona też pomaga nam patrzeć na świat w świetle naszego powołania do nieśmiertelności. Bo „Nadzieja – jak pisał ks. Jan Twardowski – to cierpliwość czekania na to, / że spełnią się wszystkie Boże obietnice" *(Elementarz księdza Twardowskiego).* W perspektywie naszej chrześcijańskiej nadziei – zrodzonej z wielowiekowego doświadczenia Kościoła i naszych osobistych doświadczeń, że Chrystus nigdy nie zawodzi – lepiej dostrzegamy, iż nic na ziemi nie jest ostateczne, kompletne, skończone. Człowiek, który żyje nadzieją, odnajduje prawdziwy dynamizm dla swojego życia; ona nie pozwala mu ustać w drodze, nie pozwala pogrążyć się w bezczynności, nie pozwała ulegać frustracji. Wszak „tylko ludzie silni nadzieją są zdolni przetrwać wszelkie trudności" – jak w jednym z kazań mówił bł. ks. Jerzy Popiełuszko.

Nadzieja jest potrzebna człowiekowi, by mógł on żyć pełnią życia. Ze św. Piotrem możemy z ufnością głosić: „Jeśli razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi" (Kol 3,1-4). Od Jezusa zmartwychwstałego możemy czerpać odwagę, by w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, gospodarczym, politycznym angażować się w szukanie „tego, co w górze", pamiętając o Chrystusowej obietnicy: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,20). Wobec tego: *sursum corda* – w górę serca!

III. Uniwersytet w służbie nadziei

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, po radosnych obchodach stulecia swego istnienia, z nadzieją wchodzi w drugie stulecie działalności. Uczelnia nasza, tak jak dzieli obawy i lęki ludzi współczesnych, tak też dzieli nadzieje Kościoła i narodu, by nie ulec pokusie frustracji i bierności.

Ufamy, że w drugim stuleciu z naszego środowiska akademickiego nadal będzie płynąć wezwanie zmartwychwstałego Chrystusa: „Nie lękajcie się", przypomniane podczas inauguracji pontyfikatu i po wielekroć powtarzane przez naszego profesora i patrona św. Jana Pawła II. Jezus powiedział przecież św. Pawłowi: „Wystarczy ci mojej łaski" (2 Kor 12,8). My możemy powtórzyć za Apostołem Narodów: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" (Flp 4,13). Zaufaliśmy bowiem słowom Jezusa: „Miejcie odwagę, Jam zwyciężył świat" (J 16,33). Z nich czerpiemy siłę, by nie poddać się pokusie zwątpienia i zniechęcenia, ale niezmiennie realizować cel naszego Uniwersytetu: służbę Prawdzie.

Ufamy, że ten duch dojrzałej mądrości karmionej siłą nadziei pozwoli naszej Uczelni umiejętnie sprostać zmianom w polskiej nauce i szkolnictwie wyższym. Postulujemy bowiem, by słuszne poszukiwania nowych dróg wyznaczanych przez wymogi współczesności, zwłaszcza w zakresie współpracy nauki z techniką i aplikacji wyników nauki do rozwiązywania aktualnych problemów, nie doprowadziły do zburzenia ładu instytucjonalnego polskiej nauki. Wyrażamy pragnienie, aby przemiany umożliwiły rozwój badań, które pozwolą na kultywowanie narodowego i chrześcijańskiego dziedzictwa oraz formułowanie diagnoz i terapii niezbędnych wobec zagrożeń cywilizacyjnych, ujawniających się w wymiarze globalnym. Tak jak w przeszłości, bowiem, chcemy bronić integralnej prawdy o człowieku i prowadzić badania humanistyczno-społeczne, ugruntowane na trwałym fundamencie filozofii greckiej, prawa rzymskiego i etyki chrześcijańskiej, które widzimy jako zwornik naszej cywilizacji zachodniej i akademickości naszego Uniwersytetu. Integralna prawda o człowieku jest też podstawowym wyróżnikiem naszej działalności wychowawczej, realizowanej w duchu pogłębionej wiary i w jedności z nauczającym Kościołem.

IV. Alleluja! Jezus zwyciężył

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!

Dziękujemy za sprawdzoną przez dziesięciolecia życzliwość okazywaną naszej Uczelni, za modlitwy i wsparcie. Dziękujemy naszym wiernym Przyjaciołom, tak licznym Absolwentom i czcigodnemu Duchowieństwu za promocję idei KUL jako uniwersytetu oddanego Bogu i Ojczyźnie.

„Poznać Boga – prawdziwego Boga – oznacza otrzymać nadzieję" – napisał w encyklice *Spe salvi* papież Benedykt XVI. Niech święta Wielkiej Nocy będą dla nas czasem głębokiego spotkania z Bogiem niosącym nadzieję, niech będą czasem radosnego świętowania ze Zmartwychwstałym – naszym Panem i naszą nadzieją.

Lublin, Wielkanoc 2019

Ks. Jarosław Przytuła

LIST REKTORA WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO NA NIEDZIELĘ DOBREGO PASTERZA 2019 ROKU

Bracia i Siostry w Chrystusie!

Niedziela Dobrego Pasterza, którą dziś obchodzimy, uświadamia wszystkim wyznawcom Chrystusa, że wydarzenie Zmartwychwstania naszego Pana nie jest przeszłością. Rezurekcyjna radość Kościoła nigdy się nie kończy, jest trwała i żadna siła zewnętrzna nie może jej zniszczyć. Zmartwychwstały Chrystus żyje w swoim Kościele i nim kieruje jako Pasterz, Przewodnik i Przyjaciel, jako Ten, który daje swoim uczniom życie wieczne. Więź Dobrego Pasterza z uczniami nie jest zwyczajną znajomością, zależną od czyjegoś nastroju czy zewnętrznych okoliczności. Pomimo nieustannego błądzenia owiec, jest ona trwała i nierozerwalna, dlatego Jezus mówi: *nikt nie wyrwie ich z mojej ręki* (J 10,28).

Wspólnota Kościoła jest jedynym środowiskiem, w którym ta więź może się rodzić, wzrastać i dojrzewać. Wszelkie duchowe dobra otrzymujemy bowiem w Kościele i za Jego pośrednictwem. Nie wynika to z jakiejś uzurpacji duszpasterzy, ale z woli Tego, który założył Kościół, który żyje w swoim Kościele i który tym Kościołem kieruje – Jezusa Chrystusa. On jako jedyny daje życie wieczne, a misję udostępnienia światu tego życia i aplikowania go we wszystkich kulturach powierzył swojej owczarni. Ta misja urzeczywistnia się we władzy „związywania i rozwiązywania" jaką otrzymał Piotr (por. Mt 16,19). To właśnie do niego i do pozostałych apostołów zwrócił się Jezus w słowach: *Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi*. (Łk 10,16). Dwa wieki później prawdę o misji Kościoła wyraził męczennik i apologeta św. Cyprian mówiąc: *Nie może mieć Boga za ojca ten, kto nie ma Kościoła za matkę.*

Dzisiejsze czytanie z Dziejów Apostolskich ukazuje Pawła i Barnabę, którzy tę misję rozumieją nie jako przywilej, ale raczej jako wezwanie do głoszenia Jezusa Chrystusa. Z tego głoszenia rodzi się wiara, a z wiary prawdziwe życie w Chrystusie. Kiedy Paweł stawał wraz Barnabą wobec wielkiego tłumu w Antiochii Pizydyjskiej, z pewnością żyło w jego pamięci to niezwykłe spotkanie spod Damaszku. Było to spotkanie z Jezusem Chrystusem, jedyne i wy-

jątkowe. Wtedy Paweł zrozumiał, że prześladując Kościół, prześladuje samego Chrystusa. W wyniku tego spotkania umarł Szaweł, a narodził się Paweł. Ambitny żydowski młodzieniec spotkał się z rzeczywistością, która przemieniła całe jego życie. Kiedy upadł na piaszczystą drogę pod Damaszkiem, upadły razem z nim jego życiowe plany, ambicje i marzenia. Chociaż na pewien czas utracił wzrok, ukazał się przed nim nowy, nieznany horyzont. Ta nowa perspektywa, którą nazywamy powołaniem, sprawiła, że wszystkie inne życiowe plany przestały się liczyć. Pozostał tylko jeden: głosić Chrystusa Zmartwychwstałego. To powołanie przyprowadziło Pawła także do Antiochii.

Logika powołania nie polega na wyborze najlepszych. Nie przypomina castingu ani konkursu. Jest raczej poddaniem się wewnętrznemu pragnieniu, którego nie rozumiemy i łasce, na którą nie zasługujemy. Jezus, Dobry Pasterz powołuje i posyła tych, których sam wybrał, aby Go reprezentowali i troszczyli się o wspólnotę Kościoła, aby sprawowali sakramenty i głosili Ewangelię. Staje się to w pełni owocne i skuteczne, tylko wtedy, kiedy powołani całym swoim życiem upodobnią się do jedynego Pasterza. Życie w Chrystusie może bowiem przekazywać tylko ten, kto sam je posiada; ten, kto jak Paweł Apostoł może powiedzieć: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20). Jeśli Jezus dzisiaj nieprzerwanie powołuje młodych ludzi, porusza ich serca, napełnia odwagą i uzdalnia do poświęcenia, świadczy to o tym, że Kościół żyje i jest wciąż młody. Oznacza to, że Dobry Pasterz nieustannie troszczy się o swoją owczarnię, a życie łaski jest w Kościele przekazywane w obfitości. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć odważne decyzje młodych ludzi, którzy wbrew ideologii sukcesu, idą za głosem Chrystusa.

Szczegółowa relacja z działalności Pawła i Barnaby podkreśla ważny element towarzyszący misji osoby powołanej. Jest nim konfrontacja z oporem tych, którzy odrzucają Ewangelię. Dzieje Apostolskie relacjonują, że *Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe kobiety i znaczniejszych obywateli, wywołali prześladowanie Pawła i Barnaby* (Dz 13,50). Apostoł Narodów doskonale poznał smak prześladowania, odrzucenia i wygnania. Wierność powołaniu nigdy nie jest podążaniem z głównym nurtem. Nie ma nic wspólnego z powszechną aprobatą i błyskiem fleszy. Jest to raczej droga sprzeciwu i wędrówka pod prąd. Wiąże się z narażaniem się „znaczniejszym obywatelom" i wpływowym środowiskom. Czyż nie jest tak, że opinia publiczna i społeczne poparcie stają się w dzisiejszych czasach czymś w rodzaju dyktatury? Strach przed utratą tej przychylności i odtrą-

ceniem jest dla niejednego chrześcijanina tym, co zniechęca do bycia autentycznym świadkiem wiary.

Tego rodzaju presja, a niekiedy nawet lęk przed stygmatyzacją jest poważną przeszkodą, jaką musi pokonać młody człowiek słyszący głos powołania kapłańskiego. Tę presję utrwala sposób mówienia o Kościele, charakterystyczny dla środowisk liberalnych. Jest to zazwyczaj narracja przepojona niechęcią, skupiona na ludzkich ułomnościach i pozbawiona spojrzenia nadprzyrodzonego. Odnosi się wrażenie, że opisywanie owczarni Chrystusowej przez pryzmat owiec chorych i pasterzy upadłych zmierzać ma do utożsamia wiary katolickiej i kapłaństwa z wszelkimi możliwymi patologiami. Już w czasach rzymskich poganie oskarżali chrześcijan o nienawiść do rodzaju ludzkiego (*odium humani generis*) i najcięższe przestępstwa. Czynili to rzekomo w trosce o porządek społeczny. Krytyczny odbiorca odnosi wrażenie, że współczesny przekaz medialny nie zawsze ma na celu eliminację zła moralnego, które w wielu sytuacjach jest ewidentne, ale raczej wywołanie i utrwalenie negatywnych skojarzeń z działalnością Kościoła i zakwestionowanie jego posłannictwa. W tym celu nieustannie wytwarza się presję, aby Kościół bez końca przepraszał za winy i rozliczał się z przeszłością, by dyskutował o skandalach i tłumaczył się z ludzkich upadków.

A jednak w centrum całej działalności i misji Kościoła nie są grzechy jednostek, ale Dobra Nowina o zbawieniu człowieka. Dobro, jakie dokonuje się w Chrystusowej owczarni na całym świecie jest nieporównywalnie większe niż skażenie ludzką niegodziwością. Ofiarna posługa duchownych i świeckich, sióstr zakonnych, misjonarzy i wolontariuszy, działalność ewangelizacyjna i charytatywna ruchów, stowarzyszeń i grup apostolskich jest i będzie chlebem powszednim Ludu Bożego. Warto o tym pamiętać w kształtowaniu własnej identyfikacji z Kościołem, który jest Matką. Sposób postrzegania Kościoła i mówienia o nim znacząco zależy od tego, czy opisujemy go z perspektywy podejrzliwego obserwatora czy aktywnego członka tej wspólnoty. Bo kto lepiej zna Kościół? Ten, który jest ateistą lub apostatą? Czy chrześcijanin, który żyje w łasce i napełnia się Duchem Świętym? Jeśli porównamy wspólnotę wierzących do domu, łatwo zauważymy, że pełniejszą prawdę o życiu domowników posiada ten, kto w nim mieszka, a nie ten, kto zagląda przez uchylone drzwi.

Doświadczenie Kościoła jako tętniącego życiem domu, skłania do troski o niego. Przejawem odpowiedzialnego zatroskania jest zaangażowanie w to życie i dbałość o wspólne dobro, zwłaszcza jeśli niektóre jego aspekty chcielibyśmy ulepszyć. Znakiem tej odpowiedzialności

jest m.in. troska o powołania. Nieocenioną rolę pełnią w tym względzie małe grupy i wspólnoty działające w Kościele. Pozwalają one doświadczyć lepiej i w sposób bardziej wyraźny, czym jest żywy Kościół i wspólne przeżywanie wiary w Chrystusa. To małe wspólnoty są niejednokrotnie miejscem, gdzie młody człowiek rozpoznaje własne powołanie. Doświadczenie otrzymanego dobra, spotkanie z człowiekiem poszukującym prawdy, dzielenie się własnym świadectwem, szacunek wobec kapłanów, wrażliwość na sprawy duchowe są glebą, na której powołanie może kiełkować i wzrastać. Od tego jaką atmosferę tworzymy w naszym środowisku, jakie wartości promujemy, zależy to, czy zalążek powołania rozwinie się w młodym człowieku, czy też zostanie stłumiony zgiełkiem, złośliwymi komentarzami, niezbyt mądrą krytyką. To ilu powołanych odpowie pozytywnie Bogu, zależy w jakiejś mierze od tego, z jakim szacunkiem wierni mówią o Kościele, jak się angażują w życie parafii, którym mediom wierzą, jakimi treściami się karmią. Osoby powołane mają prawo oczekiwać od wspólnoty tego, co ofiarowali swoim uczniom Paweł i Barnaba, *którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga* (Dz 13,43). W największym stopniu jednak liczba powołań zależy od naszej modlitwy.

Wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego wyraża swoją wdzięczność wszystkim, którzy troszczą się o powołania – duszpasterzom, osobom zaangażowanym w Dzieło Duchowej Pomocy Powołanym oraz wszystkim wiernym ofiarującym swoją modlitwę, post i cierpienie. Dziękujemy za wszelką życzliwość wobec naszej seminaryjnej wspólnoty oraz za składane na jej rzecz ofiary. W każdy wtorek odwzajemniamy tę dobroć Mszą świętą oraz modlitwą różańcową w intencji dobroczyńców. Rozpoczynający się dzisiaj Tydzień Modlitw o Powołania niech będzie okazją do tego, aby jeszcze raz spojrzeć na Kościół jako nasze wspólne dobro, jako na wspólnotę, którą prowadzi jedyny Pasterz, Jezus Chrystus.

O. Jacek Salij OP

PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO W CZASACH RELIGIJNEGO ZOBOJĘTNIENIA[1]

Nigdy dość przypominania, że w Nowym Testamencie zwrot „głosić słowo Boże" jest równoważny zwrotom „głosić Ewangelię" (por. Rz 1,9.15), „głosić Chrystusa" (por. 1 Kor 1,23). Wiara chrześcijańska jest bowiem czymś więcej niż religijnym światopoglądem i czymś więcej niż wyznawaniem określonych wartości moralnych; jest zdolnością do osobowych relacji z Chrystusem. Z całą jasnością podkreślił to Benedykt XVI na samym wstępie encykliki *Deus caritas est* (co powtórzył w adhortacji *Verbum Domini,* 11): „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie".

Takie rozumienie wiary rzutuje na to, jak rozumiemy pojęcie religijnego zobojętnienia. Otóż zobojętnienie religijne jest to zjawisko charakterystyczne dla społeczeństw chrześcijańskich, wyrażające się przede wszystkim kryzysem modlitwy oraz zanikaniem praktyk religijnych, a co za tym idzie – dystansowaniem się wobec Kościoła oraz innych form przynależności religijnej.

Spójrzmy, jak szczyt religijnego zobojętnienia opisał po pielgrzymce Benedykta XVI do Francji Emmanuel Todd w tekście pt. *Papież nikogo nie obchodzi* (Europa. Magazyn Idei „Dziennika", 20-21.09.2008 s. 3): „W kraju takim jak Francja większość rodzin jest zadowolona ze swego życia. Życie seksualne jednostek, bardziej urozmaicone, daje w rezultacie całkiem zadowalający współczynnik płodności – dwoje dzieci na jedną kobietę. Liczba zabójstw nie rośnie. Instynkt życiowy przetrwał, a życie w obecnych czasach – choć pozbawione sensu – może być interesujące. Do czasu przynajmniej, gdy – w obliczu braku ubezpieczenia metafizycznego – zostanie nam

[1] Przedruk: J. Salij, *Przepowiadanie Słowa Bożego w czasach religijnego zobojętnienia. Wystąpienie o. prof. Jacka Salija OP podczas 142 Zebrania Plenarnego KWPZM*, w: Biuletyn Tygodniowy CiZ 22(2019), s. 5-10.

system ubezpieczeń społecznych, który pozwoli korzystać w sposób rozsądny z naszego życia pozbawionego sensu".

Chantal Delsol, wybitna francuska intelektualistka, alarmuje, że gruntowna laicyzacja jest zjawiskiem społecznie niezmiernie groźnym (Znak 2004 nr 5 s. 128): „Spotykam obecnie mnóstwo dzieci, które nazywam «pozbawionymi marki». Są jak ubrania, od których odpruto metki. Dorośli nie wierzą już w nic, więc nie mają im co przekazać. Stali się prawdziwymi cynikami. Zostawiają po sobie dzieci, które nie przynależą do żadnego świata, nie wiedzą, dokąd idą, błąkają się z jednego miejsca na drugie, nie mają pojęcia, po co żyją. To bardzo niebezpieczne. Takie dzieci demolują rzeczy i zniekształcają język, po to żeby pokazać realność tragiczności ludzkiego życia, któremu dorośli nie mają odwagi nadać sensu. Dlatego niektóre szkoły nie mogą już normalnie funkcjonować, dlatego są dzieci, które w odpowiedzi na wszystko wyciągają nóż".

Kościół – Dar bezpośredniego dostępu do Pana Jezusa

Nie da się poważnie obserwować i opisywać zjawisko religijnego zobojętnienia, nie zauważając Kościoła. Kościołem obdarzył nas sam Pan Jezus. „Na tej Skale zbuduję Kościół mój – powiedział pod Cezareą Filipową – a bramy piekielne go nie przemogą" (Mt 16,18). Sam fakt, że wybrał sobie dwunastu apostołów, aby to oni dali początek Jego Kościołowi – na wzór dwunastu synów Jakuba, którzy byli praojcami ludu Starego Przymierza – świadczy o tym, że było Jego wolą założenie Kościoła, ludu Nowego Przymierza.

Co więcej, Pan Jezus swój Kościół kocha, i to kocha aż tak realnie, że oddał życie za swój Kościół: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany" (Ef 5,25-27). Zauważmy, że Zbawiciel kocha swój Kościół nie dlatego, że jest on piękny – kocha, ażeby uczynić go pięknym.

I jeszcze więcej: Pan Jezus ze swoim Kościołem tajemniczo się utożsamia. Z Nowego Testamentu wielokrotnie dowiadujemy się, że Kościół jest Jego Ciałem. Kiedy zaś pod Damaszkiem wyszedł naprzeciw prześladowcy chrześcijan, Szawłowi z Tarsu, nie pyta go: „Szawle, Szawle, dlaczego prześladujesz moich wyznawców?", ale zapytał go: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?" (Dz 9,4). Spójrzmy wreszcie na stosunkowo tajemnicze słowa Jezusa: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę,

Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, poślę Go do was" (J 16,7). To jest naprawdę intrygujące: Dlaczego fizyczne odejście Pana Jezusa było warunkiem przyjścia Ducha Świętego?

Odpowiedź na to pytanie leży w tej prawdzie, że Syn Boży, równy przedwiecznemu Ojcu, Bóg prawdziwy, jest zarazem prawdziwym Człowiekiem. Otóż nie da się być prawdziwym człowiekiem inaczej, niż zanurzywszy się w różnorodną ludzką partykularność. To dlatego Pan Jezus urodził się z konkretnej Matki, żył w konkretnym czasie, w określonej religii i kulturze, przebywał i przemieszczał się w konkretnych miejscowościach. Nie sposób nie zdawać sobie sprawy z tego, że podczas swojego doczesnego przebywania z nami spotkał się On bezpośrednio – nawet jeżeli to były tłumy – tylko ze znikomą częścią ludzi jednego tylko pokolenia. A przecież ludzkość, której przekazał słowa zbawienia i za którą umarł na krzyżu, to są wszyscy ludzie, pochodzący *z* wielu następujących po sobie pokoleń!

Największym geniuszom ludzkości nie udało się przekroczyć swojej ludzkiej partykularności. Podoba nam się to czy nie, chcemy czy nie chcemy, Platon, Budda, Konfucjusz, Einstein czy Jan Paweł II staje się dla kolejnych pokoleń kimś coraz bardziej oddalonym w czasie, kimś kto żył coraz dawniej temu. Inaczej jest z Jezusem Chrystusem. On i spośród ludzi tylko On, jest nie tylko prawdziwym człowiekiem, ale również przekraczającym wszelką partykularność Bogiem prawdziwym.

Po swoim odejściu do Ojca Jezus przysłał swojemu Kościołowi Ducha Świętego, ażeby – również jako Człowiek – w nowy sposób „być z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,20). To dzięki Duchowi Świętemu trwa w Kościele autentyczna prawda Boża. On bowiem, Duch Święty, „wszystkiego nas uczy i przypomina nam wszystko", co powiedział nam Zbawiciel (por. J 14,26).

Dzięki obecności w Kościele Ducha Świętego wszyscy bez wyjątku wierni – niezależnie od tego, w jakim miejscu ziemi i w jakim czasie Opatrzność nas umieściła – mamy nieporównanie bardziej bezpośredni dostęp do Pana Jezusa, niż ten, którym za Jego historycznego życia cieszyli się apostołowie. Kiedy Pan Jezus przebywał z ludźmi, można Go było widzieć, słuchać Jego nauk, oglądać Jego cuda, można Go było nawet dotknąć, o coś zapytać... ale to była zawsze sytuacja, że Jezus był „tu", a ja, ty, on, ona, byliśmy „tam".

Po dopełnieniu ofiary za nas, Jezus zmartwychwstał, odszedł do Ojca oraz zesłał (i odtąd wciąż posyła) na swój Kościół Ducha Świętego. Teraz, dzięki Duchowi Świętemu kształtującemu nas w Kościół, nasza jedność z Jezusem i możliwości spotkania z Nim są niewyobrażalnie głębsze niż te, jakie mieli nawet sami apostołowie, kiedy żyli z Nim na co dzień i mieli możliwość bezpośredniego przebywania z Nim. W Kościele bowiem Jezus – teraz cytuję soborową *Konstytucję o Liturgii, 7* – „jest obecny swoją mocą w sakramentach, tak że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia. Jest obecny, gdy Kościół się modli i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: Gdzie są dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich (Mt 18,20)".

W Kościele mamy dostęp do Jezusa aż tak niewyobrażalnie bezpośredni, że co najmniej w każdą niedzielę jesteśmy zapraszani do realnego zanurzania się w tej miłości, w jakiej Jezus przeszedł przez swoją mękę i śmierć, i realnie możemy zjednoczyć się z Nim w komunii świętej. W Kościele otrzymujemy dar aż tak bezpośredniego zjednoczenia z Jezusem, że już teraz – co prawda zaczątkowo, ale coraz więcej – jesteśmy w Nim, a On w nas (por. 1 J 4,13-16). Właśnie po to Chrystus Pan obdarzył nas Kościołem, ażeby wszyscy ludzie, którzy uwierzyli w Niego – ludzie wszystkich krajów, kultur i wszystkich pokoleń – mogli mieć bezpośredni przystęp do Niego, do Jego nauki, Jego łaski, Jego przebaczenia i do Niego samego.

Zakłócenia w religijnym otwarciu się na Boży dar Kościoła wydają się głęboką przyczyną wielu dzisiejszych odejść i oddaleń. Jednak ani antykościelne nastawienie niektórych środowisk opiniotwórczych, ani brak gorliwości, kiepskie wykształcenie lub gorszące postępowanie jakichś konkretnych księży i zakonników, ani nawet zbrodnie pedofilii, nie mogłyby zrazić do Kościoła ludzi dobrze w nim zakorzenionych. Żeby katolik mógł się wyobcować z Kościoła, musi nie do końca zdawać sobie sprawę z tego, czym naprawdę jest Kościół w naszej drodze do Boga. Krótko mówiąc, kryzys przynależności do Kościoła wydaje się wcześniejszy niż te konkretne fakty, które powodują świadome oddalanie się od Kościoła.

Spróbujmy przypatrzeć się czterem takim zakłóceniom.

Chrystus – tak; Kościół – nie

Od czasów Jana Jakuba Rousseau błąka się w świadomości europejskiej uraz antyinstytucjonalny. Rousseau odrzucał prawdę o grzechu pierworodnym, wierzył, że z natury jesteśmy bezgrzeszni. Skąd zatem tyle zła, skoro rodzimy się dobrzy i bezgrzeszni? Na to pytanie Rousseau odpowiadał po prostu: Źródłem zła jest stworzona w ciągu pokoleń kultura, a najwięcej się go skumulowało w naszych instytucjach. Odtąd instytucja wielu Europejczykom zaczęła się kojarzyć negatywnie z bezwładem, z dławieniem spontaniczności, z represyjnością, z ustawianiem wszystkich pod jeden sznurek i nieliczeniem się z ludzką indywidualnością i wolnością.

Na gruncie wiary uraz antyinstytucjonalny wyraża się w postawie: „Chrystus – tak, Kościół – nie: Chrystusa podziwiam i kocham, Kościół odrzucam, bo jest on mi zawadą w kształtowaniu mojej własnej religijności i mojego własnego stosunku do Chrystusa". Rezultatem tej postawy jest radykalnie negatywna ocena Kościoła, jak gdyby Kościół przez cały okres swych dziejów nie zajmował się niczym innym, jak tylko zaciemnianiem autentycznej nauki Chrystusa oraz dawaniem zgorszenia i antyświadectwa we wszystkich dziedzinach, gdzie to tylko było możliwe.

Spróbujmy omawianą tu postawę przełożyć na sytuacje świeckie. Kto zajmuje stanowisko: „Chrystus – tak, Kościół – nie", podobny jest do człowieka, który by mówił: „Kształcenie dzieci tak, szkoła – nie; należy dołożyć wszelkich sił do tego, żeby wykształcić nasze dzieci jak najlepiej, ale szkoły są nam do tego niepotrzebne, a właściwie to nawet stanowią one przeszkodę utrudniającą kształcenie". Kto mówi: „Chrystus – tak, Kościół – nie", przypomina Polaka, który by twierdził: „Polskość – tak, państwo polskie – nie; miłością ojczyzny jest wypełnione całe moje serce, ale nie mówcie mi nic o państwie polskim, bo ono, tak jak każda instytucja, potrafi tylko to, co wzniosłe, ściągać do błota".

Uraz antyinstytucjonalny świadczy o dużym zaburzeniu zmysłu rzeczywistości. Różne niedoskonałości związane z funkcjonowaniem instytucji (w ogóle nieuchronne, a w konkretnych przejawach – otwarte często na naprawę i reformę) brane są za dowód, jakoby samo istnienie instytucji było pozbawione sensu lub nawet było niszczycielskie dla wartości, którym dana instytucja chce służyć.

Absurdalność tej postawy spróbujmy zobaczyć na jeszcze innym przykładzie. Wyobraźmy sobie człowieka (może nawet samego siebie), który ma coś bardzo ważnego do zrobienia: wychować swoje

dzieci, napisać mądrą książkę, założyć schronisko dla bezdomnych itp. I wyobraźmy sobie, że ten człowiek jest poważnie chory. Otóż to nie jest tak, że ciało jest mu przeszkodą w urzeczywistnianiu tego ważnego zadania; przeszkodą jest choroba, z której człowiek ów stara się wyleczyć, a świadomość, że mam ważne zadania do wypełnienia, będzie sprzyjać mojemu wyzdrowieniu.

Zastosujmy ten przykład do naszego tematu: Jeśli moją reakcją na jakieś niedoskonałości Kościoła jest postawa „Chrystus tak, Kościół – nie", to podobny jestem do „filozofa", który sądzi, że najlepszym sposobem usuwania choroby jest doprowadzenie chorego do śmierci. I rzeczywiście, śmierć pacjenta gruntownie usuwa jego chorobę. Ale on już ani nie wychowa swoich dzieci, ani nie napisze mądrej książki, ani nie założy schroniska dla bezdomnych.

Czymś szczególnie zdumiewającym jest to, że negatywny stosunek do samej instytucjonalności Kościoła pojawia się nawet u Polaków. Na przestrzeni ostatnich dwustu lat wrogowie naszego narodu włożyli tak wiele wysiłku w niszczenie i ograniczanie instytucjonalnej strony naszej wiary – poprzez likwidowanie klasztorów i szkół teologicznych, zamykanie kościołów i gazet religijnych, wysyłanie na Sybir i do obozów koncentracyjnych duchowieństwa, aż po niszczenie figur przydrożnych i zdejmowanie krzyży ze ścian szkół i szpitali. Mogłoby się wydawać, że dawana nam przez naszych nieprzyjaciół lekcja na temat ważności instytucjonalnego również zakorzenienia się wiary w naszym życiu zostanie przez nas na długo zapamiętana. Okazuje się jednak, że często wcale tak nie jest.

Postawa: „Chrystus – tak, Kościół – nie" jest przede wszystkim naigrawaniem się z samego Chrystusa. Bo przecież to Chrystus założył Kościół. Ta On ustanowił chrzest jako bramę, przez którą wchodzi się do Kościoła również w wymiarze widzialnym, oraz Eucharystię, aby realnie jednoczyła i karmiła ten lud w jego drodze do życia wiecznego. Co więcej, Kościół otrzymał od Chrystusa uczestnictwo w Jego własnym autorytecie (por. Łk 10,18; Mt 16,19; 18,17n). Obdarzył zaś Chrystus swój Kościół tym wszystkim dlatego, że go „umiłował (...) i wydał za niego samego siebie" (Ef 5,25).

Jak widzimy, z której by strony nie spojrzeć na postawę: „Chrystus tak, Kościół – nie", ujawnia się jej nieautentyczność. Nieautentyczne jest też przeświadczenie zwolenników tej postawy, jakoby człowiek wierzący w Chrystusa, uniezależniając się od autorytetu Kościoła, osiągał większą dojrzałość duchową. W rzeczywistości człowiek wystawia się wówczas na pastwę roz-

maitych autorytetów anonimowych, zazwyczaj wzajemnie między sobą sprzecznych, które nie tylko odcinają go od Eucharystii i od Ewangelii, ale nawet od tych wartości naturalnych, na których budowali sens swojego życia mądrzy poganie. Kiedy więc ktoś powiada: „Chrystus – tak, Kościół – nie", to albo nie wie, co mówi, albo wie, co mówi. W obu przypadkach jest to włączanie się w procesy dechrystianizacji, w pierwszym przypadku bezwiedne, w drugim – świadome.

Selektywny stosunek do prawd wiary

Przypatrzmy się innemu wirusowi**,** który potrafi dechrystianizować nawet katolików bardzo przywiązanych do Kościoła i regularnie korzystających z jego posługi, a który w korzystnym dla siebie momencie powoduje ich dystansowanie się wobec Kościoła. Wirusem tym jest selektywny stosunek do prawd wiary i nauki moralnej Kościoła.

Niejeden katolik jest wręcz dumny z tego, że wprowadza swoją prywatną korektę do poszczególnych prawd nauczanych przez Kościół. I tak, jedni nie do końca przyjmują prawdę o Trójcy Świętej albo stanowczo odrzucają obietnicę zmartwychwstania ciał, uważając, że najzupełniej wystarczy wierzyć w nieśmiertelność samej tylko duszy. Inni widzą w Komunii świętej dar mocy i miłości Bożej, ale nie mogą uwierzyć, żeby naprawdę i dosłownie była ona Ciałem Pańskim. Jeszcze inni uznają wprawdzie przykazanie „Nie zabijaj", ale wydaje im się, że sam zdrowy rozsądek domaga się tego, żeby w niektórych przypadkach wolno było przerwać życie poczętemu dziecku lub człowiekowi beznadziejnie choremu; albo przyjmują naukę Chrystusa o nierozerwalności małżeństwa, ale, jak to zgrabnie nazywają, „rozsądnie i bez przesadnej konsekwencji".

Nieraz odczuwamy dumę z powodu takiej postawy, bo widzimy w niej potwierdzenie naszej rozumności, wolności, oryginalności i zmysłu krytycznego. Są to dzisiaj wartości wysoko cenione i wielu z nas chciałoby je sobie przypisać, nawet jeśli nam do nich daleko. Kto chce (przynajmniej we własnych oczach) uchodzić za człowieka krytycznego i oryginalnego, nie chce wiedzieć o tym, że cechy te wymagają nie tylko odpowiedniej predyspozycji, ale i wytrwałej pracy – będzie próbował pójść na łatwiznę i znajdzie sobie drogę na skróty. Otóż trudno udawać człowieka oryginalnego i sensownie krytycznego na terenie nauki czy sztuki, bo nawet do udawania potrzebna tam jest odrobina kompetencji. Za to dziedzina wiary

i moralności stała się w naszych czasach polem, na którym w zasadzie każda niekompetencja może przyjąć pozę oryginalności i krytycznego myślenia.

Co niewłaściwego jest w selektywnym stosunku do prawd i nakazów wiary? Najpierw może spróbujmy uświadomić sobie, z jaką jasnością Nowy Testament przestrzega nas przed taką postawą. „Ktokolwiek zniósłby jedno z przykazań, choćby najmniejszych – czytamy w Ewangelii – i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim" (Mt 5,19). „Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa – mówi w tym samym duchu Apostoł Jakub – a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie" (2,10). Nawet jeśli komuś się wydaje, że wierzy w Chrystusa – przestrzega Apostoł Jan – ale próbuje osłabić realizm tajemnicy Wcielenia, człowiek taki niech wie, że staje się w ten sposób wręcz wrogiem Chrystusa: „Wielu pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem" (2 J 7). Z podobną stanowczością Apostoł Paweł ocenia niejakiego Hymenajosa i Filetosa, którzy próbowali osłabić realizm obietnicy zmartwychwstania: oni „odpadli od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę niektórych" (2 Tm 2,18).

Dlaczego słowo Boże jest tutaj aż tak surowe? Odpowiedź wydaje się prosta: Kto przyjmuje tylko niektóre prawdy i nakazy wiary, wówczas również te, które przyjmuje, przyjmuje dlatego, że mu się podobają albo z jakichś innych ludzkich względów, a nie dlatego, że tak nas poucza sam Bóg. Odrzucając część nauki Kościoła lub po swojemu ją zmieniając, dajemy wyraz naszej niewierze w to, że Kościół jest darem Bożym dla ludzi i że sam Duch Święty czuwa nad autentycznością jego nauki. To właśnie dlatego, nie przyjmując jednej prawdy wiary, tym samym również w pozostałe nie wierzymy prawdziwie, lecz co najwyżej przyjmujemy je na sposób czysto ludzki.

Postawa selektywna wobec przesłania religijnego jest czymś zwyczajnym w religiach opierających się na mitologii. Mity są bowiem raczej narzędziem wspomagającym człowieka w jego poszukiwaniach ostatecznych aniżeli wyrazem znalezionej prawdy. Toteż wybieranie w materiale mitycznym treści aktualnie interesujących poszukującego oraz swobodne ich modyfikowanie jest czymś w pełni uprawnionym i nie budzi niczyjego zdziwienia, świadczy wręcz o żywotności danej mitologii.

Postawa katolika, który przebiera wśród prawd objawionych przez Boga i głoszonych przez Kościół, nie ma więc nic wspólnego z krytycznym myśleniem. Jest zwyczajną próbą odnowy myślenia mitologicznego, próbą zdegradowania wiary chrześcijańskiej do poziomu jeszcze jednej mitologii. Postawa ta odbiera chrześcijaństwu jego tożsamość, katolik traktuje tu bowiem swoją wiarę jako rezerwuar mitów, z których każdy może sobie skonstruować swój własny prywatny światopogląd. A przecież to nie mit, tylko naprawdę „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał" (J 3,16). I to nie mit, tylko naprawdę przez krzyż Jezusa Chrystusa wszyscy zostaliśmy odkupieni. I naprawdę – a nie tylko w marzeniach mitologicznych – otrzymaliśmy obietnicę zmartwychwstania. Wiara polega na realnym otwieraniu się na dary zbawcze, których Bóg rzeczywiście udziela człowiekowi.

Katolik przywiązany do Kościoła i chętnie zaspokajający w nim swoje duchowe potrzeby, ale nie zamierzający wierzyć w pełnej jedności z Kościołem, sprawia wrażenie człowieka wierzącego, mimo iż nim nie jest. Na szczęście, nieraz pod tą skorupą wiary zakiełkuje wiara prawdziwa i wówczas człowiek pozornie wierzący zaczyna się stawać człowiekiem prawdziwie wierzącym. Ale jeśli pod wpływem jakichś okoliczności skorupa się rozpadnie i okaże się, że tego człowieka bardzo niewiele łączy z Kościołem, nie należy się temu dziwić. Może tylko warto wówczas przypomnieć sobie słowa Pana Jezusa, że „nie ma nic tajemnego, co by ujawnione być nie miało, i nic nie jest tak ukryte, co by nie miało wyjść na jaw" (Mk 4,22).

Wiara mało praktykowana wydaje się postawą przejściową

W sposób bardziej jeszcze widoczny sytuuje się na zewnątrz Kościoła katolik, którego określamy „wierzący, niepraktykujący" (zazwyczaj jest to ktoś nie tyle nie praktykujący, lecz raczej mało praktykujący). Nieraz jest to człowiek pełen uczuciowego przywiązania do Kościoła, znajdujący w Kościele swoje duchowe korzenie i miejsce swej duchowej identyfikacji. Ale nawet wówczas, kiedy tym słabiutkim związkom z Kościołem brak wzmocnienia uczuciowego, należy je cenić, gdyż w odpowiednim momencie mogą one ułatwić pełne wejście do Kościoła i otwarcie na znajdujące się w nim Boże dary.

Zatem w wierze mało praktykowanej można zauważyć aspekt pozytywny i aspekt negatywny. To, że ktoś trwa w wierze i dzięki niej czuje się jakoś związany z Kościołem, zawsze jest czymś

pozytywnym, nawet jeśli jest to wiara wątła. Czymś negatywnym jest wątłość tej wiary. Podobnie jak czymś negatywnym jest choroba, ale to, że człowiek chory żyje, jest przecież czymś pozytywnym.

Ta negatywna strona duchowej sytuacji mało praktykujących katolików sprawia nie tylko to, że ich związek z Kościołem jest raczej luźny, ale również to, że nawet z powodów całkiem przypadkowych może się rozluźnić jeszcze bardziej. Wydaje się, że statystycznie postrzegalne fale niechęci wobec Kościoła w społeczeństwie katolickim możliwe są tylko wówczas, kiedy stosunkowo wysoki procent tego społeczeństwa stanowią katolicy mało praktykujący. W każdym razie, w społeczeństwie o wysokim poziomie gorliwości religijnej, a również w społeczeństwie w zasadzie religijnie obojętnym, pojawianie się takich fal wydaje się mniej prawdopodobne.

Jest tak zapewne dlatego, że zarówno głębokie zaangażowanie w wiarę, jak zupełny jego brak, są to postawy stosunkowo stabilne. Natomiast wiara mało praktykowana wydaje się postawą z natury swojej przejściową, zmierzającą bądź do całkowitego odejścia od wiary, bądź do jej odnowy. I właśnie tutaj leży przyczyna tego, że do wyzwolenia niechęci wobec Kościoła u ludzi znajdujących się w takiej właśnie sytuacji religijnej wystarczą nieraz fakty obiektywnie błahe. Podobnie jak do przechylenia się ciężaru balansującego na krawędzi wystarczy trącić go palcem. Rzeczywistą siłą napędową tego dystansowania się wobec Kościoła wydają się zaawansowane już procesy osłabienia w wierze, w samym Kościele zbyt mało zauważane.

W tym miejscu nasuwa się smętna refleksja. Gdybyśmy w Kościele głębiej rozumieli nieuchronną przejściowość zjawiska wiary mało praktykowanej i wkładali więcej przemyślanego i przemodlonego wysiłku w odnowę i umacnianie wiary wszędzie tam, gdzie znalazła się ona w kryzysie, wiele odejść miałoby przebieg dokładnie odwrotny: nie byłyby odejściami, tylko powrotami do wiary żywej i zaangażowanej.

Konsumencki stosunek do Kościoła

Jest czymś niemożliwym i nie do pomyślenia, żeby rodzinę porzucił taki współmałżonek, który należy do niej całkowicie i aktywnie ją współtworzy. Żeby od rodziny odejść, trzeba już przedtem być w niej kimś trochę od zewnątrz. Podobnie jest z naszą przynależnością do Kościoła. Wszystkie omawiane tu zakłócenia

w naszym otwieraniu się na Boży dar Kościoła polegają na tym, że ustawiamy się wobec Kościoła jako ktoś trochę od zewnątrz.

Otóż okazuje się, że nawet duża gorliwość religijna nie zawsze chroni od tego błędu. Można nawet regularnie uczestniczyć w codziennej Mszy św., a zarazem postrzegać Kościół jako instytucję wprawdzie ogromnie ważną i niezastąpioną, ale wobec siebie jednak zewnętrzną: jeżeli Kościół traktuje się jako instytucję usługową, przeznaczoną do zaspokajania potrzeb religijnych, wobec której samemu ma się stosunek konsumencki. Konsumencki stosunek do Kościoła jest postawą wśród współczesnych katolików raczej rozpowszechnioną. Dzieje się tak dlatego, że współczesne społeczeństwo osiągnęło bezprecedensowy poziom złożoności, co między innymi wyraża się gęstą siecią różnorakich instytucji usługowych. Pokusa patrzenia na Kościół jako na jedną z instytucji usługowych, nastawiającą się mianowicie na zaspokajanie potrzeb duchowych, stała się w tej sytuacji czymś nieuniknionym. Niestety, szeroko tej pokusie ulegamy i rzeczywiście często tak właśnie swój Kościół traktujemy.

Rozpowszechnia się więc stosunek do Kościoła na sposób klienta korzystającego z usług. Klient jest zawsze wobec instytucji, z usług której korzysta, kimś z zewnątrz, nawet jeśli usługi całkowicie go zadowalają i korzysta z nich stale. Klient jednak praktycznie nigdy nie czuje się naprawdę odpowiedzialny za instytucję, w której jest obsługiwany. Postawą właściwą dla klienta jest raczej stała gotowość do osądzania, chwalenia lub krytykowania poziomu usług. Jeśli poziom usług go nie zadowala, klient po prostu przestaje z nich korzystać. Porzuci on „swoją" instytucję usługową nawet wówczas, kiedy nie ma przeciwko niej żadnych zarzutów, na przykład jeśli instytucja konkurencyjna potrafi go obsłużyć lepiej.

Biedny jest Kościół, kiedy wielu nawet jego gorliwych członków nastawia się wyłącznie na korzystanie z jego usług i nie poczuwa się do obowiązku dzielenia się swoją wiarą z innymi ani do aktywnego uczestnictwa w różnych jego konkretnych problemach. Kiepska przyszłość czeka taki Kościół, w którym całą odpowiedzialność za jego życie i rozwój musi dźwigać duchowieństwo i nawet główną troskę o przekazanie wiary swoim dzieciom rodzice zrzucają na księży. Nawet idealni i najbardziej poświęcający się księża nie uchroniliby takiego Kościoła od depopulacji, a przecież nie ma na tej ziemi ludzi idealnych.

W Kościele podzielonym na obsługę i klientów osłabieniu i wypaczeniu uległa zasada wzajemnej komunii, która dla Kościoła

stanowi warunek normalnego życia. Odejścia całkowite i częściowe od takiego Kościoła, odejścia może nawet na dużą skalę, wydają się czymś nieuniknionym. Chyba że uda nam się przezwyciężyć nasz głównie konsumencki stosunek do Kościoła i uda nam się przełamać nasz przeważnie bierny stosunek do wiary.

Żeby to się stało, musimy odnaleźć w Kościele tajemnicę wzajemnej komunii. Musimy wreszcie zrozumieć, że Bóg tak pomyślał nam Kościół, że nie tylko on jest potrzebny nam, ale również my jemu, że jesteśmy też, jako obdarzeni tą samą wiarą, potrzebni sobie wzajemnie.

To właśnie dlatego, że podzieliliśmy się w Kościele na obsługę i klientów, tak często czujemy się w naszych parafiach obco i anonimowo. Główna tego przyczyna tkwi, niestety, w nas samych. Bo jeśli ktoś przychodzi do Kościoła głównie po to, żeby zaspokoić swoje potrzeby religijne, trudno się dziwić temu, że czuje się w nim tak, jak się ludzie zazwyczaj czują w instytucjach usługowych. Żeby poczuć się w Kościele domownikiem, trzeba znajdować się w autentycznych relacjach wiary przynajmniej z kilkorgiem współwyznawców. Trzeba też „być zawsze gotowym do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest" (1 P 3,15). I trzeba sprawy Kościoła – zarówno powszechnego, jak parafialnego – przyjmować jako nasze wspólne sprawy.

Znak rozpoznawczy gorliwych katolików – świętowanie niedzieli, odchodzenie od praktyk religijnych, tak dziś powszechne, jest wracaniem do religijności pogańskiej. Dziś może mało zdajemy sobie sprawę z tego, jakim fenomenem była instytucja cotygodniowego święta. Ludzie czegoś takiego by nie wymyślili, cotygodniowe święto to wielki dar Boży. Bóg musiał nas wręcz przekonywać, że zależy Mu na tym, żebyśmy się do Niego zbliżali, żebyśmy chcieli się z Nim przyjaźnić – dlatego obdarzył swój lud szabatem, dlatego żądał codziennej modlitwy. Bo poganin, owszem, swoich bogów uznawał, ale rozumiał też, że bogowie są wielcy i potężni, a on mały i słaby. Dlatego starał się bogom nie narzucać. Świętować kilka razy w roku, szukać u bogów pomocy w sytuacjach trudnych – owszem, ale do głowy by mu nie przyszło, żeby z bogiem, bogami się przyjaźnić. Warto zdawać sobie sprawę z tego, że dzisiejsze dystansowanie się od praktyk religijnych to nie tylko częściowe odchodzenie od Kościoła, to również chęć bycia chrześcijaninem na sposób pogański.

Ale tutaj uwaga! Nie możemy popełniać błędu analogicznego, jaki kiedyś popełnili janseniści. Janseniści tak mocno nawoływali do religijnej gorliwości i podkreślali powinność wypełniania praktyk religijnych, że narzucili Francuzom tezę, iż jeśli ktoś rzadko chodzi na Mszę Św., to w gruncie rzeczy nie jest katolikiem. Otóż osobiście bardzo mnie przekonuje teza francuskiego politologa Alaina Besançona, że janseniści bardzo przyczynili się do dechrystianizacji Francji. Wmówili wielu ludziom, którzy byli katolikami, (prawda, że mało gorliwymi), że są niewierzący. Zamiast starać się przytrzymać tych ludzi w Kościele i zapraszać ich do tego, żeby głębiej do niego wchodzili, oni ich odpędzali.

O chęci wyrzucania z Kościoła tych, którzy nie do końca się w nim mieszczą, przekonująco pisał John Richard Neuhaus, konwertyta, który przedtem przez wiele lat był pastorem luterańskim: „Mam przyjaciół katolików, którzy uważają, że Kościół powinien się pozbyć wszelkich dysydentów, podkopujących wiarę. Rozumiem ten gniew, ale myślę, że moi przyjaciele – konserwatyści nie mają racji, gdy twierdzą, że nie powinno się mówić, iż w Stanach mamy 60 milionów katolików, jak wynika z danych oficjalnych. Powinno się podawać liczbę, powiedzmy, 6 milionów – prawdziwych katolików. Odpowiadam na to: moi drodzy, nie po to zostałem katolikiem, żeby być protestantem. Bo to jest protestanckie podejście do rzeczywistości, w którym wyklucza się tych, którzy nie dorastają do założonych kryteriów".

Kościół katolicki to jest matka, która chce swoją miłością objąć wszystkich, także tych, którzy sami się do Kościoła nie pchają, a nawet się od niego dystansują.

Zgorszenie z powodu zła w Kościele

A przecież nie brak dziś sił wrogich Kościołowi, które chciałyby jak najwięcej katolików do ich Kościoła zniechęcić. Zwłaszcza *mass media* stały się miejscem nieustannego bluzgania na Kościół. Niekiedy odnosi się wrażenie, że ludzie odpowiedzialni za światowe *media* uważaliby za stracony taki dzień, w którym nie krytykuje się Kościoła za takie lub inne zło. Kościół jest przedstawiany tak, jakby i obecnie i w swoich dziejach niczym innym się nie zajmował, tylko czynieniem zła. Słowem – instytucja przestępcza.

Pokażę może kilka „wytrychów", jakich używam podczas rozmów na temat zła w Kościele. Wytrych pierwszy zawdzięczam nauczycielce, która doświadczała wielkiego dyskomfortu wskutek

tego, że w jej pokoju nauczycielskim nieustannie wygadywało się na Kościół. W pewnym momencie zorientowałam się – wyznała podczas spotkania w duszpasterstwie nauczycieli – kto przewodniczy tej nagonce. Że mianowicie jest to kolega, który żyje już z czwartą kobietą, oraz koleżanka, o której ja sama wiem, że dokonała dwóch aborcji. Bardzo często stawianie zarzutów – czasem skądinąd słusznych – wynika z potrzeby samousprawiedliwienia. To dlatego zło w Kościele - rzeczywiste lub oszczerczo Kościołowi przypisane – grzesznikom nie zamierzającym się nawracać sprawia satysfakcję.

Drugim moim wytrychem jest chińskie przysłowie, że jedno upadające drzewo robi więcej huku w lesie niż to, że cały las rośnie. I to jest prawda. Zło robi dużo hałasu, ale to dlatego, że zła być nie powinno. Natomiast temu, że jest dobro, nikt się nie dziwi. W Kościele jest mnóstwo dobra, a jednak nie trzeba się dziwić, że zło, które jest w nim zjawiskiem raczej wyjątkowym, jest o wiele bardziej zauważane i zazwyczaj budzi wielkie zgorszenie. Bo gdzie jak gdzie, ale w Kościele wielkie zło naprawdę nie powinno się zdarzać.

Trzeci wytrych zawdzięczam pewnemu rabinowi, który napisał mniej więcej tak: Grzechy naszego narodu żydowskiego są liczniejsze może niż piasek morski, ale nie z ich powodu nasz naród jest nienawidzony; jest on nienawidzony z powodu swoich zalet. Myślę, że analogicznie można powiedzieć o Kościele. Owszem, w Kościele jest dużo zła. Ale nie z tego powodu Kościół jest tak nieustannie piętnowany. Kościół jest nielubiany i krytykowany, a niekiedy nawet nienawidzony, z powodu swojej wierności Ewangelii. Z tego powodu, że wyraźnie naucza, iż przykazanie „nie zabijaj" znaczy „nie zabijaj", a zasada „co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza" – że dzisiaj obowiązuje tak samo jak dawniej.

Co dobre – to my, co złe – to Kościół!

Nie brak katolików, których przed pełnym zaangażowaniem się w wiarę powstrzymuje przypisywanie Kościołowi niemal całego zła, jakie wydarzyło się w historii. Niemiecki psycholog, Manfred Lutz, twierdzi, że mamy tu do czynienia z typowym zjawiskiem przeniesienia. Tutaj polega ono na tym, że winy, które obciążają całe społeczeństwo, są zrzucane na Kościół, który był jego częścią. Zdaniem tego psychologa, od ponad dwóch stuleci funkcjonuje w świadomości Europejczyków ogromnie niesprawiedliwy dla Kościoła konsensus co do oceniania historycznej przeszłości:

Osiągnięciami szczycą się narody, zło przypisywane jest Kościołowi, i to przede wszystkim Kościołowi katolickiemu.

Manfred Lutz jest Niemcem, dlatego pokazuje, jak ten mechanizm działa u Niemców. Otóż w świadomości przeciętnego Niemca, dwaj dominikanie, wielki średniowieczny przyrodoznawca, Albert Wielki, oraz głęboki i oryginalny mistyk, Mistrz Eckhart, to byli Niemcy, którymi naród niemiecki słusznie się chlubi, natomiast dwaj inni niemieccy dominikanie, Institoris i Sprenger, najbardziej znani teoretycy polowań na czarownice, to byli ludzie Kościoła, no bo przecież za palenie czarownic odpowiedzialny jest Kościół.

„Brało w tym udział całe społeczeństwo, do którego należeli też ludzie Kościoła. Bulla o wiedźmach papieża Innocentego VIII, której zamiarem było przynajmniej uregulowanie polowań na czarownice, naturalnie w naszych czasach nie do zaakceptowania, została wymuszona przez Niemców – dwóch dominikanów i dotyczyła właśnie ich działalności. Zarówno niemieccy katolicy Heinrich Institoris i Jakob Sprenger, jak i niemieccy ewangelicy Luter i Melanchton zgodni byli w kwestii polowań na czarownice. W czasie reformacji w ogóle doszło do eksportu niemieckiego palenia czarownic na północ Europy. Jasno należy stwierdzić: straszne prześladowania czarownic nie były akcją powszechnego Kościoła katolickiego, ale raczej częścią naszej niemieckiej historycznej winy.

Ból tej winy został jednak uśmierzony przez to, że została ona przeniesiona na Kościół katolicki. Palący czarownice niemieccy dominikanie Institoris i Sprenger pozostali przedstawicielami Kościoła katolickiego, jednak niemiecki dominikanin i mistyk Mistrz Eckhart uważany jest za przedstawiciela narodu niemieckiego. Jakże to proste. Psychoanaliza nazywa ten fenomen rozszczepieniem dobra i zła, i jest to symptom neurotyczny. Pozytywne wydarzenia niemieckiej historii wrzucone zostają do historii narodu niemieckiego, natomiast negatywne – do ogródka Kościoła katolickiego" *(*Manfred Lutz*, Obezwładniony olbrzym. Psychoanaliza Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo STO, Bielsko-Biała 2003, s. 25-27*).*

Tę odmienność w rozliczaniu win Kościoła i własnego narodu pokazuje Lutz na konkretnym przykładzie. Kiedy pisał swoją książkę, właśnie zapowiedziano wizytę prezydenta Niemiec do Pragi: „Niemiecki prezydent będzie wspominał niemiecką winę ostatnich siedemdziesięciu lat. Nikt nie oczekuje, że będzie on mówił o strasznych rzeczach, jakich dopuścili się w Pradze niemieccy landknechci podczas wojny trzydziestoletniej. Papież jednak

oczywiście musi się usprawiedliwiać za przypadek Galileusza, który miał miejsce w tym samym czasie".

Nieżyczliwe Kościołowi środowiska opiniotwórcze puściły ponadto w obieg szereg gruntownie nieprawdziwych zarzutów z cyklu pt. „Kościół zawsze był przeciwnikiem nauki i utrudniał jej postęp", „Kościół już wielokrotnie się mylił". Katolik, zamiast się na wszelki wypadek w obliczu takich zarzutów dystansować od Kościoła, powinien by raczej starać się poznawać prawdę historyczną i demaskować ich niesprawiedliwość (Wspominam o tym, bo pragnę serdecznie polecić książkę: *Wyrok na Galileusza i inne 24 mity o nauce i religii,* red. Ronald L. Numbers, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2010).

Poniekąd podsumowanie

Na zakończenie przypomnijmy znaną scenę znad jeziora Genezaret, kiedy to obietnica Eucharystii zraziła do Pana Jezusa większość ludzi, dotąd Nim zachwyconych: „Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego" (J 6,66-68).

Z Panem Jezusem naprawdę warto pozostać zawsze, nawet jeżeli większość od Niego odchodzi. Tylko On ma moc doprowadzić nas do życia wiecznego!

Ks. Krzysztof Portka

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU W RAMACH KONFERENCJI KSIĘŻY DZIEKANÓW W ZAMOŚCIU, 19 CZERWCA 2019 R.

O Serce Jezusa, Ty jesteś Święte nad świętymi, święta jest Twoja miłość. Tyś jest Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Ty możesz wlać pokój w nasze dusze przez odwrócenie kar, na które zasłużyliśmy naszymi grzechami i przez uproszenie dla nas miłosierdzia Bożego. Ty jesteś tronem miłosierdzia, przed którym przyjmujesz nawet największych nędzarzy, jeśli tylko sprowadza ich do Ciebie miłość upokorzona widokiem swej nędzy.

Ty jesteś niewyczerpanym źródłem łask i błogosławieństwa, przepaścią miłości, w której chcemy znaleźć na wieki nasze mieszkanie i odpoczynek. Pozdrawiam Cię, o Serce nieporównanej dobroci. Serce wspaniałe, oświeć mnie! Serce najmilsze, zapal mnie! Serce kochające, działaj we mnie! Serce miłosierne, przebacz mi! Serce najpokorniejsze, odpocznij we mnie! Serce najcierpliwsze, przemień mnie! Serce najlepsze, pobłogosław mnie! Serce spokojne, uspokój mnie! Serce najpiękniejsze, zachowaj mnie! Serce najdoskonalsze, uszlachetnij mnie! Serce najświętsze, balsamie drogi, zachowaj mnie! Serce błogosławione, popraw mnie! Serce będące lekarzem i lekarstwem na nasze nieprawości, ulecz mnie!

Rozważania o Sercu Pana Jezusa

Św. Urszula Ledóchowska zapisała w swoim testamencie: „Niech miłość ku Boskiemu Sercu rodzi w sercu Waszym ufność niezachwianą w dobroć Serca Jezusa, tę pewność ufności, która z całym spokojem głębokiego przekonania spodziewa się wszystkiego od Najświętszego Serca Jezusowego!

Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone!

W każdej trudności niech będą w sercu i na ustach moich słowa: „Oto ja służebnica Pana, niech mi się stanie według słowa twego”. Cicho chcę przechodzić przez ten świat, jak gdyby mnie nie było. Wszak Bóg nie w grzmotach i piorunach ani w potężnym głosie huraganu, ale w cichym szmerze rannego wietrzyka (Eliasz).

Oby me serce, na wzór Serca Boskiego, stało się ciche i pokorne... Ciche, gdy mnie coś boleśnie dotyka; ciche, gdy spotkam się z niesprawiedliwością; ciche, gdy mnie lekceważą, gdy doznaję obojętności ze strony tych, którzy powinni dla mnie mieć wdzięczność. Zawsze ciche, w każdym doświadczeniu, w każdej przeciwności.

Serce Jezusa, ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone!

Jezu, u stóp krzyża, wpatrując się w Twe Boskie Serce włócznią przebite, rozumiem Twój cichy głos: Kochaj i czyń pokutę. Kochaj! Tak, Jezu, chcę Ciebie kochać coraz więcej. Ale jakże mam Tobie miłość okazywać? Ty, Panie, potrzebujesz czynu. Uczucia mijają, a czyn pozostaje.

Miłość mą, Jezu, okażę Tobie miłością bliźniego, miłością, która poświęca swe „ja" dla dobra innych, która kocha czynem. Tak jak nas Jezus kochał czynem, ofiarą, poświęceniem bez granic. Serce Jezusa, chcę Cię kochać całym swoim życiem, kochać coraz więcej!

Jezus nie domaga się ode mnie pokut nadzwyczajnych. Moją pokutą niech będzie radosne, pogodne dźwiganie krzyżyków, które życie nasze ze sobą przynosi.

Serce Jezusa, nieskończonego majestatu!

Tam, gdzie jest pokorne poddanie Panu Najwyższemu, tam serce nie potrzebuje ani się trwożyć, ani lękać. Bóg jest moim Panem, Panem najlepszym, najbardziej kochającym. W Jego ręku moje życie, moje prace, przedsięwzięcia i śmierć sama. On wszystkim kieruje, wszystkim rządzi, a ja niczego innego nie chcę, jak tylko tego, by Pan mój miał we mnie giętkie narzędzie do pełnienia Jego woli.

Chcę być małą piłeczką w ręku Jezusa, niech mną się bawi, jak Mu się podoba. Odrzucić chcę usilnie wszelkie troski, kłopoty, niepokoje, pragnące zakraść się do mego serca. Chcę słuchać głosu dobrego Pana...

Serce Jezusa, świątynio Boga!

Łączność z Jezusem pozwala mi działać dużo dobrego i iść zawsze naprzód po drodze cnoty i świętości. W naszym tak bardzo czynnym życiu musimy usilnie walczyć o złączenie z Jezusem, aby nasze czynności były Boże i święte. Bez Jezusa nic nie możemy, bez Niego nasze – dla oka – najpożyteczniejsze czynności są tylko blichtrem, grobami pobielanymi, napełnionymi wewnątrz ambicją, miłością własną, próżnością... Jezu, mój Panie, otwórz mi Serce swoje, niech tam znajdę stałe mieszkanie, miejsce swego spoczynku!

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego!

„Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was" – zaproszenie, wypływające z kochającego Serca Jezusa. Znaleźć miejsce swego spoczynku w Sercu Twym, tak bardzo nas kochającym! Czemu tak mało dokładam starania, by korzystać z tego zaproszenia miłości, które daje pokój wewnętrzny i które wprowadza me serce do Serca Bożego?

Chcąc mieszkać w Boskim Sercu Jezusa, muszę w Jezusie skoncentrować całą mą miłość, kochając stworzenia tylko w Nim. Muszę kierować wszelkie swe pragnienia i czyny ku osiągnięciu świętości, bo im dusza jest świętsza, tym bezpieczniej trwać może w Sercu Jezusowym. Jaka to łaska, jakie to szczęście: ja w Jezusie, Jezus we mnie! Tak ściśle złączeni jesteśmy, że nic – prócz grzechu – rozłączyć nas nie może. A skoro Jezus we mnie, ze mną – czego mi więcej potrzeba?

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios!

Boskie Serce, Tyś mi przewodnikiem w drodze do szczytów. Naucz mnie, jak dążyć coraz wyżej. Ojczyzną moją jest Bóg, od którego dusza moja wyszła, do którego ma wrócić. Żyć tu będę tylko przez pewien czas i dlatego więcej musi mnie obchodzić wieczność, na którą teraz mam zapracować.

Chcę zawsze trwać w złączeniu z Bogiem, dla Boga i w Bogu. Dla Boga wykonywać moje prace, moje trudy i zmęczenie ofiarowywać Bogu. Wszystko przeminie, Bóg sam zostanie na wieki. W tym wielkim, świętym, Bożym spokoju przechodzić chcę przez świat jak pielgrzym, który mimo otaczających go piękności myśl swą ciągle kieruje do celu pielgrzymki – do Boga, do Ciebie, Boskie Serce Jezusa.

O Maryjo, Matko Odkupiciela, nasza słodka Nadziejo, daj nam odczuć Twoją władzę nad Sercem Zbawiciela i umieść nas w Nim na wieki. Proś Go, aby panował w naszych duszach, aby królując w naszych sercach przez miłość, rozpalił je i przemienił w samego siebie. Niech stanie się naszym Ojcem, Oblubieńcem, Stróżem, Skarbem, Miłością, wszystkim we wszystkim! Niech wspiera naszą niemoc, niech stanie się siłą w naszej słabości i jedyną radością we wszystkich naszych smutkach. Amen.

NEKROLOGI

Ks. Zygmunt Jagiełło

ŚP. KS. ABP PROF. DR HAB. BOLESŁAW PYLAK (1921-2019)

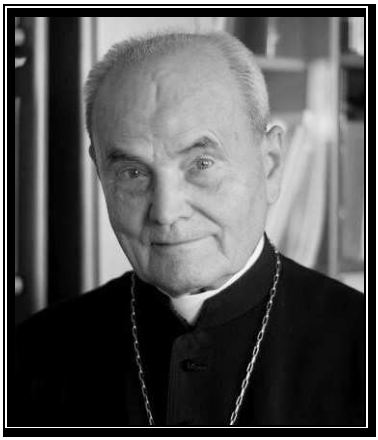

Ks. Abp Bolesław Pylak urodził się 20 sierpnia 1921 r. w Łopienniku Górnym. Podczas II wojny światowej pracował w Urzędzie Gminy w swojej rodzinnej miejscowości, jednocześnie utrzymując kontakty z polskim podziemiem niepodległościowym. W 1941 r. wstąpił w szeregi Batalionów Chłopskich, otrzymując pseudonim „Kalina". Po uzyskanej konspiracyjnie maturze w 1943 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Rok później rozpoczął studia teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

29 czerwca 1948 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Stefana Wyszyńskiego, późniejszego Prymasa Polski. W latach 1948–1949 pracował jako wikariusz w parafii św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie i prefekt tamtejszych szkół. Następnie w latach 1950–1951 był duszpasterzem w parafiach Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kłodnicy i Wszystkich Świętych w Depułtyczach. W 1959 r. został kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej w Lublinie.

W latach 1949-1953 odbył studia specjalistyczne na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ukończył je ze stopniem doktora teologii dogmatycznej na podstawie pracy „Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa. Projekt Konstytucji dogmatycznej na Soborze Watykańskim".

W 1952 r. został zatrudniony w Katedrze Dogmatyki na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, równocześnie zostając wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. W latach 1958–1966 sprawował urząd wicerektora tego seminarium. W 1978 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1987 r. profesorem zwyczajnym teologii. Pracę na uniwersytecie zakończył w roku 1994.

14 marca 1966 r. Paweł VI mianował ks. prof. Pylaka biskupem pomocniczym diecezji lubelskiej; sakry udzielił mu 29 maja tegoż

roku w katedrze lubelskiej miejscowy biskup Piotr Kałwa, a współkonsekratorami byli biskupi: przemyski, Ignacy Tokarczuk i pomocniczy lubelski, Jan Mazur. Za hasło przewodnie swojego posługiwania wybrał słowa: „In Te Domine speravi" (Tobie, Panie, zaufałem), zaczerpnięte z hymnu „Te Deum". W swej diecezji bp Pylak pełnił szereg ważnych funkcji, był m.in. wikariuszem generalnym (1966-1974 r.) i kapitulnym. 9 czerwca 1975 r. został mianowany biskupem diecezjalnym lubelskim, a ingres do katedry odbył 20 lipca tegoż roku. Z racji urzędu, został równocześnie Wielkim Kanclerzem KUL.

Gdy w wyniku reformy administracyjnej Kościoła w Polsce św. Jan Paweł II podniósł 25 maja 1992 r. diecezję lubelską do rangi archidiecezji i ustanowił metropolię lubelską, bp Pylak został jej pierwszym arcybiskupem-metropolitą. 29 czerwca 1992 r. w Bazylice św. Piotra w Rzymie przyjął z rąk Ojca Świętego paliusz metropolity.

14 czerwca 1997 r., mając prawie 76 lat, ustąpił ze swego urzędu, równocześnie przestał być członkiem Konferencji Episkopatu Polski. Wcześniej w jej łonie był m.in. członkiem Rady Głównej KEP oraz szeregu rad i komisji.

Zmarł 6 czerwca 2019 r. w swoim mieszkaniu w Domu Księdza Seniora w Lublinie w wieku 97 lat. Przeżył 74 lata kapłaństwa i 53 lata biskupstwa.

Ks. Czesław Galek na łamach Tygodnika Katolickiego Niedziela Zamojsko-Lubaczowska tak wspomina abpa Bolesława Pylaka*:

Sakrę biskupią przyjął ks. Bolesław Pylak w roku milenijnym 1966. Po śmierci bp. Piotra Kałwy w 1974 r. został wybrany wikariuszem kapitulnym, a w 1975 r. mianowany został przez Stolicę Apostolską biskupem lubelskim, której częścią była także Zamojszczyzna, która w 1992 r. weszła w skład diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Od początków swojego pasterzowania przykładał wielką wagę do budowy kościołów i kaplic, których za jego pasterzowania w trudnych dla Kościoła czasach komunistycznych wybudowano ponad 400, oraz ożywienia duszpasterstwa, zwłaszcza poprzez większe zaangażowanie laikatu. Udzielił święceń kapłańskich blisko 700 księżom. W kontaktach ze świeckimi i księżmi był bezpośredni, łagodny i uprzejmy, ale jeśli sytuacja tego wymagała – wymagający i stanowczy.

* Cz. Galek, *Kochał Zamojszczyznę,* Niedziela Zamojsko-Lubaczowska 26(2019), s. IV-V.

Zatroskany o Zamojszczyznę

Śmiało można powiedzieć, że biskup Bolesław kochał Zamość i Zamojszczyznę, jej bogatą i niekiedy tragiczną historię i ma dla niej znaczące zasługi. Dzięki jego determinacji wybudowano wiele obiektów sakralnych i domów parafialnych na terenie Zamojszczyzny. Często osobiście interweniował u władz komunistycznych w Zamościu w celu uzyskania zezwoleń na ich budowę. Dotyczyło to chociażby kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu. W dniu 10 maja 1983 r. dokonał poświęcenia placu pod jego budowę, którą powierzył ks. Januszowi Romańczukowi. Brał udział w ważnych wydarzeniach i uroczystościach w zamojskiej kolegiacie, takich jak np. odpusty czy Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. W 1987 r. poświęcił powstałe dzięki niemu, proboszczowi kolegiaty Jackowi Żórawskiemu i ordynatowi Janowi Zamoyskiemu Muzeum Zamoyskich przy kolegiacie.

Gdy pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia dojrzewała decyzja, by budowanemu w Zamościu szpitalowi nadać imię papieża Jana Pawła II, biskup przyjął ten pomysł z wielkim entuzjazmem i we współpracy z ówczesną dyrektor szpitala Marią Dudek, walnie przyczynił się do sfinalizowania tego przedsięwzięcia, także dzięki współpracy z Włochami, do której też się walnie przyczynił. Dzięki m.in. jego wielkiemu zaangażowaniu i włoskiej pomocy ekonomicznej, powstał znakomicie uposażony w najnowocześniejszą aparaturę medyczną papieski szpital, który dobrze służy ludności naszego regionu.

Jako czciciel Maryi miał wieki kult do Matki Boskiej Krasnobrodzkiej. W stanie wojennym interweniował u władz komunistycznych w sprawie źle traktowanych przez personel więzienny internowanych z Zamojszczyzny. Apelował do księży, by nieśli pomoc materialną ich rodzinom.

Biskup Pylak w sposób pośredni przyczynił się też do innej ważnej dla Zamościa inicjatywy. Pod koniec lat siedemdziesiątych zgłosił się do niego proboszcz parafii św. Marka z niemieckiego Schwäbisch Hall, dziekan Erhard Krumpholz w celu nawiązania kontaktu z jakąś parafią Lubelszczyzny, by nieść jej pomoc w duchu zadośćuczynienia za zbrodnie, jakich dopuścili się Niemcy w czasach wojennych. Biskup nie miał wątpliwości, że należy uwzględnić jakąś parafię z Zamojszczyzny, która najbardziej ucierpiała od okupantów niemieckich. Wytypował parafię pw. Świętego Krzyża w Zamościu, której proboszczem był ks. dziekan Andrzej Jabłoński. Między parafiami

zamojskimi a partnerami niemieckimi nawiązały się przyjacielskie więzy.

Znamiennym znakiem braterstwa obydwu miast było nabożeństwo pojednania na Rotundzie zamojskiej, pod przewodnictwem bpa Bolesława Pylaka, z udziałem duchowieństwa i wiernych Zamościa i okolic, obydwu dziekanów i delegacji z Niemiec na czele z nadburmistrzem Schwäbisch Hall Karlem Binderem. Do zaprzyjaźnionego miasta wyjeżdżały grupy młodzieżowe i dorosłych z Zamościa, duchowni i świeccy, gdzie byli przyjmowani z wielką gościnnością przez tamtejsze rodziny. Z podobną gościnnością spotykali się ze strony zamojskich rodzin przyjeżdżający do hetmańskiego grodu niemieccy partnerzy. Między rodzinami nawiązywała się autentyczna przyjaźń.

W stanie wojennym mieszkańcy zaprzyjaźnionego miasta, w tym również protestanci, nieśli wszechstronną pomoc charytatywną ludności Zamościa. Nadburmistrz Schwäbisch Hall Karl Binder – ewangelik, wyżej stawiał kontakty między swoim miastem a księżmi, niż z komunistycznymi władzami świeckimi, które podchodziły do tych kontaktów z wielkim dystansem. Biskup Pylak cieszył się z tej współpracy obydwu miast, patronował jej i osobiście ją wspierał. Po tzw. upadku komunizmu, komunistyczny prezydent miasta podpisał w 1990 r. dokument z nadburmistrzem o wzajemnej współpracy obydwu miast, która wtedy de facto była wszechstronnie rozwinięta.

Dobry pasterz

Biskup Pylak przywiązywał też wielką wagę do duszpasterstwa, czego sam wielokrotnie doświadczyłem. Przez wiele lat byłem organizatorem Pieszej Pielgrzymki z Zamościa na Jasną Górę w Częstochowie. Wśród wielu problemów, które musiałem rozwiązać, było zapewnienie ponad trzytysięcznej rzeszy pielgrzymów odpowiedniej opieki duszpasterskiej ze strony księży, których wtedy brakowało, także ze względu na powstające nowe ośrodki duszpasterskie. Każdego roku spotykałem się z dziekanami z terenów Zamojszczyzny w maju w Lublinie po zakończeniu zjazdu dziekanów z terenu całej ówczesnej diecezji. Bardzo często na to spotkanie przychodził bp Pylak, albo wydelegowany przez niego któryś z wysoko postawionych pracowników kurii. Celem tego spotkania było zmobilizowanie dziekanów, by wpłynęli na proboszczów, by z kolei ci umożliwili swoim wikariuszom wzięcie udziału w pielgrzymce. Nie było to wcale takie proste. Obecność biskupa lub jego współpracownika była pomocna w werbowaniu księży do udziału w pielgrzymce.

W mojej pamięci utkwiło jedno z takich spotkań. Zależało mi wtedy na udziale w pielgrzymce księdza, który pełnił w niej kluczową funkcję. Jego proboszcz, a zarazem dziekan, dosyć emocjonalnie się temu sprzeciwiał, motywując to przypadającym w tym czasie odpustem parafialnym. Biskup Pylak ze spokojem go słuchał; wyciągnął z kieszeni kalendarzyk, spojrzał do niego i powiedział łagodnym głosem: „Słuchaj Edziu, ja w tym dniu nie mam żadnych zobowiązań, przyjadę do ciebie i zastąpię wikariusza. Pomimo że jestem słabym mówcą (skromność!), powiem ci kazanie, siądę do konfesjonału, jedynie tacy nie będę zbierał". W efekcie wikariusz wziął udział w pielgrzymce, a dziekan nie skorzystał z oferty księdza biskupa! To wydarzenie świadczy o tym, z jak wielką troską podchodził Ksiądz Biskup do inicjatyw duszpasterskich. Tego typu przykłady można by mnożyć.

Biskup corocznie odwiedzał naszą pielgrzymkę na ostatnim noclegu w Turowie. Przewodniczył Mszy Św., głosił homilię, brał udział w Apelu Jasnogórskim połączonym z ogniskiem, śpiewał i radował się z pielgrzymami. Nie stwarzał wobec nich żadnego dystansu. Był bardzo serdecznie i ciepło przez nich przyjmowany i traktowany. W 1991 r. podczas takiego spotkania westchnął, pokiwał głową i powiedział niby sam do siebie, ale ja to usłyszałem: „Stracę najlepszą cząstkę diecezji". Rzeczywiście, w następnym roku nastąpił wspomniany już nowy podział administracyjny Kościoła katolickiego w Polsce, na mocy którego powstała diecezja zamojsko-lubaczowska.

Ksiądz arcybiskup Pylak – już jako senior, któregoś roku wziął udział w spotkaniu opłatkowym Stowarzyszenia „Civitas Christiana" w Zamościu. Zawsze bardzo ciepło wyrażał się o Zamościu i Zamojszczyźnie, interesował się nią i cieszył się z jej osiągnięć. Dlatego pozostanie na zawsze w pamięci i sercach tych, którzy mieli szczęście go poznać i z nim współpracować. Był przecież naszym biskupem, którego wielkość zauważa się i docenia dopiero z upływem lat.

We wtorek, 11 czerwca 2019 r., w archikatedrze lubelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe abpa Bolesława Pylaka, emerytowanego metropolity lubelskiego, długoletniego pasterza archidiecezji lubelskiego oraz profesora i kanclerza wielkiego KUL.

Mszy św. pogrzebowej przewodniczył oraz wygłosił homilię abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Eucharystię koncelebrowało 21 arcybiskupów i biskupów oraz ponad 300 kapłanów. Na zakoń-

czenie uroczystości ciało zmarłego zostało przeniesione do krypt archikatedry i złożone w przygotowanym sarkofagu.

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

List apostolski „Motu Proprio" *Vos estis lux mundi* Ojca Świętego Franciszka 157
Homilia Papieża Franciszka w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej 166

EPISKOPAT POLSKI

Apel Przewodniczącego KEP po pożarze Katedry Notre-Dame w Paryżu 171
List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2019 roku 172
List Pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia 2019 r. 181
Słowo biskupów do wiernych 185
Słowo Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski przed wyborami do Parlamentu Europejskiego 190
Komunikat z 383. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 191
Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie aktów nienawiści wobec katolików w Polsce 194

BISKUP DIECEZJALNY

Życzenia Wielkanocne 199
Dekret ustanowienia Sanktuarium Św. Stanisława Biskupa Męczennika w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Górecku Kościelnym 202
Statut Sanktuarium św. Stanisława Biskupa Męczennika w Górecku Kościelnym 204
Słowo Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego do Uczestników VII Marszu dla Życia i Rodziny (9 czerwca 2019 r.) 210
Dekret nadania tytułu św. Józefa Oblubieńca NMP kaplicy Domu Pomocy Społecznej w Krowicy Lasowej 211

Decyzje personalne 212
Homilia podczas Dnia Kapłańskiego Krasnobród, Sanktuarium – 22 czerwca 2019 r. 218

KURIA DIECEZJALNA

Neoprezbiterzy wyświęceni 1 czerwca 2019 r. przez Księdza Biskupa Mariana Rojka w Katedrze Zamojskiej 225
Konferencja Księży Dziekanów 226
Komunikaty Ks. Kanclerza i Rzecznika Diecezji 226
Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego 228
Ogłoszenia Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego 230
Caritas 232
Sprawy Gospodarczo – Ekonomiczne 233
Posługa nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej 235
Szkoła Muzyki Kościelnej 236
Sprawy misyjne 237
Wyższe Seminarium Duchowne 239
Niedziela Zamojsko-Lubaczowska 240
Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę 241
Katolickie Radio Zamość 243
Exodus młodych 244

INNE

Bp Mariusz Leszczyński
Jan Paweł II w Zamościu, 12 czerwca 1999 roku 247

Bp Józef Guzdek
Kazanie Biskupa Polowego wygłoszone w Osuchach, podczas Mszy św. w 75. rocznicę największej bitwy partyzanckiej 251

Ks. Edward Walewander
Przybądź, Duchu Mądrości 255

Ks. Edward Walewander
Boże Ciało 2019 roku 262

Ks. Antoni Dębiński
Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 2019 roku 268

Ks. Jarosław Przytuła
List Rektora Wyższego Seminarium Duchownego na Niedzielę Dobrego
Pasterza 2019 roku 272

O. Jacek Salij
Przepowiadanie Słowa Bożego w czasach religijnego zobojętnienia 276

Ks. Edward Walewander
Adoracja Najświętszego Sakramentu w ramach Konferencji
Księży Dziekanów w Zamościu, 19 czerwca 2019 r. 292

NEKROLOGI

Ks. Zygmunt Jagiełło
Śp. Ks. Abp prof. dr hab. Bolesław Pylak (1921-2019) 297